DZIŚ PO STRONIE SENIORA

BEZPŁATNE LEKI DLA SENIORÓW

JAKIE WARUNKI TRZEBA SPEŁNIĆ, BY W APTECE NIC NIE PŁACIĆ?

Nr ISSN 0137-902X
Nr indeksu 350-087

www.echodnia.eu

Nr 222 (15 193) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

RADOMSKIE Echo Dnia 55 lat

Czwartek 24.09.2026

RADOM
Remont budynku „Starej Łaźni". Obiekt przez wiele lat niszczał i był dewastowany. Teraz prywatni właściciele chcą przywrócić mu życie. Zobaczcie, co tu będzie po zakończeniu prac – **Strona 4**

RADOM
Radom walczy z hejtem w szkołach. Ruszyła nowa kampania. Będą ankiety, zajęcia profilaktyczne i konkurs – **Strona 5**

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Gmina Wieniawa

Budowa drogi ekspresowej S12 budzi emocje mieszkańców

Wójt Wieniawy Krzysztof Sobczak wziął niedawno udział w posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu do spraw Budowy Drogi Ekspresowej S12
– **Strona 14**

Agata Kaczmarska, bokserka z Radomia walczyła na mistrzostwach Europy w Sofii o medal. O porażce zaważyła ostatnia runda
– **Strona 16**

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Radom

Apartamenty Verti - wyjątkowy wieżowiec powstaje na osiedlu Ustronie w Radomiu

Aleksandra Majchrzak

Na osiedlu Ustronie w Radomiu, u zbiegu ulic Jana Pawła II i Wyścigowej powstaje nowa inwestycja mieszkaniowa - Apartamenty Verti.

Profil Radomskie Inwestycje zwrócił uwagę na postęp prac przy budowie Apartamentów Verti w Radomiu. Apartamenty Verti powstają na osiedlu Ustronie, u zbiegu ulic Jana Pawła II i Wyścigowej w Radomiu. W tym miejscu wcześniej sezonowo pojawiało się wesołe miasteczko. Planowany dziesięciopiętrowy budynek będzie miał smukłą bryłę, białą i grafitową elewację oraz powtarzalny układ loggii.

Zgodnie z informacjami przedstawionymi w opisie inwestycji, ceny mieszkań zaczynają się od 8700 złotych za metr kwadratowy.

- Z przyjemnością informujemy, że prace przy realizacji Apartamentów Verti oficjalnie wystartowały. Na teren inwestycji wjechał ciężki sprzęt, a ekipa budowlana przystąpiła do prac przygotowawczych - czytamy na stronie dewelopera.

FOT. APARTAMENTYVERTI.PL

Tak mają wyglądać Apartamenty Verti w Radomiu.

- To dla nas moment symboliczny - po miesiącach projektowania i intensywnych przygotowań, przechodzimy do fazy realizacji. Obecnie koncentrujemy się na zabezpieczeniu terenu oraz pracach ziemnych, które stanowią niezbędny fundament dla całego założenia - przekazali w lipcu, informując o rozpoczęciu budowy.

Budowa Apartamentów Verti rozpoczęła się w lipcu. Dziś na terenie inwestycji widać już wykonane fundamenty, a prace posuwają się do przodu. Lokalizacja zapewniać ma dostęp do komunikacji miejskiej oraz szybki dojazd do najważniejszych punktów miasta. Przystanek autobusowy ma znajdować się około pięciu minut pieszo od budynku. Do dworca PKP i dworca PKS będzie można dojechać w około pięć minut samochodem.

Za realizację inwestycji odpowiada deweloper Eko-Invest z Kielc. Deweloper ma na swoim koncie również realizację Apartamentów Horizon w Radomiu.

REKLAMA 0011586943

eprasa.pl 81fb0de5ef

POLECAMY

JUTRO: Stała baza wojsk amerykańskich w Polsce? SOBOTA: Jesień na balkonie i tarasie

24.09.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Gerard, Maria, Teodor,
Telefon alarmowy: 112

ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Wojciech Szczepański
Marek Piórecki

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Radom
Redakcja ul. W. Krukowskiego 1, 26-600 Radom
tel/ fax 48 38 21 100 (centrala)
radom@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Sławomir Baćkowski
Biuro reklamy oddziału
tel. 500 324 230
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A., 04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©® - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś

Lucyna Talaśka-Klich: Pan tu nie stał! Nadchodzi koniec komitetów kolejkowych

publicystka

Gdy dowiedziałam się, że w Poliklinice Centrum Onkologii w Bydgoszczy od 24 sierpnia zacznie obowiązywać nowy system kolejkowy pomyślałam, że będzie większe zamieszanie. Z przyjemnością oświadczam, że się myliłam!

- Kto jest ostatni w kolejce? - zapytała starsza pani, która ominęła biletomaty i szybkim krokiem weszła do tej części polikliniki, w której pobierają krew. Pewnie chciała szybko zaklepać kolejkę. A tu taka niespodzianka. - Nikt nie jest ostatni w kolejce - jeden z pacjentów odpowiedział. I doprecyzował: - A właściwie to ktoś jest ostatni, ale nikt nie wie, kto to jest. No i pani osłupiała: - Jak to?

I dopiero wtedy dowiedziała się, że zmienił się system kolejkowy, najpierw powinna wydrukować bilet z numerem i spokojnie poczekać aż wyświetli się ten jej. A że punkty pobrań są aż trzy, to jej numer nie tylko zostanie wyświetlony na ekranie, ale i wywołany. Nie trzeba stać w kolejce, nie ma nerwów.

Oczywiście niezadowolonych pacjentów też widziałam i podziwiałam - za świętą cierpliwość - młodych ludzi z identyfikatorami „Chętnie pomogę". Podobne zmiany wprowadzają inne szpitale. Na szczęście. A to oznacza, że samozwańczy szefowie komitetów kolejkowych będą musieli się przebranżowić jak np. tłumacze czy programiści, którym zaszkodziła sztuczna inteligencja.

Jednego takiego niedawno spotkałam w innym szpitalu. - Pan tu nie stał! - krzyczał do starszego mężczyzny, który zapamiętał tylko tyle, że stał za „czarną panią", czyli brunetką. A on twierdził, że brunetka stoi daleko za panem w koszuli w kratę. Tylko gdzie jest pan w koszuli w kratę? Chyba poszedł do szpitalnego baru. No i cała lista kolejkowa się posypała...

A wystarczyłby numerek na bilecie.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Echo Dnia"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA

dziś
14°C/7°C

jutro
14°C/11°C

RADOM

Targi pracy w Radomiu. Kursy, szkolenia, ciekawe oferty i porady dla mieszkańców

Janusz Petz

Dzień Kształcenia i Rozwoju Zawodowego odbywał się w środę, 23 września, w Radomiu. Przed Miejskim Urzędem Pracy można było znaleźć pomysł na swoją przyszłość.

Nie tylko praca, ale także nowe kwalifikacje, kursy i możliwość zmiany zawodowego kierunku. W środę, 23 września przed siedzibą Miejskiego Urzędu Pracy w Radomiu odbywał się „Dzień Kształcenia i Rozwoju Zawodowego".

Od godziny 10 plac przed Miejskim Urzędem Pracy przy ulicy Stefana Żeromskiego 75A w Radomiu zamienił się w miejsce spotkań osób, które chcą lepiej odnaleźć się na zmieniającym się rynku pracy. Wydarzenie potrwało do godziny 14 i miało charakter otwarty oraz bezpłatny.

W otwarciu wydarzenia uczestniczyli wicewojewoda mazowiecki Patryk Fajdek, wiceprezydent Radomia Marta Michalska-Wilk oraz Łukasz Molenda, dyrektor radomskiego „pośredniaka".

FOT. JANUSZ PETZ

Stoisko Ochotniczego Hufca Pracy.

Na mieszkańców czeka strefa wystawiennicza, w której swoją ofertę prezentują instytucje szkoleniowe, placówki edukacyjne oraz podmioty wspierające rozwój zawodowy. To okazja, aby bezpośrednio porozmawiać z ekspertami, sprawdzić dostępne kursy i szkolenia, a także dowiedzieć się, w jaki sposób można zdobyć nowe kwalifikacje lub sfinansować ich uzyskanie.

Oferta wydarzenia skierowana jest nie tylko do osób bezrobotnych. Z porad i informacji mogą skorzystać również pracujący mieszkańcy Radomia, którzy myślą o zmianie branży, chcą podnieść swoje kompetencje albo dopiero planują rozpoczęcie zawodowej drogi.

– Współczesny rynek pracy wymaga ciągłego uczenia się. Zmieniają się technologie, zawody i oczekiwania pracodawców, dlatego zdobywanie nowych umiejętności może być ważnym elementem planowania kariery – podkreślają organizatorzy.

Środowe spotkanie to więc coś więcej niż prezentacja ofert szkoleniowych. To również okazja do rozmowy o tym, jakie kompetencje mogą być przydatne w przyszłości i w jaki sposób zaplanować kolejne kroki swojej kariery.

Dla osób poszukujących pracy lub rozważających zmianę zawodową mógł to być dobry moment, aby w jednym miejscu porównać różne możliwości: od kursów i szkoleń, przez zdobywanie nowych kwalifikacji, po informacje o dostępnych formach wsparcia. Organizatorzy przygotowali też kiełbaski z grilla.

RADOM

Oszust podawał się za pracownika banku. Kobieta straciła 30 tysięcy

Janusz Petz

70-latka otrzymała telefon od rzekomego pracownika banku z informacją, że pieniądze na jej koncie są zagrożone. Namówiono kobietę, aby kartę bankową przekazała kurierowi. Krótko po tym z jej konta zniknęły oszczędności.

W ostatnich dniach policjanci z Radomia otrzymali zgłoszenie dotyczące oszustwa metodą na pracownika banku. 70-latka odebrała telefon od osoby podającej się za pracownika banku. Oszust namówił kobietę do przekazania karty bankomatowej mężczyźnie, podającemu się za kuriera z banku. Krótko po tym z jej konta zniknęły pieniądze, wypłacone w kilku transzach z bankomatu. W sumie kobieta straciła ponad 30 tysięcy złotych.

Przypomnijmy, że kilka dni temu 71-letnia mieszkanka gminy Kozienice padła ofiarą oszustów działających metodą „na wypadek". Zadzwonili w środku nocy. Kobieta, przekonana, że pomaga swojej córce, przekazała nieznajomemu 95 tysięcy złotych.

Policja przypomina, że zawsze musimy być czujni i mieć się na baczności, zwłaszcza gdy chodzi o nasze pieniądze i dane wrażliwe. Każdorazowo, gdy proszeni jesteśmy o wykonanie transakcji z naszego rachunku bankowego, przekazanie danych służących do logowania na konto, gotówki czy karty nieznanej nam osobie zastanówmy się, czy nie jest to potencjalne oszustwo.

eprasa.pl 81fb0de5ef

RADOM

Nowe boisko i korty tenisowe przy „szóstce”. Oficjalne otwarcie z udziałem piłkarzy Radomiaka

Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej numer 6 przy ulicy Rapackiego w Radomiu mogą już w pełni korzystać z pięknie zmodernizowanych obiektów sportowych do gry w piłkę ręczną, siatkówkę, koszykówkę i tenisa

Oprac. Patryk Samborski

We wtorek, 22 września, przy Publicznej Szkole Podstawowej numer 6 przy ulicy Rapackiego w Radomiu oficjalnie otwarte zostało zmodernizowane wielofunkcyjne boisko oraz dwa korty tenisowe. Inwestycja kosztowała prawie 2 miliony złotych, a uczniowie mogą już korzystać z odnowionej infrastruktury do gry w piłkę ręczną, siatkówkę, koszykówkę i tenisa.

Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej numer 6 przy ulicy Rapackiego mogą już korzystać ze zmodernizowanych obiektów sportowych.

We wtorek, 22 września, odbyło się oficjalne otwarcie wielofunkcyjnego boiska oraz dwóch kortów tenisowych. Inwestycja poprawiła warunki do uprawiania sportu przez dzieci i młodzież.

FOT. ŁUKASZ WOJCIK/URZĄD MIEJSKI W RADOMIU

Oficjalne otwarcie zmodernizowanego boiska i dwóch kortów.

W ramach prac wykonana została nowa nawierzchnia boiska wielofunkcyjnego oraz kortów tenisowych. Modernizacja objęła również system odwodnienia, a wykonawcy zamontowali nowe ogrodzenie, piłkochwyty i oświetlenie. Przebudowano także ciągi piesze.

Nowe boisko umożliwia grę w piłkę ręczną, siatkówkę i koszykówkę. Dwa korty tenisowe wyposażono w infrastrukturę niezbędną do uprawiania tenisa.

– To zupełnie nowa jakość, a tym samym nowe możliwości sportowego rozwoju dzieci i młodzieży. Chcemy, aby szkolna infrastruktura sportowa była nowoczesna, bezpieczna i zachęcała uczniów do aktywności. Mam nadzieję, że nowe boisko i korty będą tętniły życiem i pomagały rozwijać uczniom sportowe pasje – mówi prezydent Radomia Radosław Witkowski.

Otwarciu zmodernizowanych obiektów towarzyszyły sportowe emocje. Uczniowie „szóstki” rozegrali krótki mecz z udziałem piłkarzy Radomiaka, na boisku pojawiła się między innymi legenda Zielonych - Leandro. Radosław Witkowski również skorzystał z odnowionej infrastruktury i odbił kilka piłek na korcie tenisowym.

Prezydent życzył uczniom i nauczycielom, aby nowe boisko i korty dobrze służyły szkolnej społeczności, a przede wszystkim zachęcały dzieci i młodzież do aktywności fizycznej oraz rozwijania sportowych pasji.

Inwestycja kosztowała prawie 2 miliony złotych. Miasto pozyskało na jej realizację dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki. W tym roku poprawiła się również infrastruktura sportowa przy innych radomskich szkołach. Prace objęły Publiczną Szkołę Podstawową numer 3 przy ulicy Sobieskiego, Publiczną Szkołę Podstawową numer 14 przy ulicy Wierzbickiej, Publiczną Szkołę Podstawową numer 34 przy ulicy Miłej oraz VI Liceum Ogólnokształcące imienia Jana Kochanowskiego. Zakończyła się także modernizacja ośmiu kompleksów sportowych Orlik.

GMINA PRZYSUCHA

Dachowanie w Smogorzowie. Policjant po służbie uniemożliwił ucieczkę kierowcy

Janusz Petz

W poniedziałek, 21 września w miejscowości Smogorzów w gminie Przysucha dachował samochód osobowy ford fiesta. Kierujący pojazdem próbował oddalić się z miejsca zdarzenia.

Do jego ujęcia przyczynił się policjant ruchu drogowego, który uniemożliwił kierowcy ucieczkę.

Około godziny 17 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Przysusze otrzymał zgłoszenie dotyczące dachowania samochodu osobowego w Smogorzowie. Z przekazanych informacji wynikało, że kierujący wyszedł z pojazdu o własnych siłach, po czym uciekł.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 57 letni mieszkaniec powiatu piaseczyńskiego, kierując Fordem Fiestą i jadąc od miejscowości Smogorzów w kierunku Przysuchy, najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do warunków jazdy. W wyniku tego stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie do przydrożnego rowu, gdzie auto dachowało.

W działania włączył się policjant Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Przysusze, który w tym czasie był już po służbie. Funkcjonariusz zauważył mężczyznę mogącego mieć związek ze zdarzeniem. Gdy zorientował się, że próbuje on odjechać z miejsca innym samochodem jako pasażer, natychmiast zareagował - zatrzymał pojazd i uniemożliwił dalszą jazdę do czasu przyjazdu patrolu. Od pasażera wyczuwalna była woń alkoholu.

Mężczyzna został poddany badaniu urządzeniem przesiewowym, które dało wynik pozytywny. 57-latek odmówił poddania się kolejnemu badaniu urządzeniem pomiarowym, dlatego pobrano od niego krew do badań laboratoryjnych. Policjanci wykonali też niezbędne czynności procesowe.

Od wyników laboratoryjnych pobranej krwi zależeć będzie kwalifikacja prawna czynu. To one pozwolą ustalić, czy i w jakim stężeniu alkohol znajdował się w organizmie 57 latka w chwili zdarzenia.

FOT. KPP PRZYSUCHA

Samochód dachował. Kierowca auta wysiadł o własnych siłach z pojazdu i oddalił się z miejsca zdarzenia.

RADOM

Autobus najechał w Radomiu na tył samochodu osobowego

FOT. KIEROWCY W RADOMIU/FACEBOOK

Autobus uderzył w volvo na Narutowicza w Radomiu. Jedna z pasażerek autobusu trafiła do szpitala.

Julia Sosnowska

Jedna osoba trafiła do szpitala po wypadku, do którego doszło we wtorek, 22 września, na ulicy Narutowicza w Radomiu.

Kierujący autobusem najechał na tył samochodu marki volvo. Poszkodowana została pasażerka autobusu. Do wypadku około godziny 10. Jak informuje Justyna Jaśkiewicz, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Radomiu, kierujący autobusem najechał na tył samochodu marki Volvo. W wyniku zdarzenia poszkodowana została jedna z osób podróżujących autobusem. Pasażerka autobusu została przewieziona do szpitala. Dokładne okoliczności i przyczyny zdarzenia będą wyjaśniane. W tej sprawie prowadzone jest postępowanie.

eprasa.pl 81fb0de5ef

RADOM

Zakłady Automatyki Kombud z Radomia wchodzą na czeski rynek

Janusz Petz

Zakłady Automatyki Kombud z Radomia to jeden z liderów polskiego rynku systemów sterowania ruchem kolejowym i automatyki przemysłowej.

Spółka coraz mocniej angażuje się w eksport swoich rozwiązań technologicznych oraz urządzeń do krajów Europy Środkowowschodniej, w tym do Czech. Powołano właśnie szefa spółki Kombud Group w Czechach. Został nim Michał Valečko.

Zakłady Automatyki Kombud to firma, działająca od 1991 roku, zatrudnia ponad 300 wysoko wykwalifikowanych inżynierów, automatyków i elektroników, tworząc kompleksowe rozwiązania zwiększające bezpieczeństwo, niezawodność i przepustowość infrastruktury kolejowej. Kombud zajmuje się między innymi projektowaniem, produkcją i montażem systemów sterowania ruchem kolejowym, zabezpieczeniami przejazdów kolejowo-drogowych, badaniami i rozwojem oraz serwisem i utrzymaniem infrastruktury.

Michal Valečko ma ponad dziesięcioletnie doświadczenie w sektorze kolejowym, w szczególności w obszarze systemów sterowania ruchem i bezpieczeństwa oraz realizacji projektów infrastrukturalnych. Zarządzał projektami w Czechach i na rynkach międzynarodowych, pełniąc szereg funkcji kierowniczych - od Project Managera i Executive Directora po General Managera producenta kolejowych systemów bezpieczeństwa.

- Michał Valečko ma szerokie doświadczenie branżowe, które pozwala mu patrzeć na projekty kolejowe z wielu perspektyw, łącząc technologię, realizację projektów, zarządzanie zespołami, odpowiedzialność za klientów i długoterminowe wsparcie. Wierzymy, że jego doświadczenie pomoże nam zbudować silnego lokalnego partnera wspierającego modernizację infrastruktury kolejowej w Czechach. Naszą filozofią jest rozwijanie silnych lokalnych kompetencji, aby zapewniać klientom możliwie najlepsze wsparcie. Dlatego planujemy transfer naszej technologii i know-how, równolegle budując silne lokalne partnerstwa - mówi Szymon Kniaź, przewodniczący Rady Nadzorczej Kombud Group.

Kombud Group oferuje portfolio systemów opartych na ERTMS (to nowoczesny, zunifikowany system sterowania ruchem i bezpieczeństwem na kolei, wdrażany w krajach Unii Europejskiej) oraz kompleksowy zakres usług - od projektowania, badań i rozwoju technologii, przez certyfikację i produkcję, po wdrożenie i długoterminowe utrzymanie.

Kombud Group specjalizuje się w rozwiązaniach dla infrastruktury krytycznej, ze szczególnym uwzględnieniem systemów sterowania ruchem kolejowym i metra. Połączenie kompetencji technologicznych i siły finansowej Grupy plasuje ją w gronie wiodących dostawców systemów sterowania ruchem kolejowym w Europie Środkowo-Wschodniej.

Flagową rodzinę produktów Grupy stanowią cyfrowe systemy sterowania ruchem kolejowym, które umożliwiają zarządcom infrastruktury prowadzenie ruchu na ponad 350 stacjach kolejowych w całej Polsce, a także na obu liniach warszawskiego metra. Dzięki zaawansowanym pracom badawczo-rozwojowym, ponad 70 certyfikowanym systemom oraz wysoko wykwalifikowanemu zespołowi ponad 700 specjalistów, w tym ponad 400 inżynierów, projektantów, programistów, automatyków i elektroników.

FOT. KOMBUD GROUP

Michal Valečko pokieruje spółką radomskiej grupy Kombud w Czechach. Ma szerokie doświadczenie branżowe.

RADOM

„Stara Łaźnia" w Radomiu przechodzi wielki remont. Wiemy, co tam powstanie

Trwa kompleksowy remont budynku dawnej fabrycznej łaźni na radomskich Plantach. Obiekt przez wiele lat niszczał i był dewastowany.

Julia Sosnowska

FOT. JULIA SOSNOWSKA

Remont „Starej Łaźni" na osiedlu Planty. Budynek ma zachować swój zewnętrzny wygląd, ale wnętrze będzie dość znacznie przebudowane.

Teraz prywatni właściciele chcą przywrócić mu życie. Po zakończeniu prac w zabytkowym budynku mają działać biura, lokale usługowe oraz restauracja.

Duże zmiany w jednym z charakterystycznych budynków na radomskich Plantach. Trwa kompleksowy remont dawnej fabrycznej „Starej Łaźni". Przez wiele lat nieużytkowany obiekt popadał w coraz gorszy stan. Teraz ma zostać gruntownie przebudowany i otrzymać nowe funkcje.

Po zakończeniu inwestycji w budynku mają znaleźć się powierzchnie biurowe, lokale usługowe oraz restauracja.

Budynek jest objęty ochroną konserwatorską, jednak z pierwotnego wyglądu jego wnętrza zachowało się niewiele. Stan techniczny obiektu również wymaga poważnych prac.

Przez lata nieużytkowany budynek był dewastowany i wykorzystywany jako schronienie przez osoby bezdomne. Dochodziło tam również do pożarów. Praktycznie zniszczone zostały stropy. Zakres inwestycji musi więc obejmować nie tylko remont i adaptację, ale w dużej części również odbudowę obiektu.

„Stara Łaźnia" znajduje się w prywatnych rękach. Przygotowania do inwestycji rozpoczęły się już w ubiegłym roku. Jednym z pierwszych etapów było uprzątnięcie wnętrza, z którego wywieziono dużą ilość nagromadzonych przez lata odpadów.

Historia budynku jest związana z rozwojem Państwowej Fabryki Broni w Radomiu. Łaźnia była integralną częścią osiedla powstałego z myślą o pracownikach zakładu. Osiedle budowano w latach 20. XX wieku. Powstały budynki mieszkalne dla pracowników Fabryki Broni, a następnie między innymi kasyno zakładowe i właśnie łaźnia. Budowa osobnej łaźni miała praktyczne uzasadnienie. Znaczącą część załogi powstającej fabryki stanowili samotni pracownicy. Projektowane dla nich mieszkania były jak na ówczesne warunki dobrze wyposażone, miały między innymi bieżącą wodę, kanalizację, prąd i gaz. Rezygnowano jednak z indywidualnych łazienek, aby w budynkach wygospodarować więcej powierzchni mieszkalnej.

Dlatego powstała osobna łaźnia, z której mogli korzystać pracownicy fabryki oraz ich rodziny.

Po II wojnie światowej budynek przez pewien czas nadal pełnił swoją pierwotną funkcję. Później jego przeznaczenie kilkakrotnie się zmieniało. W dawnej łaźni funkcjonował między innymi internat dla młodzieży, a następnie mieściła się tam siedziba Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. W piwnicach urządzono natomiast strzelnicę.

Po latach stopniowej degradacji obiekt ma teraz dostać kolejną funkcję. Trwająca inwestycja ma pozwolić zachować historyczny budynek, jednocześnie przystosowując go do współczesnego użytkowania.

RADOM

Pijany 22-latek spowodował wypadek

Julia Sosnowska

Pijany 22-latek spowodował wypadek na ulicy 1905 Roku w Radomiu. Miał blisko 2 promile alkoholu, 39-latka trafiła do szpitala

Groźny wypadek na ulicy 1905 Roku w Radomiu. 22-latek kierujący skodą uderzył w tył volkswagena, którego kierująca zatrzymała się przed przejściem dla pieszych. 39-latka została przewieziona do szpitala. Badanie wykazało, że 22-latek miał blisko 2 promile alkoholu w organizmie.

Do wypadku doszło we wtorek, 22 września, na ulicy 1905 Roku w Radomiu. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 22-latek kierujący skodą najprawdopodobniej nie zachował ostrożności i uderzył w tył volkswagena.

Volkswagenem kierowała 39-latka. Kierująca zatrzymała samochód przed przejściem dla pieszych. Po zderzeniu została przewieziona do szpitala. Policjanci sprawdzili trzeźwość uczestników wypadku.

Badanie 22-letniego kierowcy skody wykazało blisko 2 promile alkoholu w organizmie.

Przypomnijmy, że kilka dni temu 46-letni kierowca busa był kompletnie pijany. Zjeżdżał raz na jedną raz na drugą stronę pasa ruchu drogi krajowej 50. Po policję zadzwonili inni kierowcy. Policjanci zatrzymali go w Bikówku w gminie Grójec. Miał ponad 4 promile alkoholu w organizmie.

Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

eprasa.pl 81fb0de5ef

NAWIGATOR

FOT. ALEKSANDRA MAJCHRZAK

Start kampanii „Wyloguj nienawiść, zaloguj szacunek, klikaj z głową, reaguj sercem". Z przodu: wiceprezydent Radomia Katarzyna Kalinowska oraz przedstawiciel Młodzieżowej Rady Miasta Radomia.

Radom walczy z hejtem w szkołach. Ruszyła nowa kampania. Będzie też konkurs

Aleksandra Majchrzak

We wtorek, 22 września, w Zespole Szkół i Placówek Plastycznych imienia Józefa Branta w Radomiu zainaugurowano kampanię przeciwko hejtowi w szkołach. Miasto wraz z trzema poradniami psychologiczno-pedagogicznymi przygotowało cykl działań skierowanych do uczniów, nauczycieli i rodziców.

Kampania nosi nazwę „Wyloguj nienawiść, zaloguj szacunek, klikaj z głową, reaguj sercem". Jej głównym założeniem jest przeciwdziałanie przemocy rówieśniczej i hejtowi, także temu, który przenosi się do internetu. Podczas inauguracji wiceprezydent Radomia Katarzyna Kalinowska zwróciła uwagę na skalę problemu. Według przywołanych podczas konferencji badań 90 procent uczniów doświadcza hejtu w szkole, przemocy rówieśniczej lub przemocy cyfrowej.

- Takie przypadki również zdarzają się w naszych radomskich szkołach. Dlatego dzisiaj inaugurujemy i ruszamy z kampanią. Kampanią, która realizowana jest pod patronatem prezydenta Miasta Radomia, a koordynatorami tej kampanii są nasze trzy poradnie psychologiczno-pedagogiczne - mówiła podczas konferencji wiceprezydent Radomia Katarzyna Kalinowska.

W ramach kampanii zaplanowano działania profilaktyczne i psychoedukacyjne prowadzone w szkołach. Ich tematyka będzie między innymi zależała od wyników ankiet przeprowadzonych wśród uczniów. Ma być przekazywana młodym ludziom wiedza o tym, czym jest hejt, jak rozpoznawać przemoc w internecie, gdzie i w jaki sposób ją zgłaszać oraz jak reagować, gdy staje się jej ofiarą lub świadkiem. Starsi uczniowie mają również poznać odpowiedzialność prawną związaną z tego rodzaju zachowaniami.

Do końca września do szkół mają trafić anonimowe ankiety przygotowane przez trzy poradnie psychologiczno-pedagogiczne. Będą dostępne w formie elektronicznej, między innymi za pośrednictwem linku lub kodu QR. Przygotowano trzy wersje ankiety, dla uczniów klas 1-3, klas 4-8 oraz szkół ponadpodstawowych. Pytania dotyczą trzech głównych obszarów: tego, czym jest hejt, osobistych doświadczeń związanych z hejtem oraz sposobów radzenia sobie z takim zjawiskiem. Ankiety zostaną przeprowadzone ponownie po zakończeniu działań.

Pierwszym elementem kampanii jest konkurs plastyczny pod hasłem „Wyloguj nienawiść, zaloguj szacunek, klikaj z głową, reaguj sercem". Konkurs rozpoczyna się od etapu szkolnego, a następnie najlepsze prace trafią do etapu międzyszkolnego. Uczniowie zostaną podzieleni na trzy kategorie. Dla dzieci z klas 1-4 przewidziano wykonanie pracy plastycznej w formacie A3, natomiast uczniowie klas 5-8 przygotują projekt plakatu w formie graficznej. Trzecia kategoria skierowana jest do młodzieży ze szkół ponadpodstawowych, która będzie mogła przygotować krótki film trwający od 15 do 60 sekund.

Najlepszy projekt plakatu zostanie wydrukowany i w grudniu trafi do szkół, gdzie będzie towarzyszył kampanii. Zwycięskie filmy zostaną natomiast opublikowane na otwartym kanale YouTube. W listopadzie w Szkolnej Galerii Zespołu Szkół i Placówek Plastycznych ma odbyć się wernisaż wystawy nagrodzonych i wyróżnionych prac.

Cała kampania została zaplanowana jako działanie długoterminowe. Jej pierwszy etap ma zakończyć się w grudniu, jednak organizatorzy zapowiadają dalszą pracę nad problemem. W radomskich szkołach funkcjonuje także aplikacja umożliwiająca anonimowe zgłaszanie przypadków hejtu i przemocy rówieśniczej. Jak wyjaśniono podczas konferencji, rozwiązanie sprawdziło się tylko w części placówek.

SZYDŁOWIEC

W Szydłowcu otwarto wystawę poświęconą księdzu Romanowi Kotlarzowi. Można ją oglądać do końca grudnia

Julia Sosnowska

W Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu we wtorek, 22 września otwarto wystawę „Muzyka Tradycyjna Kielecczyzny. Ślady i konteksty. Pamięci księdza Romana Kotlarza".

Ekspozycja została poświęcona pamięci księdza Romana Kotlarza, jednego z najważniejszych symboli Radomskiego Czerwca '76. Tym razem postać duchownego pokazana została przede wszystkim przez pryzmat jego związków z kulturą, tradycją i muzyką Kielecczyzny.

Warto wspomnieć, że zanim ksiądz Roman Kotlarz stał się jednym z symboli Radomskiego Czerwca 1976 roku, pełnił posługę duszpasterską między innymi w Szydłowcu. Była to jego pierwsza parafia po przyjęciu święceń kapłańskich. Już w tym okresie angażował się w życie parafian, a jego działalność i wypowiedzi zwracały uwagę ówczesnych władz.

Podczas otwarcia o pracach badawczych i przygotowaniach do ekspozycji opowiedziała dyrektor muzeum doktor Aneta Oborny. Przybliżyła również muzyczny wymiar posługi księdza Romana Kotlarza.

Z kolei Marcelina Kozubal-Szymbara, kierownik Działu Ludowych Instrumentów Muzycznych, zaprezentowała obiekty z muzealnej kolekcji. Eksponaty rozszerzają wystawę o temat tradycji związanych z budową ludowych instrumentów muzycznych.

Na wernisażu byli również starosta szydłowiecki Robert Górlicki, burmistrz Szydłowca Artur Ludew, poseł Agnieszka Górska.

Ksiądz Roman Kotlarz zapisał się w pamięci narodu jako niezłomny duszpasterz robotników Radomskiego Czerwca '76. Nowa ekspozycja pozwala spojrzeć na tę wybitną postać z perspektywy jego wielkiego przywiązania do tradycji, pieśni i muzyki ludowej Kielecczyzny. Poprzez dawne instrumenty, archiwalne nagrania oraz zdjęcia wystawa łączy wątki historyczne z żywym dźwiękowym pejzażem naszych ziem - przekazało Starostwo Powiatowe w Szydłowcu w mediach społecznościowych.

Wystawa prezentowana jest w Centrum Naukowo-Administracyjnym Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu.

Można ją oglądać do 30 grudnia 2026 roku. Jest dostępna dla zwiedzających od poniedziałku do piątku w godzinach od 9 do 14.

KRÓTKO

Gmina Gózd

Zderzyły się dwie osobówki i bus. Dwie osoby ranne

Wypadek w Małęczynie, w gminie Gózd, w powiecie radomskim, wydarzył się w środę, 23 września około godziny 14. Trasa została zablokowana.
- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca osobowym peugeotem najprawdopodobniej zjechała na przeciwny pas ruchu i zderzyła się z osoowym fordem, a później jeszcze busem marki mercedes - powiedziała nam Justyna Jaśkiewicz, rzeczniczka Komendy Miejskiej Policji w Radomiu. Ranne zostały dwie osoby, kierujący samochodami osobowymi. Oboje karetki zabrały do szpitala.

IK

Gmina Kazanów

Dwie Tayoty zderzyły się podczas wymijania

Nieprawidłowe wymijanie było przyczyną kolizji dwóch samochodów marki Toyota, do której doszło w poniedziałek, 21 września w miejscowości Dębniak w gminie Kazanów w powiecie zwoleńskim. Sprawca został ukarany mandatem i punktami karnymi.
Do zdarzenia doszło około godziny 9. W kolizji uczestniczyły dwa pojazdy marki toyota. Jednym z nich kierowała 49-lenia kobieta, mieszkanka powiatu lipskiego, natomiast drugim 41-letni mieszkaniec powiatu radomskiego. Kierujący byli trzeźwi.
Policjanci ustalili, że do kolizji doszło w wyniku nieprawidłowego manewru wymijania. Za sprawcę zdarzenia uznali 41-latka, który został ukarany mandatem karnym oraz punktami karnymi.

JP

eprasa.pl 81fb0de5ef

FOKUS

• **Treningi reagowania na sygnały alarmowe** odbędą się w sobotę i niedzielę w woj. podlaskim i warmińsko-mazurskim

WARSZAWA

CBA zatrzymało pracownicę kancelarii prezydenta i komentatora TV Republika

Jak poinformował rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński, zatrzymania mają związek z nieprawidłowościami w Polskiej Fundacji Narodowej

oprac. Karolina Wrońska

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek przekazał na X, że zatrzymanie kolejnych osób w śledztwie dotyczącym opłacanej ze środków Polskiej Fundacji Narodowej kampanii „Sprawiedliwe Sądy» „to jasny sygnał: mechanizmy wyprowadzania publicznych pieniędzy na partyjną propagandę są skrupulatnie rozliczane".

Z nieoficjalnych informacji PAP ze źródeł zbliżonych do sprawy wynika, że zatrzymanymi są Anna Plakwicz i Piotr Matczuk. W czasie kadencji rządu PiS Beaty Szydło odpowiadali oni za działania wizerunkowe tej partii. Obecnie Plakwicz jest dyrektorką Biura Wydarzeń Prezydenta, a Matczuk – komentatorem telewizji Republika.

Polska Fundacja Narodowa (PFN) została założona w 2016 r. przez 17 spółek Skarbu Państwa. Jej zadaniem miało być promowanie wizerunku Polski za granicą, budowanie marki i promowanie polskiej gospodarki.

W lipcu Agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali dwóch byłych członków Polskiej Fundacji Narodowej: 64-letniego Macieja Ś. i 63-letniego Cezarego J.

Usłyszeli oni zarzuty sfinansowania kampanii „Sprawiedliwe Sądy», a także nielegalnego finansowania partii politycznych: PiS i Solidarnej Polski. Nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. Prokuratura Regionalna w Rzeszowie dokonała zabezpieczeń majątkowych na mieniu Macieja Ś. i Cezarego J.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało dwie osoby w związku ze śledztwem ws. nieprawidłowości w Polskiej Fundacji Narodowej

W połowie lipca br. funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego przeszukali też miejsca zamieszkania Plakwicz i Matczuka.

Prokuratura Regionalna w Rzeszowie poinformowała, że to byli członkowie zarządu spółki Solvere, którzy na podstawie umowy z Polską Fundacją Narodową zrealizowali kampanię „Sprawiedliwe Sądy».

W drugiej połowie czerwca 2024 roku Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła śledztwo w sprawie nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez członków zarządu Polskiej Fundacji Narodowej.

Postępowanie zostało wszczęte w sprawie nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków w okresie od 1 stycznia 2017 roku do 31 grudnia 2017 roku w Warszawie przez członków Zarządu Polskiej Fundacji Narodowej, obowiązanych na podstawie przepisu ustawy oraz decyzji Rady Fundacji do zajmowania się jej sprawami majątkowymi, w związku ze sfinansowaniem kampanii medialnej „Sprawiedliwe Sądy", czym wyrządzono fundacji szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, w kwocie nie mniejszej niż 8 mln 428 tys. zł – poinformował wtedy rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie prok. Piotr Skiba.

Premier Donald Tusk, komentując zatrzymania ws. Polskiej Fundacji Narodowej, stwierdził, że to dobrze, iż osoby odpowiedzialne za kampanię „Sprawiedliwe Sądy" zapoznały się bliżej z wymiarem sprawiedliwości. Jak zaznaczył, sprawa z czasów rządu PiS billboardów atakujących niezależne sądownictwo była szczególnie bulwersująca.

– To były billboardy w całym kraju, to był zorganizowany przez rząd atak na niezależne sądownictwo, więc to taki podwójny skandal. Nie dość, że nadużywanie środków publicznych to jeszcze w bardzo jednoznacznie złym celu. Także dobrze, że osoby za to odpowiedzialne zapoznały się bliżej z wymiarem sprawiedliwości – skwitował szef rządu. **PAP**

POLITYKA

Reaktywacja projektu „Fort Trump"

oprac. Tomasz Dereszyński

Prezydent Karol Nawrocki wyraził nadzieję, że dojdzie do sfinalizowania planów utworzenia w Polsce stałej bazy wojskowej USA, i że zostanie ona nazwana „Fort Trump".

Prezydent Karol Nawrocki w wywiadzie dla Bloomberg Television oświadczył, że jest przekonany, iż decyzja w tej sprawie jest „tylko kwestią czasu", i że chciałby, aby budowa bazy została zakończona przed upływem kadencji Trumpa w 2029 r.

- Kiedy administracja USA i oba rządy zakończą prace, to sądzę, że prezydent Trump będzie mógł osobiście wziąć udział w inauguracji Fort Trump - powiedział prezydent na marginesie sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku.

Przed tygodniem Trump oznajmił, że „czynione są wielkie postępy w kierunku ustanowienia bazy wojsk lądowych USA w Polsce". Dodał, że dzieje się tak „dzięki odważnemu przywództwu jego przyjaciela, Karola Nawrockiego". **PAP**

BEZPIECZEŃSTWO

Rosyjski śmigłowiec naruszył polską przestrzeń

oprac. Grzegorz Kuczyński

Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych poinformowało, że w środę ok. godz. 11 rosyjski śmigłowiec naruszył polską przestrzeń powietrzną w regionie Braniewa.

O naruszeniu przestrzeni poinformowało X Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych (DORSZ), które m.in. odpowiada za bezpieczeństwo polskiej przestrzeni powietrznej. Jak podano, śmigłowiec wykonywał lot z obwodu królewieckiego, naruszył polską przestrzeń powietrzną na maks. głębokość ok. 300 m i przebywał w niej przez 42 sekundy.

„Lot maszyny był obserwowany przez systemy radiolokacyjne Sił Zbrojnych RP. Poderwane zostały samoloty myśliwskie, a naziemne siły i środki pozostawały w stanie gotowości" – zapewniło Dowództwo.

Według DORSZ „charakter incydentu wskazuje na to, że Rosja po raz kolejny testuje gotowość naszej obrony powietrznej". **PAP**

KRÓTKO

Katowice

Sąd zaostrzył karę dla zabójcy księdza z Kłobucka

30 lat więzienia – to prawomocna kara dla Tomasza J., który w lutym 2025 r. podczas napadu na plebanię zabił proboszcza parafii NMP Fatimskiej w Kłobucku ks. Grzegorza Dymka. Wyrok ogłosił w środę Sąd Apelacyjny w Katowicach, jest on surowszy niż orzeczenie częstochowskiego sądu, który kilka miesięcy temu Tomaszowi J. wymierzył karę 20 lat więzienia. Sąd Apelacyjny uznał, że ustalenia sądu pierwszej instancji były prawidłowe, jednak wymierzona kara była zbyt łagodna w stosunku do okoliczności sprawy. Wyrok jest prawomocny.

Warszawa

Wybory uzupełniające do Senatu

Marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska poinformowała w środę, że wybory uzupełniające do Senatu odbędą się najprawdopodobniej 22 listopada. Nowa osoba, która zasiądzie w ławach senackich zastąpi zmarłego w sierpniu br. gen. Mirosława Różańskiego. Wybory odbędą się w okręgu wyborczym obejmującym część województwa lubuskiego z Zieloną Górą.

Kraków

Kandydat zrezygnował ze startu w wyborach

Jan Hoffman, jeden z inicjatorów referendum odwoławczego, poinformował w środę, że zrezygnował ze startu w wyborach prezydenta Krakowa i przekazał swoje poparcie Łukaszowi Gibale. Jak podkreślił, „najlepszym rozwiązaniem dla Krakowa, najlepszą szansą na dobrą przyszłość miasta jest prezydentura pana Łukasza Gibały". Wybory prezydenta Krakowa odbędą się 27 września.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Panie prezydencie – ma pan szansę na to, żeby ludzie płacili mniejsze ceny za benzynę. Niech pan podpisze ustawę (...), bo rząd rządzi, a prezydent reprezentuje Polskę

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
marszałek Sejmu

eprasa.pl 81fb0de5ef

BRUKSELA

Unia przedłużyła o trzy lata sankcje na Rosję. Z czarnej listy usunięto dwóch oligarchów

oprac. Anna Nagel

Rada UE poinformowała we wtorek wieczorem o przedłużeniu sankcji na 3 tys. osób i podmiotów związanych z rosyjską agresją na Ukrainę na kolejne trzy lata. Zgodnie ze źródłami UE z czarnej listy usunięto dwóch oligarchów.

Oficjalny komunikat nie wspomina z nazwiska o dwóch rosyjskich oligarchach, którzy w ramach zakulisowych negocjacji zostali usunięci z listy. Wcześniej irlandzka prezydencja, ogłaszając porozumienie między stolicami, podała, że sankcje na Rosję zostaną przedłużone „bez niektórych osób".

Chodzi o popleczników rosyjskiego przywódcy Władimira Putina: Aliszera Usmanowa i Michaiła Fridmana. Za Usmanowem ujęła się Francja, wykreślenia obu oligarchów chciała Słowacja.

Słowacja regularnie – wcześniej wspólnie z Węgrami, gdy premierem był Viktor Orban – wykorzystywała moment przedłużania sankcji, by zabiegać o zdjęcie obostrzeń z konkretnych osób. Gdy w zeszłym tygodniu niespodziewanie zrobiła to Francja, wywołało to negocjacyjne turbulencje. Sankcje zostały prowizorycznie przedłużone o tydzień. W tym czasie unijni negocjatorzy uzgodnili rozwiązanie, by w zamian za wykreślenie z listy dwóch oligarchów, o których zabiegała Francja i Słowacja, obostrzenia zostały przedłużone na trzy lata.

Przeciwko była jednak Łotwa, która do końca zabiegała o utrzymanie Usmanowa i Fridmana na unijnej czarnej liście.

Minister spraw zagranicznych Ukrainy Andrij Sybiha oświadczył we wtorek, że decyzja o wykreśleniu rosyjskich oligarchów Aliszera Usmanowa i Michaiła Fridmana z listy sankcyjnej jest haniebna i nieuzasadniona, a Rosja osiągnęła swój cel.

Sybiha wezwał wszystkie państwa członkowskie UE, by zapowiedziały nałożenie własnych, krajowych sankcji na Usmanowa i Fridmana. **PAP**

FOT. IMAGO/SERGEY BOBYLEV

Unia Europejska przedłuża sankcje wobec Rosji o trzy lata – do września 2029 roku

NOWY JORK

Iran zaostrzył warunki, Trump mówi o dobrych rozmowach

oprac. Anna Nagel

Prezydent USA Donald Trump powiedział, że we wtorek w Nowym Jorku doszło do produktywnego spotkania z irańską delegacją. Zapowiedział kolejne rozmowy.

Trump ujawnił, że amerykańscy negocjatorzy Steve Witkoff i Jared Kushner spotkali się z członkami irańskiej delegacji na trzygodzinnych rozmowach.

– To było bardzo dobre spotkanie (...) Nie wyobrażam sobie, dlaczego oni (Irańczycy) nie chcą tego po prostu zrobić (zawrzeć porozumienia) – powiedział Trump podczas spotkania z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. – To było bardzo dobre spotkanie, bardzo owocne i mamy zaplanowane kolejne w bardzo bliskiej przyszłości – dodał.

Do rozmów doszło po tym, jak podczas swojego wystąpienia w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ Trump oznajmił, że ma do wyboru zawrzeć porozumienie z Iranem lub „unicestwić Republikę Islamską".

AFP: Iran zaostrzył warunki

Rzecznik irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) Hossein Mohebi powiedział we wtorek w wywiadzie dla AFP, że Teheran zaostrzył warunki dotyczące zakończenia wojny z USA, a Waszyngton „nie ma innego wyboru", jak je zaakceptować. Iran domaga się teraz zakończenia blokady Jemenu.

Mohebi przypomniał, że Iran zawarł 17 czerwca porozumienie z USA, które nie zapobiegło jednak wznowieniu działań wojennych przez Stany Zjednoczone. – Nie jesteśmy ich zabawką i nie mogą oni jednostronnie naruszać porozumienia, które sami podpisali (...). A zatem zaostrzyliśmy nasze warunki – dodał.

SETH WENIG/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Prezydent USA Donald Trump wygłosił prawie 40-minutowe wystąpienie w czasie Zgromadzenia Ogólnego ONZ

Wokół cieśniny Ormuz

Jak dotąd Teheran domagał się w ramach potencjalnego porozumienia z Waszyngtonem, w zamian za otwarcie cieśniny Ormuz, wstrzymania działań wojennych na wszystkich frontach, włącznie z Libanem, odblokowania zamrożonych irańskich aktywów i zniesienia amerykańskiej blokady irańskich portów. Jednak w lipcu jemeński ruch Huti, wspierany przez Iran, włączył się do walk i atakuje teraz głównie cele w Arabii Saudyjskiej.

– Kwestia Jemenu nie była przedmiotem poprzedniego porozumienia. Teraz domagamy się, by dodane zostało (do porozumienia) zniesienie blokady – oświadczył Mohebi.

Nie wykluczył też, że w przypadku wznowienia działań wojennych reakcja Iranu może sięgnąć poza Bliski Wschód. – Nie staramy się rozszerzyć tej wojny – dodał rzecznik IRGC, ale zastrzegł, że jeśli będzie to konieczne Teheran podejmie takie kroki.

Wcześniej we wtorek wysoki rangą urzędnik irański powiedział agencji Reutera, że Teheran gotów jest otworzyć cieśninę Ormuz w ciągu siedmiu dni, jeśli Stany Zjednoczone złagodzą presję wojskową i zniosą blokadę irańskich portów

Rozmówca Reutera dodał, że delegacja Iranu na sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ przebywa w Nowym Jorku i ma pełne uprawnienia do ożywienia dyplomacji ze Stanami Zjednoczonymi, a propozycja Iranu została przekazana USA za pośrednictwem mediatorów 16 września. **PAP**

USA

Dokonał „cudu na Hudson", teraz mówi o chorobie Alzheimera

Kazimierz Sikorski

Kapitan Chesley „Sully" Sullenberger, pilot znany z błyskotliwego lądowania na rzece Hudson w Nowym Jorku, opowiada o życiu po diagnozie choroby Alzheimera.

75-latek ogłosił, że cierpi na wczesne stadium tej choroby, która niszczy pamięć i funkcje poznawcze. Sullenberger oraz jego żona Lorrie, z którą jest w związku małżeńskim od 37 lat, rozmawiali o tym, jak zmagają się z chorobą, w wywiadzie, którego udzielili telewizji.

Mówili, że potwierdzenie choroby u Sullenbergera nastąpiło w sierpniu 2025 roku, jednak niepokojące objawy zauważono znacznie wcześniej. „Zaczęliśmy dostrzegać zmiany w moim zachowaniu kilka lat wcześniej" – powiedział Sullenberger.

Jego żona, Lorrie, wyjaśniła, że zdecydowali się zabrać głos, aby zachęcić innych do wykonania badań, które mogą mieć kluczowe znaczenie dla dalszego życia. „To jeden z powodów, dla których chcieliśmy udzielić tego wywiadu – uważam, że w mediach często pokazuje się objawy zaawansowanego stadium choroby Alzheimera" – powiedziała Lorrie.

„Na samym początku są one subtelne. Chodzi o zachowania nietypowe dla danej osoby" – dodała.

Kapitan „Sully" przyznał, że wczesne wykrycie choroby może ułatwić radzenie sobie z nią. „Jeśli masz wątpliwości, poddaj się badaniom, bo im szybciej podejmiesz działania, tym więcej będziesz mieć możliwości i tym lepsze będą prawdopodobne rokowania" – mówił.

HISZPANIA

Postrzelony w twarz w nadmorskiej restauracji

Kazimierz Sikorski

Klienci wpadli w panikę i uciekli po tym, jak dwóch napastników postrzeliło w twarz gościa restauracji w popularnym lokalu w Maladze - hiszpańskim kurorcie. Policja prowadzi poszukiwania sprawców.

Klienci i świadkowie uciekali w popłochu, początkowo biorąc odgłosy strzałów za wybuchy petard.

Do zdarzenia doszło w Lounge Bar Plaza - restauracji serwującej dania kuchni śródziemnomorskiej, przy nadmorskiej promenadzie Muelle Uno w porcie Muelle Uno w Maladze.

Miejsce to cieszy się dużą popularnością wśród turystów. Ofiara została postrzelona w twarz, była cała we krwi.

Lokalne media podały, że jest to 47-letni obywatel Turcji, który przyjechał do restauracji z pobliskiego hotelu. W chwili ataku towarzyszył mu inny mężczyzna i dwie kobiety. Jego stan określany jest jako krytyczny.

Rzecznik policji krajowej przekazał komunikat: „W rejonie Muelle Uno w Maladze doszło do strzelaniny. Mężczyzna został postrzelony w twarz i przewieziono go do szpitala w Maladze".

Jeden ze świadków powiedział: „Zaskakujące było to, że w okolicy znajdowało się mnóstwo policjantów".

Jak informuje dziennik El Pais, to już druga strzelanina w Maladze w ciągu niespełna tygodnia.

eprasa.pl 81fb0de5ef

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Bezpłatne leki dla seniorów. Wyjaśniamy, jakie warunki trzeba spełnić, by w aptece nic nie płacić

Osoby powyżej 65. roku życia mają prawo do darmowych leków na receptę. Takie uprawnienia mają również dzieci i młodzież do 18. roku życia. Muszą jednak spełnić ściśle określone warunki

Małgorzata Stempinska

Wykaz bezpłatnych leków dla osób 65 plus zawiera prawie 3800 pozycji. Publikuje go Ministerstwo Zdrowia. Na liście znajdują się leki, które wcześniej podlegały częściowej refundacji. Wśród nich są m.in. leki:

- antyhistaminowe,
- przeciwzakrzepowe nowej generacji,
- hipoglikemizujące,
- hormonalne,
- immunostymulujące,
- immunosupresyjne,
- okulistyczne,
- przeciwbakteryjne,
- przeciwgrzybicze,
- przeciwwirusowe,
- przeciwbólowe,
- przeciwzakaźne,
- przeciwdrgawkowe,
- stosowane w chorobach dróg oddechowych,
- zaawansowane leki wziewne na astmę i POChP,
- obniżające ciśnienie tętnicze,
- urologiczne na przerost prostaty,
- stosowane w chorobach układu pokarmowego czy
- szczepionki.

Aktualny wykaz leków dostępnych bezpłatnie znajdziemy na stronie Ministerstwa Zdrowia pod adresem: https://www.gov.pl/web/zdrowie oraz na swoim Internetowym Koncie Pacjenta (po zalogowaniu należy kliknąć w powiadomienie) oraz w aplikacji w mojeIKP, w Menu.

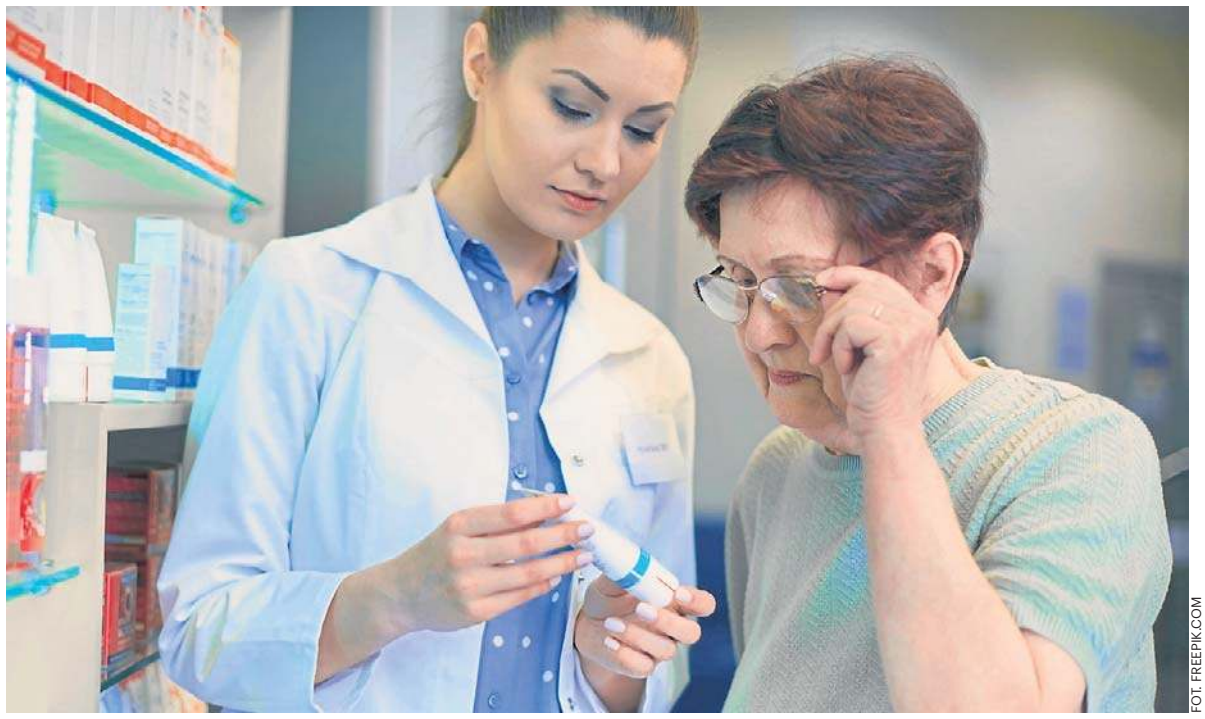

FOT. FREEPIK.COM

By senior mógł skorzystać z bezpłatnych leków, na recepcie w polu „kod uprawnień dodatkowych" musi się znaleźć litera „S". Farmaceuta nie ma prawa wpisania ani poprawiania tego kodu na recepcie

Dla kogo bezpłatne leki

Bezpłatnie leki przysługują wszystkim osobom, które łącznie spełniają trzy kryteria:

- mają ukończone 65 lat lub mają poniżej 18 lat,
- lek znajduje się w wykazie „D1" lub D2 refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych w załączniku do obwieszczenia ministra zdrowia
- mają rozpoznane schorzenie, które jest zgodne z zakresem wskazań objętych refundacją.

Kto może, a kto nie może wystawić recepty na bezpłatne leki

Takie uprawnienia ma:

- lekarz podstawowej opieki zdrowotnej (POZ), który ma umowę z NFZ,
- lekarz ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (AOS) lub lekarz po zakończonym leczeniu szpitalnym – po spełnieniu dodatkowych warunków,
- pielęgniarka podstawowej opieki zdrowotnej uprawniona do wystawiania recept, która ma umowę z NFZ
- lekarz dowolnej specjalności (który ma prawo wykonywania zawodu, ale zaprzestał jego wykonywania) – dla siebie albo dla małżonka, osoby pozostającej we wspólnym pożyciu oraz krewnych lub powinowatych w linii prostej, a w linii bocznej – do stopnia pokrewieństwa między dziećmi rodzeństwa.

By senior mógł skorzystać z bezpłatnych leków, na recepcie w polu „kod uprawnień dodatkowych" musi się znaleźć litera „S". Farmaceuta nie ma prawa wpisania ani poprawiania tego kodu na recepcie.

Przepisy mówią też, kto nie może wystawić recepty z literą „S". To:

- lekarze zatrudnieni w hospicjach i hospicjach domowych (zakres opieki paliatywnej i hospicyjnej),
- lekarze realizujący świadczenia gwarantowane z zakresu świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej,
- lekarze z centrów zdrowia psychicznego i szpitali psychiatrycznych,
- lekarze z gabinetów prywatnych.

©℗

LECZENIE UZDROWISKOWE

Oni wyjadą bez kolejki do sanatorium z NFZ. Mamy listę uprawnionych kuracjuszy

Małgorzata Stempinska

Seniorzy mogą korzystać z sanatorium z NFZ nie częściej niż raz na 18 miesięcy. Niektórzy nie muszą czekać w kolejce. Wyjaśniamy, kto ma takie prawo.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy. Turnus trwa 21 dni. Skierowanie wystawia lekarz ubezpieczenia zdrowotnego, biorąc pod uwagę aktualny stan zdrowia pacjenta, uwzględniając wskazania lub przeciwwskazania oraz wpływ leczenia uzdrowiskowego na stan zdrowia pacjenta. Każde skierowanie jest aprobowane przez lekarza specjalistę w dziedzinie balneologii i medycyny fizykalnej lub rehabilitacji medycznej, zatrudnionego w oddziale wojewódzkim NFZ.

Kto wyjedzie do sanatorium z NFZ bez kolejki

Obecnie w kraju czas oczekiwania na wyjazd do sanatorium wynosi średnio 5-7 miesięcy. Są jednak osoby, których nie obowiązuje kolejka na leczenie uzdrowiskowe. To:

- Zasłużeni Honorowi Dawcy Krwi,
- Zasłużeni Dawcy Przeszczepu,
- inwalidzi wojenni i wojskowi,
- kombatanci legitymujący się legitymacją wystawioną przez szefa Urzędu ds. Kombatantów,
- działacze opozycji antykomunistycznej i osoby represjonowane z powodów politycznych,
- osoby posiadające orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności lub orzeczenie o niepełnosprawności ze wskazaniem konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby,
- osoby deportowane do pracy przymusowej oraz osadzone w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich,
- uprawnieni żołnierze i pracownicy oraz weterani poszkodowani, których ustalony uszczerbek na zdrowiu wynosi co najmniej 30 proc.

Jak przyspieszyć wyjazd do sanatorium z NFZ

Można też skorzystać z sanatorium „last minute". – Z tzw. zwrotów chętnie korzystają osoby, dla których najważniejszy jest czas. Chcą szybko wyjechać do sanatorium i są dyspozycyjni, np. seniorzy-emeryci. Musimy bowiem wiedzieć, że wyjazd ze zwrotu może nastąpić już za kilka dni, a nie – jak w normalnym trybie – za minimum 14 dni – zaznacza Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy.

O zwroty należy pytać w oddziale NFZ, w którym składało się wniosek.

©℗

eprasa.pl 81fb0de5ef

ZDROWIE

Oto najlepsze sanatoria na konkretne schorzenie. Gdzie leczyć cukrzycę, płuca, kręgosłup czy serce?

NFZ zawarł umowy o udzielanie świadczeń w zakresie leczenia uzdrowiskowego z uzdrowiskami nizinnymi, górskimi, nadmorskimi i podgórskimi. Każde z nich specjalizuje się w leczeniu innych schorzeń. Warto to wiedzieć!

Małgorzata Stempinska

Narodowy Fundusz Zdrowia podzielił sanatoria w Polsce na następujące kategorie:

- uzdrowiska nizinne: Augustów, Krasnobród, Busko-Zdrój, Nałęczów, Ciechocinek, Połczyn-Zdrój, Goczałkowice-Zdrój, Gołdap, Solec-Zdrój, Uniejów, Horyniec-Zdrój, Supraśl, Inowrocław, Konstancin, Wieniec-Zdrój;
- uzdrowiska nadmorskie: Kamień Pomorski, Świnoujście, Kołobrzeg, Ustka, Sopot, Dąbki;
- uzdrowiska podgórskie: Piwniczna-Zdrój, Polanica-Zdrój, Długopole-Zdrój, Polańczyk, Duszniki-Zdrój, Rymanów-Zdrój, Iwonicz-Zdrój, Szczawno-Zdrój, Kudowa-Zdrój, Ustroń, Muszyna-Zdrój, Wapienne, Kraków Swoszowice;
- uzdrowiska górskie: Szczawnica, Krynica-Zdrój, Świeradów-Zdrój, Lądek-Zdrój, Wysowa-Zdrój, Rabka-Zdrój, Żegiestów-Zdrój, Jelenia Góra.

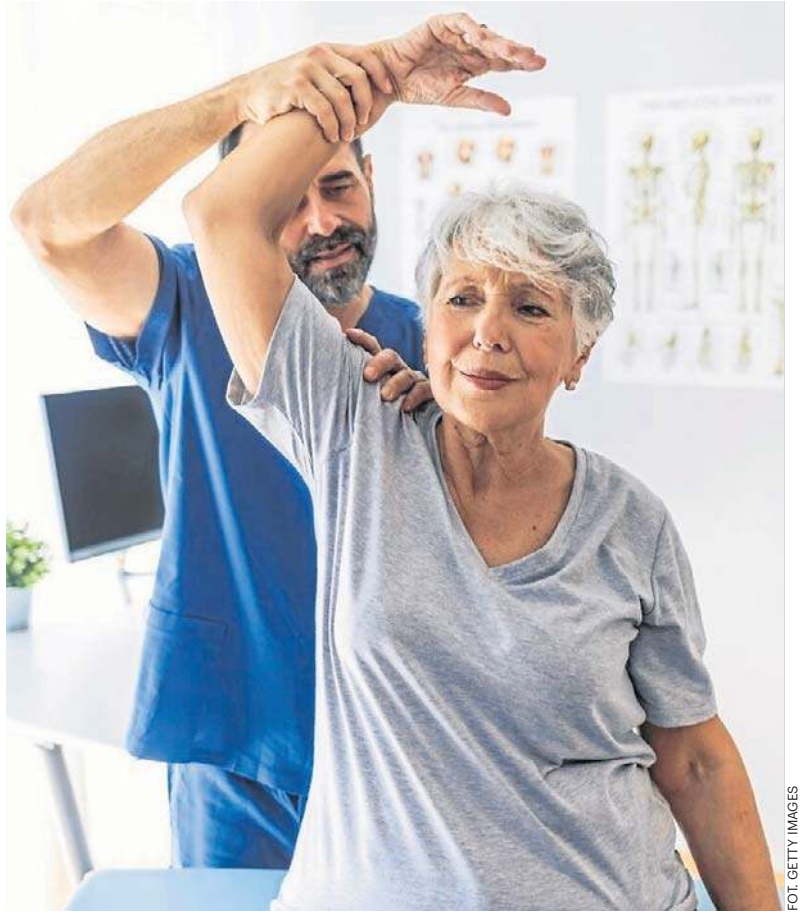

FOT. GETTY IMAGES

Sanatoria sp ecjalizują się w leczeniu różnych schorzeń

Jakie sanatorium nalepsze na dane schorzenie

Podajemy, jakie sanatoria specjalizują się w leczeniu konkretnych schorzeń:

- Augustów: choroby naczyń obwodowych, choroby ortopedyczno-urazowe (ortopedia), choroby reumatologiczne (reumatologia), osteoporoza;
- Busko-Zdrój: choroby kardiologiczne i nadciśnienie (kardiologia), choroby ortopedyczno-urazowe, choroby reumatologiczne, choroby skóry (dermatologia), choroby układu nerwowego (neurologia), osteoporoza;
- Ciechocinek: choroby endokrynologiczne, choroby górnych dróg oddechowych (laryngologia), choroby kardiologiczne i nadciśnienie, choroby naczyń obwodowych, choroby ortopedyczno-urazowe, choroby reumatologiczne, choroby układu nerwowego , cukrzyca (diabetologia), osteoporoza, otyłość;
- Dąbki: choroby dolnych dróg oddechowych (pulmunologia), choroby endokrynologiczne, choroby górnych dróg oddechowych, choroby kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne;
- Długopole-Zdrój: choroby krwi i układu krwiotwórczego (hematologia), choroby naczyń obwodowych, choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby układu trawienia (gastroenterologia, hepatologia), cukrzyca;
- Duszniki-Zdrój: choroby dolnych dróg oddechowych, choroby kardiologiczne i nadciśnienie, choroby kobiece (ginekologia), choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu trawienia, osteoporoza;
- Goczałkowice-Zdrój: choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, osteoporoza;
- Gołdap: choroby dolnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Horyniec-Zdrój: choroby kardiologiczne i nadciśnienie, choroby kobiece, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Inowrocław: choroby kardiologiczne i nadciśnienie, choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, układu trawienia;
- Iwonicz-Zdrój: choroby górnych dróg oddechowych, choroby kobiece, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, układu trawienia, osteoporoza, otyłość;
- Jelenia Góra (Cieplice): choroby nerek i dróg moczowych (nefrologia i urologia), choroby oka i przydatków oka (choroby okulistyczne), choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, osteoporoza;
- Kamień Pomorski: choroby dolnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Kołobrzeg: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Konstancin-Jeziorna: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Kraków (Swoszowice): choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, osteoporoza;
- Krasnobród: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, otyłość;
- Krynica-Zdrój: choroby górnych dróg oddechowych, choroby kobiece, krwi i układu krwiotwórczego, nerek i dróg moczowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, układu trawienia, cukrzyca;
- Kudowa-Zdrój: choroby endokrynologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie, choroby krwi i układu krwiotwórczego, choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu trawienia, otyłość;
- Lądek-Zdrój: choroby kobiece, choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, osteoporoza;
- Muszyna: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, układu trawienia, otyłość;
- Nałęczów: choroby kardiologiczne i nadciśnienie;
- Piwniczna-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, reumatologiczne, układu trawienia;
- Polanica-Zdrój: choroby górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu trawienia;
- Polańczyk: choroby dolnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, choroby górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, cukrzyca;
- Połczyn-Zdrój: choroby kobiece, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, osteoporoza, otyłość.
- Rabka-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, cukrzyca, otyłość;
- Rymanów-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, choroby nerek i dróg moczowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, otyłość;
- Solec-Zdrój: choroby reumatologiczne, choroby skóry, choroby układu nerwowego;
- Sopot: choroby dolnych i gónych dróg oddechowych, choroby kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, osteoporoza, otyłość;
- Supraśl: choroby dolnych i górnhych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne;
- Szczawnica: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, otyłość;
- Szczawno-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, choroby nerek i dróg moczowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu trawienia, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Świeradów-Zdrój / Czerniawa-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Świnoujście: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, choroby endokrynologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie, choroby kobiece, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, osteoporoza, otyłość;
- Uniejów: choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego;
- Ustka: choroby dolnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, choroby górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Ustroń: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Wapienne: choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne;
- Wieniec-Zdrój: choroby kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, osteoporoza;
- Wysowa-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, choroby krwi i układu krwiotwórczego, naczyń obwodowych, nerek i dróg moczowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, skóry, układu nerwowego, układu trawienia, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Żegiestów-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, nerek i dróg moczowych, reumatologiczne, układu trawienia, cukrzyca, osteoporoza, otyłość.

©℗

eprasa.pl 81fb0de5ef

POD PARAGRAFEM

• **Zbliża się rocznica śmierci** Benjamina MacKinlay'a Kantora (ur. 4 lutego 1904 r., zm. 11 października 1977 r.), amerykańskiego pisarza, dziennikarza, scenarzysty i autora słynnej powieści „Diversey" (1928 r.), traktującej o gangsterach chicagowskich.

HISTORIA

Jak polscy żołnierze wykrwawiali się podczas walk na ulicach Kołobrzegu

Jakub Szczepański

Mija 70 lat od jednej z bardziej krwawych bitew, w których brała udział I Armia Wojska Polskiego. Szturm Kołobrzegu był dla Polaków zwycięską jatką.

Był początek marca 1945 r. Machina III Rzeszy niechybnie zmierzała ku upadkowi. Wał Pomorski, blisko 300-kilometrowy odcinek niemieckich umocnień, został przełamany przez ofensywę polsko-radziecką.

Polscy artylerzyści biorący udział w szturmie na kołobrzeski port. Krwawa bitwa stoczona została w dniach 4–18 marca 1945 r.

Front się rozciąga

I Armia WP dowodzona przez gen. Stanisława Popławskiego skręciła na północ, w kierunku Kołobrzegu, gdzie niemieccy wojacy okopali się na pozycjach Festung Kolberg.

Sowieci uznali, że nadszedł najwyższy czas, aby zmiażdżyć Niemców podczas decydującego starcia. Decyzja nie była jednak wcale tak oczywista, jak mogłoby się wydawać.

Rosjanie prą na Zachód

„Praktyczne wnioski z sytuacji strategicznej, do jakich doszły zarówno sztab generalny, jak i kwatera główna, zostały wypracowane nie od razu, nie w wyniku jakiegoś jednorazowego aktu, lecz rodziły się stopniowo w procesie bieżącej pracy" – wspominał radziecki gen. Siergiej Sztemienko.

Komunistyczni planiści wymyślili uderzenie niemal na całym froncie rosyjsko-niemieckim – od Budapesztu przez Karpaty aż po Morze Bałtyckie. Plan podzielono na dwie fazy. Pierwsza zakładała przełamanie i rozcięcie frontu obrony nieprzyjaciela przy jednoczesnej dezorganizacji łączności oraz współdziałania kolejnych jednostek wroga. Krasnoarmiejcy mieli działać na linii Bydgoszcz – Poznań – Wrocław – Wiedeń. Kolejnym krokiem był już Berlin.

Na przedmieściach

Na wylotowych ulicach miasta zaczęły pojawiać się pierwsze barykady. W praktyce wewnętrzną organizację obrony utrudniał Niemcom kołobrzeski kreisleiter NSDAP, niejaki Anton Gerrietz. Aparatczyk próbował wpływać na decyzję dowódców twierdzy. Sytuacja zmieniła się jednak diametralnie. Tyle że dopiero 1 marca 1945 r., kiedy dowodzenie przejął płk Fritz Fullriede. Armia radziecka stała już wtedy u stóp Kołobrzegu, 4 marca weszła na przedmieścia miasta.

Sytuację obrońców pogarszał fakt, że z początkiem marca Rosjanie zdobyli Koszalin i Białogard. Cywilni uciekinierzy dosłownie szturmowali Kolberg. Każdy próbował się ratować na własną rękę. Obłożone były dworzec kolejowy i port. Pociągi miały odjeżdżać w kierunku Niemiec, ale ze względu na ostrzał radziecki niewiele z nich dotarło do celu. Niewiele lepiej mieli się uciekający na wschód wzdłuż wybrzeża.

8 marca, kiedy do walk o Festung Kolberg przyłączyły się polskie oddziały, w mieście zostało blisko 100 tys. cywilów. Ci ludzie mogli się ewakuować jedynie drogą morską. „Ludzie krzyczeli, płakali, biegali bez celu, nie wiedząc, gdzie iść czy gdzie stanąć w kolejce, by wejść na pokład statku. Nawet gdy wśród tłumu zaczęły rozrywać się szrapnele, nie ruszyli z miejsca" – wspominał jeden z byłych żołnierzy przed kamerą telewizji ZDF.

Skrwawiona Parsęta

O walkach I Armii Wojska Polskiego pisze m.in. Kazimierz Sobczak w książce „Wyzwolenie Północnych i Zachodnich Ziem Polskich w roku 1945". Zwraca uwagę przede wszystkim na to, że zdobycie Kołobrzegu znacznie utrudniało manewry strony niemieckiej. Po wykonaniu zadania nazistowski transport jednostek drogą morską był zwyczajnie niemożliwy.

Jako pierwsza do walki stanęła I Armia Pancerna Sowietów, ale miasta nie udało się zdobyć. Później do akcji wkroczyła więc polska 6. dywizja piechoty pod dowództwem płk. Giennadija Szejpaka. Jego żołnierze mieli uderzyć na twierdzę od południowego zachodu. Odpowiednią dyspozycję wydano w nocy z 7 na 8 marca.

Z pochodzenia białoruski dowódca nie zastanawiał się długo i bez należytego przygotowania przystąpił do realizacji rozkazu. Jego ludzie mieli dostać się do miasta, idąc między rzeką Parsętą a brzegiem morza. W pierwszym rzucie użyto dwóch pułków piechoty, w kolejnym – jednego.

Ściana ognia

Jak wyglądała niemiecka Festung Kolberg? Umocnienia to przede wszystkim trzy pierścienie obronne i wiele punktów oporu. Od północy miasto osłonięte było morzem, od strony lądu zaś rozciągała się podmokła dolina, której szerokość sięgała nawet kilometra. Obronie twierdzy sprzyjały też rozbudowana sieć kanałów oraz gęsta zabudowa.

W praktyce miasta broniło nawet 12 tys. żołnierzy niemieckich, w tym z jednostek Volkssturmu. Z lądu wspierało ich blisko 80 dział, wyrzutnie ciężkich pocisków rakietowych oraz moździerze. W Kołobrzegu Niemcy zdołali zgromadzić prawie 20 czołgów i dział pancernych, a także 12 transporterów. Do tego ogień z dział artyleryjskich niszczycieli Rzeszy.

12 marca gen. Popławski zdecydował o wprowadzeniu do walk świeżych sił. Do bitwy włączyły się 4. dywizja piechoty gen. Kieniewicza oraz 4. pułk ciężkich czołgów.

Ucieczka na statki

Dzień po dyspozycji Popławskiego w walkach o Kołobrzeg biło się 60 proc. piechoty I Armii Wojska Polskiego, wszystkie czołgi, 3/4 artylerii ciężkiej, połowa artylerii lotniczej i całe lotnictwo. Już wtedy wiadomo było, że sprawa jest przesądzona.

Płk Fullriede otrzymał ultimatum z propozycją kapitulacji. Niemcy potwierdzili odbiór, ale odpowiedzieli, że skoro w 1807 r. nie udało się zdobyć miasta wojskom napoleońskim, to i Polakom się nie uda. Ale na radziecko-polską odpowiedź nie było trzeba długo czekać.

W tej sytuacji dowodzący obroną twierdzy zadecydował o ewakuacji. Hitlerowcy zaczęli uciekać w nocy z 16 na 17 marca. Ostatniego dnia walk Niemcy zostali zamknięci na małym skrawku plaży i portu. Tuż po północy dowództwo zdecydowało, żeby żołnierze przeszli na statki. Do niewoli trafiło jedynie 200 żołnierzy z oddziałów osłonowych.

Krzyże za szturm

Port w Kołobrzegu upadł wczesnym rankiem 18 marca. Straty po stronie komunistycznego wojska polskiego? Po 11 dniach zmagań AWP odnotowało blisko 2 tys. poległych i ponad 2,5 tys. rannych. Radzieckie straty liczy się w setkach. Dziennie wystrzelano ponad 30 tys. pocisków, a średnie tempo zdobywania terenu szacuje się na 300-400 m. Niewątpliwie szturm okazał się mozolny i w praktyce daleko mu do misterium sztuki wojennej. Rannych i zabitych Niemców doliczono się ponoć 5 tys., kolejne 4 tys. wzięto do niewoli.

Wczesnym popołudniem na tarasie i stoku Fortu Ujście doszło do ponownego mariażu polskich sił zbrojnych i morza. „To jest historia (...) Wy tworzycie historię, jak niegdyś tworzyli ją Chrobry i Krzywousty" – grzmiał ppłk Piotr Jaroszewicz, politruk I AWP. Na piersiach 40 żołnierzy pojawiły się Krzyże Walecznych.

Zawsze nasze

Część oficjalna uroczystości po bitwie wymaga odnotowania. Pośród pożogi, zwłok i zrujnowanych domów kpr. Franciszek Niewidziajło wchodzi na trybuny i wypowiada historyczne słowa: „Przyszliśmy, morze, po ciężkim i krwawym trudzie. Widzimy, że nie poszedł na darmo nasz trud. Przysięgamy, że cię nigdy nie opuścimy. Rzucając pierścień w twe fale, biorę z tobą ślub, ponieważ tyś było i będziesz zawsze nasze".

W końcu 18 marca zmrok otulił skrwawioną plażę w Kołobrzegu. Wokół grzmiały salwy. Niewidziajło w asyście dwóch innych żołnierzy wrzucił zaślubinowy pierścień w morskie fale. Festung Kolberg przeszła do historii.

eprasa.pl 81fb0de5ef

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki

Z tego chyba nikt nie wyjdzie żywy...

Wysoko postawiony polityk, za wszelką cenę usiłujący odzyskać kompromitujące go nagranie, uruchamia lawinę zdarzeń, których nic nie powstrzyma. W grę wchodzą najnowsza technologia wojskowa i intratne kontrakty, a za wszystkim stoi człowiek na wskroś zły, który nie cofnie się przed niczym.

Wojciech Chmielarz, „Wyższa konieczność", wyd. Marginesy, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

Baśka Zajda potrafi znaleźć każdego

Rok 2025. Eryk wychodzi pobiegać i nie wraca do domu. Jego żona, Małgorzata, zgłasza jego zaginięcie, a sprawę przyjmuje prywatna detektyw Baśka Zajda. Wraz ze swoją suką Chytrą trafia na trop, który prowadzi do luksusowych domków, świata brudnych pieniędzy i krwawych tajemnic.

Irena Małysa, „Wielka woda pod Babią Górą", wyd. Mova, Białystok 2026, cena 54,99 zł

Śmierć nadejdzie wieczorem

Hubert nie żyje. Policjanci twierdzą, że zabiła go śmiertelna mieszanka zmiksowanych twardych narkotyków. Zaraz potem jeden ze świadków znika bez śladu, a śledczy próbują ustalić, co tak naprawdę wydarzyło się w domu Na Łąkach. Z kolei kobieta, która spędziła z Hubertem jego ostatnią noc, krok po kroku odtwarza swoją przerażającą historię.

Klaudia Muniak, „One nadal krzyczą", wyd. Czwarta Strona, Poznań 2026, cena 52,90 zł

Strach panuje w oblężonym Gdańsku

Jesień 1813 r. Wielka Armia Napoleona liże rany po klęsce pod Moskwą, a Gdańsk przeżywa oblężenie wojsk rosyjskich i pruskich. W mieście szerzy się panika. Na ulicach panuje głód, mnożą się fałszywi prorocy. Na domiar złego dochodzi do fali tajemniczych samobójstw. Życie odbierają sobie francuscy oficerowie, co jeszcze bardziej podmywa morale garnizonu.

Krzysztof Bochus, „Schizma", wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 52,90 zł

Co tak naprawdę stało się pod wierchami?

Karolina i Agata miały wszystko, czego tylko mogły pragnąć. Znały się od lat, mieszkały naprzeciwko siebie, a ich mężowie byli najlepszymi kumplami. Można powiedzieć, że wszyscy byli zgranymi przyjaciółmi. Ten idealny świat runął w gruzach w momencie, gdy Dawid i Tomasz zaginęli podczas wyprawy w Tatry. Przyjaciółki łączą więc siły, by ich odnaleźć...

Sara Antczak, „Więzy", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 52,99 zł

Wszystko zaczyna się na Łysej Górze

Dr Kenta Suzuki, japoński naukowiec pracujący w Warszawie, stoi u progu odkrycia mogącego zrewolucjonizować medycynę. Tymczasem w klasztorze na Świętym Krzyżu dochodzi do zuchwałej kradzieży bezcennej relikwii. Sprawca znika bez śladu, a sprawa wywołuje poruszenie w polskim Kościele. Co łączy te dwie sprawy?

Klaudiusz Szymańczak, „Święta kradzież", wyd. Harde, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

PITAWAL PRASOWY II RP

Awantura o szelki: w czym rozczytywali się Białostoczanie we wrześniu 1934 r.

opr. Lucjan Strzyga

Jak każda przedwojenna gazeta, także „Dziennik Białostocki" z upodobaniem drukował żartobliwe scenki sądowe.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK RYNEK KOŚCIUSZKI Nr. 1. tel. 63 Konto P.K.O. nr. 64.106

Dziennik Białostocki

WTOREK 11 WRZEŚNIA 1934 R. Cena 15 gr.

Przed walną rozprawą

5 premjerów i 22 ministrów spraw zagranicznych w Genewie

Benesz optymista

Szwajcarja a Sowiety

5 premjerów 22 ministrów

Polscy w gościnie

Lot ponad Saha

najkrótszy, ale najgroźniejszy etap Algier

„Dziennik Białostocki" był jedną z największych gazet codziennych na Podlasiu, wydawaną w latach 1919-1939

W nr 252 z 11 września 1934 r. też taką zamieszczono, w dziale „Stołeczne migawki sądowe". Tekst miał tytuł „Ciężka próba. Chodzenie po jednej desce".

„Pana Feliksa Atłaszewskiego przyprowadzono do komisariatu. Stanął przed kratką, za którą zasiadał dyżurny przodownik, skłonił się szarmancko i rzekł:

- Nieporozumienie, jak pragnę zdrowia, bolesne nieporozumienie. Szłem sobie ulicą i pan posterunkowy bez dania racji do mnie się przyczepił. Jestem spokojny obywatel i nie rozumiem, o co się rozchodzi.

Posterunkowy ze swej strony zaraportował, że rozchodzi się nie mniej ni więcej o to, że p. Feliks zdemolował mieszkanie, oblał zsiadłem mlekiem przechodniów, poczem z puzonem przewieszonym przez ramię wyszedł na ulicę, stanął przed pomnikiem Szopena w Alejach Ujazdowskich i usiłował odegrać marsza żałobnego.

- To nieprawda! W Alejach nie byłem i o niczem nie wiem.

Przodownik spojrzał w oczy panu Feliksowi, poczem powiedział krótko:

- Przejdźno pan po tej desce.

Pan Feliks usiłował przejść prosto po dość szerokiej desce podłogi, ale mimo najlepszych chęci kilkakroć zboczył z drogi.

- W porządku - oświadczył na to przodownik. Ekspertyza z wynikiem dodatnim, zamknąć do rana.

- Dlaczego?

- Bo masz pan słabą głowę, żeby pana wypuścić na miasto. Na moje oko wypiłeś pan pół butelki pod bigosik, a pan z kwaśnem mlekiem wyjeżdżasz. Fryderykowi Szopenowi zakłócenie spokoju uskuteczniasz. Zabrać mu szelki i lulu!

- Owszem, przespać się tu mogę, bo mieszkam aż na Żoliborzu, ale szelek nie oddam za żadne skarby świata.

- A jak pana grzecznie poprosimy, to też nie? Panie Matusiak, poproś pan gościa, żeby oddał szelki.

- Nie oddam, chyba że z trupa ściągniecie.

W obronie szelek p. Atłaszewski wpadł w prawdziwy szał, kopnął krzesło, powylewał atrament, usiłował zerwać aparat telefoniczny.

Na rozprawie sędzia grodzki spytał:

- Dlaczego właściwie nie chciał pan oddać szelek, przecież nie był pan bardzo pijany.

- To tajemnica rodzinna, o której nie chciałbym mówić publicznie... ale niech tam... Byłem wtedy w spodniach starszego brata, który jest ode mnie znacznie tęższy. Bez szelek nie mógłbym zrobić ani jednego kroku. A jednak nie oszczędzono mi tej kompromitacji.

Sąd wziął pod uwagę tę okoliczność łagodzącą i skazał p. Feliksa na miesiąc aresztu z zawieszeniem kary".

OBYCZAJE

Śmierć Serveta w kalwińskiej Genewie

pisk

27 października roku 1553 Miguel Servet, hiszpański teolog, astronom, prawnik i lekarz, został spalony na stosie przez kalwinistów.

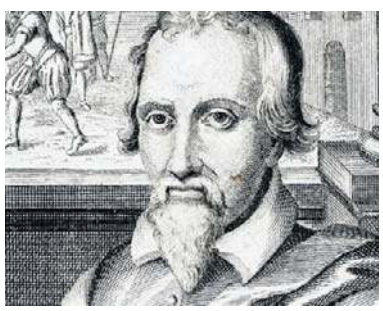

Dla jednych Servet pozostał bluźniercą, dla innych zaś męczennikiem wolności sumienia i nauki

Czym podpadł religijnym fanatykom? Głoszeniem tezy, że Trójcy Świętej nie należy rozumieć jako Trzech Osób, lecz raczej jako jedność trzech sił czy przejawów. Dla niego Jezus był doskonałym człowiekiem, a Duch Święty - boską mocą, nie osobą.

W 1531 r. opublikował swoje pierwsze dzieło „De Trinitatis Erroribus" („O błędach Trójcy"), wydane w Hagenau. Publikacja ta wywołała oburzenie zarówno wśród katolików, jak i protestantów. W kolejnej - „Christianismi Restitutio" („Przywrócenie chrześcijaństwa") ponownie zaatakował doktrynę Trójcy i chrzest niemowląt, uznając je za niezgodne z Biblią.

Ale co najważniejsze, odważył się skrytykować naukę autorytetu, czyli Jana Kalwina, o usprawiedliwieniu przez wiarę. Twierdził, że człowiek może osiągnąć zbawienie tylko przez moralne działanie i rozwój duchowy.

Uciekając przed Inkwizycją, popełnił fatalny błąd. Schronił się w Genewie, gdzie 13 sierpnia 1553 r. uczestniczył w nabożeństwie w kościele Madeleine, prowadzonym osobiście przez Kalwina. Został rozpoznany i natychmiast uwięziony.

Proces Serveta w Genewie toczył się przed Radą Miejską. Został uznany za heretyka i skazany na spalenie na stosie. Według części źródeł Kalwin próbował zmienić wyrok na ścięcie - uważane za łagodniejszą karę - ale rada odrzuciła ten wniosek.

Został publicznie spalony w Champel, przed bramami Genewy. Na głowę nałożono mu wieniec nasączony siarką. Do słupa przywiązano go żelaznym łańcuchem, a szyję przewiązano grubym sznurem. U jego stóp z szyderstwem położono egzemplarz „Christianismi Restitutio". Świadkowie wspominali, że stos palił się źle, a śmierć była długa i bolesna.

eprasa.pl 81fb0de5ef

PROGRAMOWO

G. 17:55

Detektywi

TVN

We wsi Pliszki dochodzi do tragedii – szef koła łowieckiego zostaje śmiertelnie postrzelony. Do detektywów zgłasza się mężczyzna, który miał zatarg z ofiarą. Klient detektywów ma poważne obawy, że zostanie oskarżony o zabójstwo. Paweł Drawicz i Jakub Nowacki jadą więc do wsi, gdzie podają się za biznesmenów zainteresowanych kupnem gospodarstwa agroturystycznego. Tam poznają jednego z myśliwych, a Paweł Drawicz wprasza się na polowanie. Okazuje się również, że tydzień wcześniej zaginął inny myśliwy...

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Kacper stara się, jak może, aby zapunktować u Marysi. Niespodziewana kontuzja Julki jest dla niego dobrą okazją, aby się wykazać. Tymczasem Marysię odwiedza Dominika, która zauważa, że siostra wciąż czuje coś do Pawła. Seweryn odkrywa z kolei tożsamość sprawcy wypadku. Długo się nie zastanawia i postanawia się zemścić. Borys poświęca się, aby kapitan Iskry stawił się na boisku. Pod jego nieobecność Piech znowu miesza w szeregach drużyny.

G. 20:05

BARWY SZCZĘŚCIA

TVP 2

Kasia przeżywa wstrząs, gdy Ksawery – opierając się na zasłyszanych w podwarszawskich Brzezinach plotkach – oskarża Mariusza o niewierność. Sytuację w rodzinie komplikuje opinia pedagoga szkolnego, który sugeruje, że u chłopca można zaobserwować wszystkie symptomy ADHD. Jego diagnoza spotyka się ze stanowczym sprzeciwem nastolatka. Tymczasem Bruno i Karolina uczestniczą w ekstrawaganckiej sesji ślubnej. Wdzięczą sie do obiektywu i są kompletnie nieświadomi, że Weronika prowadzi dyskretne śledztwo dziennikarskie w sprawie handlu narkotykami na terenie ich hotelu. Czy uda jej się dowieść, że ów proceder faktycznie ma miejsce? Dzieje się również u Agaty. Kobieta otrzymuje w firmie propozycję objęcia nowego projektu. Owa szansa ma swoją cenę: Agata musiałaby wyjechać do Tajlandii. I to na minimum trzy lata! Zawodowa perspektywa opuszczenia kraju błyskawicznie staje się zarzewiem poważnego konfliktu z Ignacym. Mężczyźnie taka perspektywa jest wyjątkowo nie w smak! O kompromis zaś będzie trudno... Równolegle Wilk usiłuje wymusić na Lucynie zainicjowanie kolejnego pożaru w domu Pyrków. Uda jej się ją namówić?

G. 18:05

Klan

TVP 1

Paweł nie potrafi pogodzić się z decyzją Juniora o rezygnacji ze stypendium i liczy, że chłopak zmieni zdanie. Tymczasem Pawełek postanawia definitywnie zamknąć sprawę i przekazuje swoją decyzję doktor Dudek. Jerzy ma coraz większe problemy ze snem, co niepokoi Oskara, zajętego jednocześnie przygotowaniami do święta winobrania. W domu Uli i Kornela narastają kłopoty organizacyjne związane z opieką nad dziećmi, dlatego pojawia się pomysł zatrudnienia opiekunki.

G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Do Sandomierza przybywają z Krakowa dwaj turyści z USA. Podróżują taksówką kierowaną przez Rajmunda Kolanko – ojca księdza Jacka – którego metody pracy budzą liczne kontrowersje. Po dotarciu między mężczyznami wybucha ostry spór o wydanie bagaży. Równolegle w miejscowym skarbcu dochodzi do awarii zasilania i skradziona zostaje cenna ikona. Dzieło sztuki odnajduje się w bagażniku taksówkarza. Choć stanowczo odpiera zarzuty, staje się głównym podejrzanym w sprawie.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Julka po tygodniu w ośrodku błaga ojca, by ją zabrał. Terapeuta tłumaczy to Nowakowi głodem narkotykowym i przekonuje, że Julka musi zostać, jeśli chce się wyleczyć. Nowak poznaje w ośrodku Wiolę, która też ma uzależnioną córkę. Nagle na telefon Julki odzywa się diler. Igor zamierza go dopaść. Leśniewski zostaje z dziećmi a Marta w pracy mierzy się z Fabianem, który forsuje wizję programów opartych na emocjach. W dodatku Krawiec próbuje Martę obmacywać! Tymczasem Mikołaj – zajęty małym Tymkiem – nie zauważa co kombinuje Stefanek. Do Danki wpada Teresa i dramatyzuje, że jest skończona jako nauczyciel. Uczniowie wykorzystali jej błąd i cała szkoła wie już, że jest pisarką erotycznych powieści. Rafał też się tego dowiaduje – ale... to go wyraźnie kręci! Halina, szukając Danki, zauważa Janusza ze „sprzątaczką" Teresą. Jest w szoku.

eprasa.pl 81fb0de5ef

KRZYŻÓWKA NR 148

Poziomo:

3) odgazowany węgiel,
6) ryba w wigilijnym menu,
11) popularny proszek do prania,
12) Andy, amerykański artysta, przedstawiciel pop-artu,
13) okrutne, bezprawne rządy,
14) reklamowany lek ziołowy,
15) miejsce narodzin Herkulesa,
16) połysk nadawany butom,
17) okrągły kapelusz kobiecy,
18) Edouard, twórca obrazu „Śniadanie na trawie",
19) bezwonny gaz palny,
21) przerabiana na benzynę,
23) stan niezmieniony przez cywilizację,
26) ptak czczony w starożytnym Egipcie,
27) akt prawny uchwalany w Sejmie,
30) … Polskich, leży w granicach Tatrzańskiego Parku Narodowego,
31) długo dojrzewająca polska wódka,
34) miejsce zamieszkania Igi Świątek,
38) duży tropikalny owad, cykada,
39) mieszanina różnych stylów,
40) Harold, komik filmu niemego,
41) minerał dla przemysłu szklarskiego,
42) kierownik stacji kolejowej.

Pionowo:

1) mowa środowiskowa, gwara,
2) np. rodyjski Kolos,
3) album z seriami i całostkami,
4) określona suma pieniędzy,
5) drugie co do wielkości miasto Grecji,
6) Marek, reżyser filmu „Dzień świra",
7) opera Siergieja Rachmaninowa,
8) był nim Stefan Wyszyński,
9) dalekowschodni statek bez stępki,
10) cienka linka używana w żeglarstwie,
20) tytoń do niuchania,
22) sproszkowany tytoń, wciągany do nosa,
24) termin z tresury owczarka,
25) takt w zachowaniu,
28) stan pod wpływem hipnozy,
29) odpady ze stolarni,
31) cewka do nawijania nici,
32) roślina jaskrowata, zawilec,
33) duchowny katolicki,
35) ścieżka w ogrodzie lub parku,
36) twierdza z powieści „Ogniem i mieczem",
37) uderz w stół, a się odezwą.

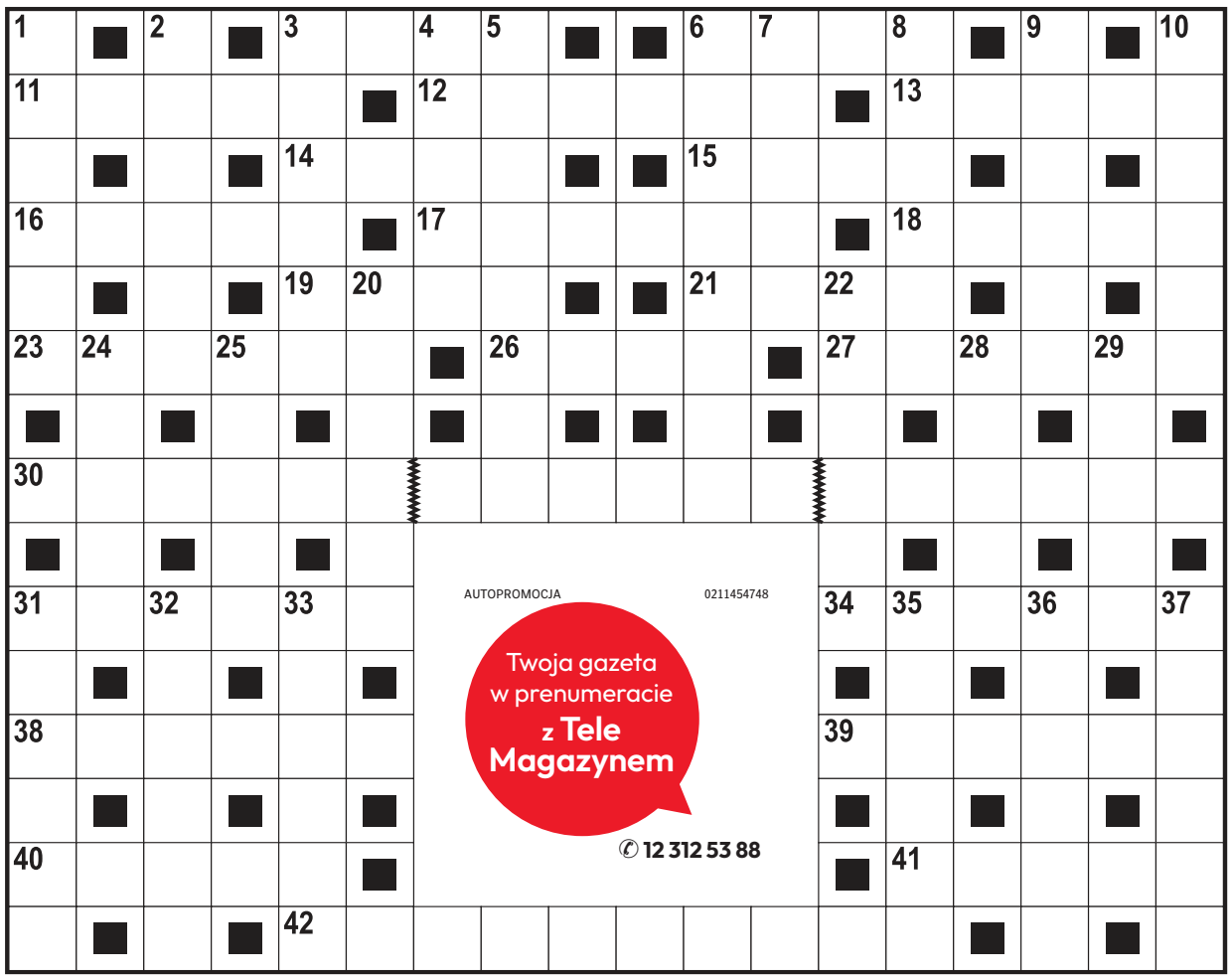

AUTOPROMOCJA 0211454748
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 147

O	■	C	■	Z	Ł	O	Ż	E	W	Ę	G	L	A	■	L	■	C
D	I	U	N	A	■	D	■	G	■	■	Ł	■	W	Ł	O	C	H
N	■	G	■	S	A	M	O	O	B	R	O	N	A	■	C	■	M
O	S	A	K	A	■	O	■	■	O	■	S	■	R	Ó	Z	G	A
G	■	N	■	D	■	W	A	R	N	I	K	■	I	■	K	■	R
A	S	T	R	A	G	A	L	■	■	M	A	K	A	G	I	G	A
■	O	■	Z	■	W	■	F	I	G	A	■	O	■	E	■	Ó	■
A	N	G	E	L	I	N	A	■	■	M	A	S	Z	K	A	R	A
■	D	■	K	■	N							Z	■	O	■	K	■
B	A	Ż	A	N	T							T	A	N	T	A	L
O	■	E	■	I	■							■	M	■	A	■	U
M	U	N	D	U	R							M	O	D	N	I	Ś
B	■	I	■	T	■							■	R	■	I	■	N
K	R	E	D	O	■							■	E	L	E	N	I
A	■	C	■	N	A	M	I	E	S	T	N	I	K	■	C	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

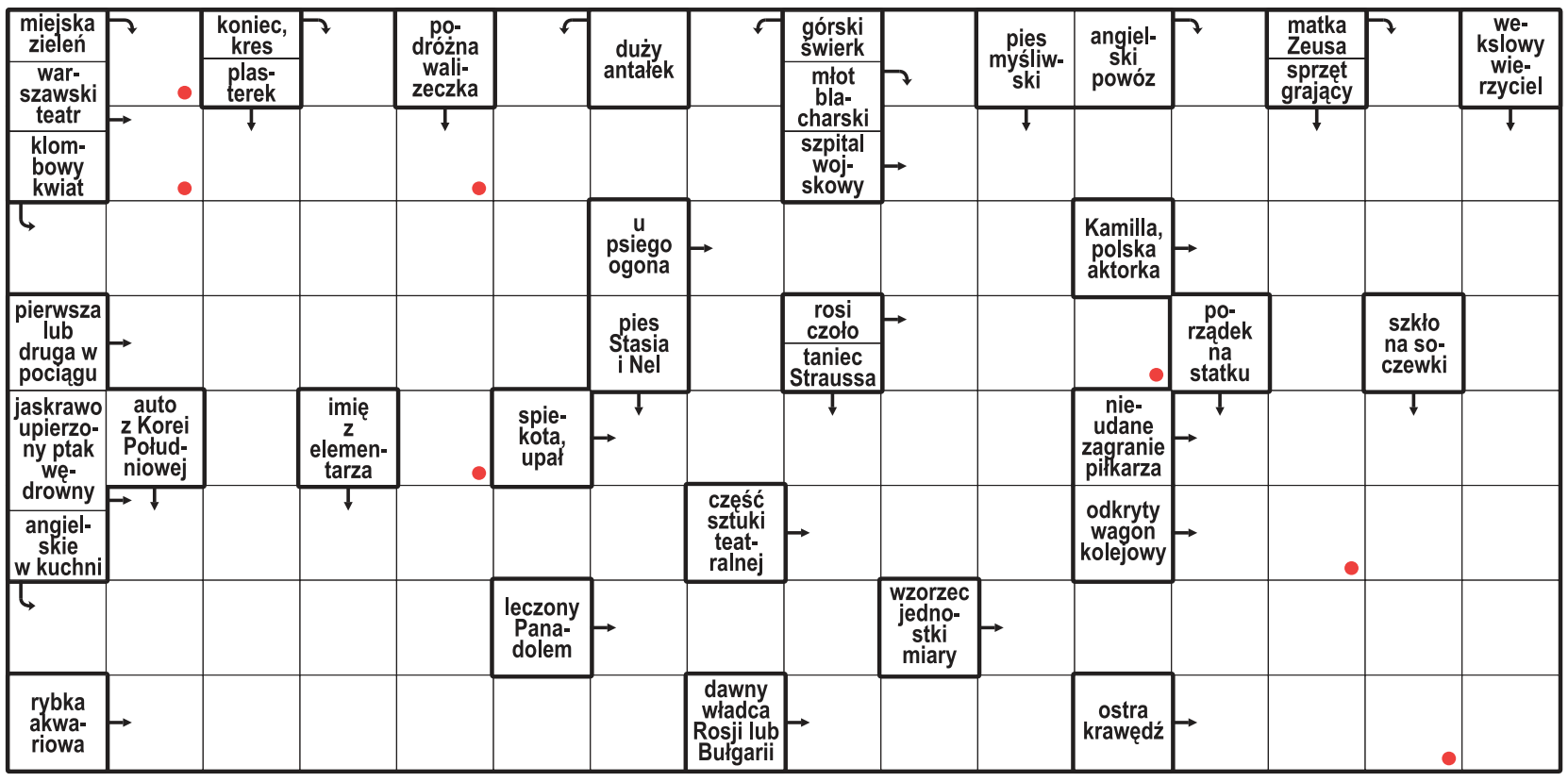

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PANTEON.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Emocje będą wyjątkowo silne. Horoskop dzienny to wskazówka, by dać sobie przestrzeń na odpoczynek.

Ryby (19.02 - 20.03)
Nietypowy pomysł może okazać się strzałem w dziesiątkę. Horoskop na dziś radzi zaufać swojej kreatywności.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja da efekty. Horoskop dzienny na czwartek mówi, by nie przyspieszać tego, co wymaga czasu.

Byk (20.04 - 20.05)
Inspiracja pobudzi Cię do działania. Horoskop dzienny radzi, by pozwolić sobie na spontaniczny krok.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Łatwo osiągniesz porozumienie. Horoskop na dziś sugeruje, by nie bać się mówić o swoich potrzebach.

Rak (22.06 - 22.07)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop dzienny na czwartek radzi zachować dyskrecję.

Lew (23.07 - 22.08)
Skupienie pomoże Ci uporządkować zaległe sprawy. Horoskop dzienny mówi, że znajdziesz czas na relaks.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać dobry moment.

Waga (23.09 - 22.10)
Znajdź chwilę dla siebie. Horoskop dzienny na czwartek mówi, spokój pomoże Ci odzyskać równowagę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię ciekawa wiadomość. Horoskop na dziś wróży, że Twoja komunikacja przyniesie dziś efekty.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojny rytm dnia sprzyja rozmowom. Horoskop na dziś zapowiada, że docenisz małe, lecz cenne gesty.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Twoja decyzja otworzy nowe drzwi. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaufać intuicji i działać bez zwłoki.

eprasa.pl 81fb0de5ef

GARBATKA-LETNISKO

Otrzęsiny klas pierwszych, czyli „Rykowisko” w Zespole Szkół Drzewnych i Leśnych

Antoni Sokołowski

Kilkaset osób, w tym zjawiskowo poprzebieranych uczniów, wzięło udział „Rykowisku”, jakie odbyło się w środę 23 września w Zespole Szkół Drzewnych i Leśnych w Garbatce Letnisko. Te oryginalne otrzęsiny klas pierwszych cieszyło się ogromnym zainteresowaniem, nie tylko osób związanych ze szkołą.

„Rykowisko” jest jednym z najważniejszych wydarzeń w Zespole Szkół Drzewnych i Leśnych imienia Jana Kochanowskiego w Garbatce-Letnisku. Od pierwszych dni kalendarzowej jesieni szkoła organizuje otrzęsiny klas pierwszych Technikum Drzewnego i Leśnego, Technikum Architektury Krajobrazu oraz stolarskiej branżówki. Obecny rok szkolny 2026–2027 rozpoczęły cztery klasy pierwsze.

Wydarzenie rozpoczęło się o godzinie 9.00 na placu szkolnym, skąd ruszył korowód na czele z Sylwanem. To mityczny bóg lasów i dzikiej przyrody. Mitycznego boga niesiono w drewnianej lektyce, na tronie ozdobionym gałęziami drzew.

Podobnie jak Sylwan, jego świta miała pomalowane twarze i gołe torsy, a wszyscy byli odziani tylko w skóry puszczańskich zwierząt, z porożami jeleni w dłoniach. Sylwańską paradę nadzorowali na koniach rekonstruktorzy z 22. Pułku Ułanów Podkarpackich Szwadronu Ziemi Kozienickiej imienia majora Jerzego Sas-Jaworskiego z Garbatki-Letniska. Wierzchowca dosiadł także doktor Andrzej Stępnikowski, dyrektor szkoły. Orszak przeszedł ulicami Sztobryn, Kolejową i Partyzantów. Okrzyki ćwiczonej przez kilka tygodni, recytowanej „Awangardy” mieszały się z dźwiękami sygnałówek Koła Sygnalistów.

Wszyscy dotarli na teren „Rykowiska”. To polana położona już za opłotkami Garbatki, niedaleko ulicy Leśnej, na skraju Puszczy Kozienickiej, zwana Starą Strzelnicą.

Kiedy orszak dotarł do leśnego amfiteatru, klasy pierwsze ustawiły się na zbiórce. Pierwszoklasiści, nazwani okolicznościowo „kotami”, odznaczali się „ogonami”, czyli doczepionymi z tyłu sznurkami i warkoczami.

Dyrektor Andrzej Stępnikowski, powitał wszystkich zgromadzonych, przede wszystkim pierwszaków i ich rodziny oraz zaproszonych gości.

Następnie pierwszoklasiści ruszyli na tor przeszkód. Pierwsze były dyby, które stały przy wejściu na polanę. Leśne nimfy malowały twarze pierwszaków miodem i oblepiały je pierzem. „Kot” po metamorfozie ruszał wyznaczonym szlakiem.

Na otaczających Starą Strzelnicę pagórkach musiał poradzić sobie z oponami, przejść przez tunel, po drabinkach i przez równoważnię, wypić miksturę w szałasie oraz zmierzyć się z ciężkimi workami.

Na piaszczystym wzgórzu, między dwiema drewnianymi rzeźbami Światowida, „kat”, pod nadzorem nauczyciela, symbolicznie odcinał na pieńku „kocie” ogony.

Następnie rozstrzygnięto konkurs na najbardziej brudnego „kota”. Jury obejrzało ustawionych w dwuszeregu pierwszoklasistów, przyznając nagrodę Nataszy Subotić z klasy Architektura Krajobrazu oraz Krzysztofowi Pewelskiemu z I TD.

Następnie w centrum polany pierwszoklasiści wychodzili z szeregu i klękali do pasowania. Uczniowie i uczennice klas pierwszych wstawali z kolan z zawołaniem, w zależności od profilu klasy: „Dłuto w dłoń!”, „Darz bór!”.

Na zakończenie na wszystkich czekał tort. Były też inne słodkości, a także bigos i kiełbaski.

FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

To część ekipy Sylwana, ekipy mitycznego boga lasów i dzikiej przyrody, która przeszła w paradzie „Rykowiska”.

GMINA WIENIAWA

Budowa drogi ekspresowej S12 budzi emocje w gminie Wieniawa. Obawy mieszkańców

Wójt Wieniawy Krzysztof Sobczak wziął niedawno udział w posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu do spraw Budowy Drogi Ekspresowej S12.

Antoni Sokołowski

FOT. ARCHIWUM ECHA DNIA

Planowana droga ekspresowa S12 będzie ingerować w niektóre gospodarstwa sadownicze, także na terenie gminy Wieniawa.

Na spotkaniu stwierdził między innymi, że inwestorzy nie mogą być obojętni na głos mieszkańców, którzy czują się pokrzywdzeni przebiegiem prowadzonej procedury albo mają trudności z uzyskaniem odpowiedniej informacji o planowanej inwestycji.

Na stronie społecznościowej wójt Wieniawy Krzysztof Sobczak podzielił się szczegółami rozmów podczas posiedzenia Parlamentarnego Zespołu do spraw Budowy Drogi Ekspresowej S12.

- Mam pełną świadomość, że Parlamentarny Zespół nie jest organem właściwym do rozstrzygania indywidualnych spraw mieszkańców ani podejmowania decyzji administracyjnych w tym zakresie. Jednak już samo stworzenie przestrzeni do rozmowy, wysłuchanie mieszkańców oraz umożliwienie przedstawienia ich sytuacji traktuję jako bardzo ważny krok – zauważa wójt Wieniawy.

Zarówno wójt, jak i samorząd, co do zasadniczego celu nie mają wątpliwości – chcą, aby droga ekspresowa S12 powstała jak najszybciej.

- Nowa droga jest potrzebna naszej gminie, regionowi i całemu układowi komunikacyjnemu tej części kraju – ocenia włodarz gminy.

Wójt dodaje, że szybkość realizacji tak dużej inwestycji nie może oznaczać pomijania praw i uzasadnionych interesów ludzi, przez których nieruchomości przebiega projektowany korytarz drogi.

- Od początku procesu przygotowania S12, jeszcze na etapie opracowywania dokumentacji techniczno-ekonomiczno-środowiskowej, jako środowisko samorządowe wskazywaliśmy, że wybrany przebieg trasy przez teren gminy Wieniawa nie był wariantem, który z punktu widzenia naszego samorządu i lokalnego układu komunikacyjnego uznawaliśmy za optymalny. Swoje uwagi i zastrzeżenia przedstawialiśmy instytucjom uczestniczącym w kolejnych etapach procedury – mówi Krzysztof Sobczak.

Jednak zanim rozpoczną się prace wykonawca musi uzyskać Zezwolenie na Realizację Inwestycji Drogowej. To decyzja administracyjna umożliwiająca budowę ekspresówki. Dla odcinka drogi przebiegającej przez gminę Wieniawa decyzja jest procedowana. Właśnie teraz ujawniają się również sytuacje problemowe, na które władze gminy zwracały uwagę wcześniej.

- Nie możemy pozostać obojętni na głos mieszkańców, którzy czują się pokrzywdzeni przebiegiem prowadzonej procedury albo mają trudności z uzyskaniem odpowiedniej informacji i pomocy w sprawach bezpośrednio dotyczących ich nieruchomości. Budowa S12 jest wielką i potrzebną inwestycją publiczną. Pamiętajmy jednak, że za każdą działką, gospodarstwem i domem stoją konkretni ludzie, ich rodziny, dorobek i plany na przyszłość. Chcemy S12. Chcemy, aby powstała możliwie szybko. Ale równie mocno zależy nam na tym, aby jej budowa odbywała się z poszanowaniem praw mieszkańców. Te cele nie stoją ze sobą w sprzeczności – stwierdza Krzysztof Sobczak.

Jak wcześniej mówili nam mieszkańcy gminy Wieniawa, planowana budowa trasy S12 podzieli wiele gospodarstw na terenie gminy Wieniawa. A tu mieszkają rolnicy, gdzie często kilka pokoleń miejscowych rodzin komasowało działki, usprawniało produkcję w sadach, a dziś dowiadują się, że przyszła droga S-12 przetnie pola, podzieli sady. Straty ponoszone przez sadowników będą nie tylko w dostępie do wody, odcięciu pól od dróg i domów, czy pogorszeniu środowiska, ale także wpłynie bezpośrednio na spłatę kredytów, pożyczek. Spadną dochody plantatorów, a więc i dostęp do kredytów. Jak zauważają sadownicy, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przygotowała projekt z perspektywy Warszawy, pomijając interes plantatorów.

Przypomnijmy, że przyszła droga ekspresowa S12, to z punktu widzenia strategii komunikacyjnej Polski, niezwykle ważna trasa w tej części kraju, która w przyszłości połączy autostradę A1 w województwie łódzkim, a następnie przez województwo mazowieckie i lubelskie, dotrze do przejścia granicznego z Ukrainą w Dorohusku. Tym samym zapewni najkrótsze połączenie zachodniej Polski z Radomiem i Lublinem oraz przejmie międzynarodowy ruch tranzytowy w kierunku Ukrainy.

Ta wielka inwestycja została podzielona na etapy. Jeden z nich, interesujący mieszkańców regionu radomskiego, to odcinek o długości 14,4 kilometra mierzony od granicy województwa łódzkiego i mazowieckiego do Przysuchy. Kolejny fragment drogi ma 14,7 kilometra i biegnie od Przysuchy do Wieniawy. I ten drugi odcinek budzi duże bardzo duże obawy nie tylko sadowników z terenu gminy Wieniawa. Broniąc swoich racji plantatorzy z tej gminy powołali „Komitet Obrony Producentów Rolnych przed S12”. Zrzesza on 14 gospodarstw sadowniczych z terenu wsi Komorów, Kamień Duży, Skrzynno, Zagórze – z terenu gminy Wieniawa.

Przebieg przyszłej trasy ostatecznie określa Decyzja o Środowiskowych Uwarunkowaniach, a ta została uzyskana w 2021 roku. Należy jednak zaznaczyć, że wydanie tej decyzji, poprzedzone było wieloletnim procesem przygotowawczym, w którym zapewniony był szeroki udział społeczeństwa w określeniu przebiegu drogi. Obecnie Dyrekcja Generalna Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi oczekuj na wydanie decyzji ZRID - Zezwolenie na Realizację Inwestycji Drogowej.

eprasa.pl 81fb0de5ef

PIŁKA NOŻNA

Rewolucje i ewolucje w Lidze Narodów

Przemeblowana reprezentacja Polski przystąpi do kolejnej edycji Ligi Narodów, tym razem – po spadku – w Dywizji B. Wskutek urazów w składzie powołanym przez Jana Urbana doszło już do czterech zmian. Aż dwóch wśród bramkarzy!

Jaromir Kruk

Ostatnia roszada to zaproszenie – za kontuzjowanego Bartłomieja Drągowskiego z Widzewa Łódź (także dowołanego awaryjnie w miejsce Kamila Grabary) dla Sławomira Abramowicza z Jagiellonii Białystok, który pierwotnie był w składzie kadry młodzieżowej. Sytuacja w polskiej bramce nie jest obecnie różowa i może wzbudzać obawy kibiców.

FOT. ADAM JASTRZEBOWSKI/POLSKA PRESS

W Lidze Narodów zagrają Cristiano Ronaldo, Luka Modrić czy Robert Lewandowski. Szansę może dostać także Sławomir Abramowicz

Dzeko już się pożegna

Liga Narodów to nie tylko poligon doświadczalny (o czym dobrze wiemy, bo tą drogą zakwalifikowaliśmy się na Euro 2024, a Szwecja na mundial 2026), a przede wszystkim gra na wynik. Bośniacy, którzy też chcą wrócić do Dywizji A, powołali Edina Dzeko, ale ich wielka legenda 2 października w spotkaniu ze Szwecją w Zenicy pożegna się z kadrą. Rumunię przeciw Polsce poprowadzi Maradona Karpat – Gheorge Hagi i liczy na sukces w Lidze Narodów.

Największym zainteresowaniem cieszy się rywalizacja w Dywizji A. Z 16 zespołów połowa niedawno dokonała zmian selekcjonerów. 1/16 finału mundialu w Holandii i Niemczech została odebrana jako klęska. Ronald Koeman, tak jak planował, rozstał się z drużyną narodową, myślami był i tak przy walczącej o życie żonie, która kilka dni temu przegrała walkę z rakiem. Za mistrza Europy z 1988 roku przyszedł jeszcze bardziej utytułowany jako piłkarz Xavi Hernandez, pierwszy zagraniczny trener Oranje od 1978 roku – od czasu Austriaka Ernsta Happela. W kadrze na wrześniowo-październikowe mecze nie znalazł się Memphis Depay, który przeciętnie spisuje się w Brazylii w Corinthians. Opaskę kapitana zachował Virgil van Dijk. 35-letni obrońca Liverpoolu zbliża się do setki występów w barwach Holandii i chce pomóc Xaviemu w wygraniu Ligi Narodów, a potem Euro.

Klopp skreślił Undava

Na razie Oranje skupiają się na prestiżowym starciu z Niemcami w Amsterdamie. Juergen Klopp po przejęciu Die Manschaft od Juliana Nagelsmanna zaskoczył powołaniem na najbliższe spotkania aż 44 piłkarzy, a także faktem, że planuje podzielić tę liczną grupę na dwie części. Wśród jego wybrańców nie ma Deniza Undava, autora dwóch goli na mundialu. Liczby (jeszcze dwie asysty w turnieju) nie zrobiły wrażenia na nowym selekcjonerze Niemców, a wielu ekspertów, w tym Matthias Sammer – mistrz Euro '96 – uważa, że napastnik VfB Stuttgart nie pasuje do stylu preferowanego przez Kloppa.

– Chcę, by kibice odzyskali radość z gry reprezentacji Niemiec – podkreśla nowy selekcjoner, który osiągał wielkie sukcesy z Borussią Dortmund i Liverpoolem. Rodacy bardzo na niego liczą, bo już od 2017 roku czekają na triumf w turnieju – wtedy wygrali nieistniejący już Puchar Konfederacji FIFA. W Euro Niemcy ostatni raz triumfowali w 1996 roku, Francuzi – w 2000 i wtedy ich liderem był Zinedine Zidane, nowy trener Trójkolorowych po Didierze Deschampsie. Kibice liczą, że Zizou bardziej wykorzysta ofensywny potencjał zespołu, choć jego poprzednik wywalczył z kadrą wielkie sukcesy; tyle że przez 14 lat wzbogacił gablotę „tylko" o 2 trofea: mistrzostwo świata 2018 i Ligę Narodów 2021.

Nowy selekcjoner na swoje pierwsze zgrupowanie wezwał szóstkę debiutantów i może zobaczymy któregoś w spotkaniu z Turcją, która mimo klapy na mundialu nie zmieniła selekcjonera. – Od Zizou oczekuje się efektownego futbolu. Myślę, że nad ciężkimi charakterami nowy szkoleniowiec zapanuje, tak jak Didier Deschamps, który pod koniec kadencji miał jakieś problemy z Rayanem Cherkim – mówi Tomasz Bzymek, polski trener młodzieży z Surenses, który pracował m.in. z N'Golo Kante.

Ronaldo i Modrić wciąż w akcji

W Portugalii Jorge Jesus nie zamierza skreślać Cristiano Ronaldo (233 spotkania – 146 goli), ale nie daje mu gwarancji gry od początku spotkań. – Szacun dla Ronaldo, który mając tyle lat, cały czas chce rywalizować – mówi Paweł Golański, dyrektor sportowy Korony, uczestnik finałów Euro 2008.

Z występów w reprezentacji Chorwacji nie zrezygnował rówieśnik CR 7 – Luka Modrić (202A-29), a Slaven Bilić nadal korzysta z innych weteranów: Ivana Perisicia (158A-39), Andreja Kramaricia (119A-36), Ante Budimira (41A-7). W kadrze setkę występów przekroczył też Mateo Kovacić (117A-5). Bilić, który wrócił na stanowisko selekcjonera, liczy na doświadczenie starszyzny, potrzebuje tego nowa fala zawodników, m.in. z Luką Vuskoviciem, byłym piłkarzem Radomiaka. Na wypożyczeniu w polskiej ekstraklasie Vusković zaliczył 14 meczów (3 trafienia), potem bronił barw Westerlo, Hamburgera SV, a niedawno Brighton zapłacił za niego Tottenhamowi ponad 60 mln euro.

W tym sezonie dopiero 19-letni Vusković gra w Premier League znakomicie, a jego klubowy szkoleniowiec – Fabian Hurzeler wróży mu świetlaną przyszłość. – Błyskawicznie przystosował się do wymagającej ligi angielskiej, a ma dopiero 19 lat. Zachowuje się, jakby był bardzo doświadczony – chwali coach.

Na Fortuna Arena Chorwatów podejmą Czesi, już z nowym hiszpańskim selekcjonerem – Santi Denią (w gronie jego asystentów Radek Bejbl, wicemistrz Europy 1996, były piłkarz Atletico Madryt). Do drużyny narodowej wrócił Ondrej Lingr, niedawny nabytek Korony Kielce, powołany został też Michal Sacek z Górnika Zabrze, który swój jedyny mecz w barwach narodowych zaliczył przed pięcioma laty.

Do ciekawej konfrontacji dojdzie w Rzymie – Włochy znów Roberto Manciniego – powalczą o punkty z Belgią, którą po Rudi Garcii przejął Mark van Bommel. Holenderski trener ze zrozumieniem przyjął postanowienie Thibauta Courtoisa, bramkarza Realu Madryt o zawieszeniu gry w kadrze. Natomiast ma wciąż do dyspozycji 35-letniego Kevina De Bruyne (Napoli) i 33-letniego Romelu Lukaku (Fenerbahce)... ©℗

PARY 1. KOLEJKI LIGI NARODÓW

Dywizja A
Holandia - Niemcy, Norwegia - Dania, Portugalia - Walia, Serbia - Grecja, Turcja - Francja, Włochy - Belgia, Anglia - Hiszpania, Czechy - Chorwacja

Dywizja B
Austria - Izrael, Kosowo - Irlandia, Gruzja - Irlandia Północna, Polska - Bośnia i Hercegowina, Szwecja - Rumunia, Węgry - Ukraina, Słowenia - Szkocja, Macedonia Północna - Szwajcaria

Dywizja C
Armenia - Łotwa, Czarnogóra - Cypr, Bułgaria - Luksemburg, Islandia - Estonia, San Marino - Finlandia, Wyspy Owcze - Kazachstan, Albania - Białoruś, Słowacja - Mołdawia

Dywizja D
Andora - Malta, Liechtenstein - Litwa

SIATKÓWKA

Biało-Czerwoni rozbili Niemców. Zagrają o finał mistrzostw Europy

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski siatkarzy zagra w piątek w półfinale mistrzostw Europy. W ćwierćfinale, broniący tytułu Biało-Czerwoni pokonali w Sofii Niemców 3:0 (25:23, 25:17, 25:17).

Tylko w pierwszym secie nasi zachodni sąsiedzi dotrzymywali kroku faworyzowanym siatkarzom znad Wisły. W drugiej i trzeciej partii nie mieli zbyt wiele do powiedzenia. Najlepszym zawodnikiem spotkania meczu po stronie liderów światowego rankingu był Wilfredo Leon, zdobywca 17 punktów.

– Mam nadzieję, że teraz każdy kibic jest zadowolony z naszej gry. Wiemy, że dalej mamy czasami takie momenty, które – może nie będziemy mówić, że są nerwowe – ale kiedy nie wiemy, która osoba musi podbić piłkę. Ale jak już złapiemy temperaturę meczową, to już potrafimy grać swoją najlepszą siatkówkę. Jesteśmy zadowoleni i teraz zapominamy o tym meczu, bo przed nami najlepsza część. Już na takim etapie to każda drużyna będzie chciała ugryźć. A my chcielibyśmy obronić to, co wygraliśmy w 2023 roku – mówi przed półfinałem Wilfredo Leon.

Polacy awansowali do półfinału w dziesiątej imprezie międzynarodowej z rzędu, a także czwarty kolejny raz w europejskim czempionacie. W 2019 i 2021 roku wywalczyli brązowy medal, a dwa lata później złoty. Podopieczni trenera Grbicia to jeden z głównych faworytów Euro, do turnieju przystąpili jako aktualni zwycięzcy Ligi Narodów. W podobnej sytuacji byli trzy lata temu – najpierw wygrali LN, a dwa miesiące później drugi raz w historii zostali mistrzami Europy.

W tym roku stawka mistrzostw Europy jest podwójna. Zwycięzca zapewni sobie też bezpośredni awans na igrzyska olimpijskie w Los Angeles w 2028 roku. Podopieczni trenera Nikoli Grbicia na półfinał przeniosą się teraz do Mediolanu, gdzie zmierzą się ze Słowenią lub Belgią.

– Zobaczymy, jak będzie we Włoszech, na pewno będzie fantastyczna atmosfera, bo tu już jest ścisła grupa walcząca o bilet do Los Angeles. Czekamy, szybki transport, trening i gramy półfinał – mówi Kamil Semeniuk.

Współorganizatorami tegorocznego turnieju są Finlandia, Rumunia, Bułgaria oraz Włochy, które – w Mediolanie – gościć będą decydujące spotkania.

O awans do finału polscy siatkarze zagrają już jutro.

eprasa.pl 81fb0de5ef

SPORT

• **Derby Radomia w Pucharze Polski.** W środę, 23 września, w ćwierćfinale Pucharu Polski zmierzyły się Radomiak II Radom i Broń Radom. Spotkanie rozpoczęło się o godzinie 16. Wynik i relację z meczu znajdziecie w jutrzejszym wydaniu Echa Dnia

BOKS

Agata Kaczmarska i Paweł Brach z Radomia przegrali swoje walki o medal

Radomscy pięściarze walczyli w ćwierćfinalach mistrzostw Europy w Sofii. Agata Kaczmarska przegrała z Irlandką Aoife O'Rourke, a Paweł Brach z Ukraińcem Aiderem Abduraimovem

Sylwester Szymczak, Olha Ilkevych

Aoife O'Rourke z Irlandii, jedna z najlepszych pięściarek na świecie, była we wtorek przeciwniczką Agaty Kaczmarskiej z Radomia podczas mistrzostw Europy w Sofii. Niestety o porażce naszej zawodniczki zdecydowały ostatnie sekundy.

O'Rourke w wadze do 75 kilogramów jest jedną z najbardziej utytułowanych zawodniczek. W ćwierćfinale walczyła z pochodzącą spod Iłży, Agatą Kaczmarską. Obie zawodniczki stoczyły bardzo dobry pojedynek. Pierwsza runda była wyrównana, ale sędziowie punktowali 3:2 na korzyść Kaczmarskiej.

Druga runda była świetna w wykonaniu Polki i wygrała tą rundę 3:1 i jeden sędzia dał remis.

Niestety w ostatniej rundzie Irlandka rzuciła się z mocnymi atakami. Kaczmarska nieźle się broniła, ale w ostatnich 45-60 sekundach przyjęła kilka ciosów i sędziowie nie mieli wątpliwości.

Szkoda, bo trochę zabrakło sił naszej zawodniczce na tą końcówkę walki. Z drugiej strony Agata Kaczmarska pokazała, że schodząc do kategorii 75 kilogramów może swobodnie rywalizować z najlepszymi w kategorii.

Agata Kaczmarska zabrała głos we wtorek wieczorem , parę godzin po porażce. W mediach społecznościowych napisała: „Na tym kończy się moja droga na tych Mistrzostwach Europy. Serce trochę płacze, ale ten uśmiech jest dla Was. Dostałam od Was ogrom wiadomości i wsparcia. Wielu z Was pisało, że nie powinnam przegrać tej drugiej rundy. Może i nie powinnam... ale jeśli chcę być najlepsza, muszę wygrywać wszystkie. I właśnie nad tym będę pracować. Bez wymówek. Z pokorą, jeszcze większą motywacją i świadomością, że przede mną dużo pracy. Ale tej pracy się nie boję. Cieszę się, że mam wokół siebie tylu wspaniałych ludzi. Dziękuję za każdą wiadomość, każde dobre słowo i za to, że jesteście ze mną również w tych trudniejszych momentach. Teraz trzymamy kciuki za resztę naszej reprezentacji, niech zrobią swoje."

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Agata Kaczmarska po ćwierćfinałowej walce. „Serce trochę płacze, ale ten uśmiech jest dla Was" - napisała w mediach społecznościowych.

Pochodząca spod Iłży zawodniczka związana od kilku lat z Radomiem, sięgnęła w ostatnim czasie po mistrzostwo świata i puchar świata. Do pełni szczęścia brakuje mistrzostwa Europy i kwalifikacji na igrzyska. Agata Kaczmarska mocno stara się o to, aby spełniać swoje sportowe marzenia.

W środę, 23 września, około godziny 14:30 radomianin Paweł Brach stoczył ćwierćfinałową walkę mistrzostw Europy w Sofii. Polak przegrał z Ukraińcem Aiderem Abduraimovem 0:5 w kategorii do 60 kilogramów.

Polak przystąpił do walki po bardzo dobrym występie w poprzedniej rundzie. Brach pokonał wówczas jednogłośnie 5:0 mistrza Niemiec Denisa Brila.

Ćwierćfinałowe starcie z Aiderem Abduraimovem rozpoczęło się przed godziną 14:30. Pierwsza runda nie ułożyła się po myśli reprezentanta Polski. Ukrainiec był aktywny i skutecznie punktował. W drugiej rundzie Brach zaczął prezentować się zdecydowanie lepiej. Polak podejmował więcej inicjatywy, próbował przejąć kontrolę nad walką i odpowiadał na akcje rywala. Pojedynek był wyrównany, a reprezentant Polski do końca walczył o odwrócenie losów rywalizacji.

Dla polskiego pięściarza porażka oznacza to miejsce w najlepszej ósemce turnieju. Choć Brach nie zdołał awansować do półfinału, podczas mistrzostw Europy w Sofii pokazał się z dobrej strony.

PIŁKA NOŻNA

Filip Koperski nie zagra w reprezentacji Polski do lat 21

Olha Ilkevych

W środę, 23 września, Radomiak Radom poinformował o powodach nieobecności Filipa Koperskiego na najbliższym zgrupowaniu reprezentacji Polski U-21. Zawodnik, jak podano, zmaga się z lekkim urazem.

Filip Koperski nie weźmie udziału w najbliższym zgrupowaniu reprezentacji Polski U-21. W środę, 23 września, Radomiak Radom poinformował, dlaczego obrońca nie pojawi się na zgrupowaniu.

Koperski zmaga się z lekkim urazem, który utrzymuje się od dłuższego czasu. Z tego powodu zawodnik nie będzie mógł tym razem dołączyć do reprezentacji Polski U-21.

- Filip Koperski nie weźmie udziału w najbliższym zgrupowaniu reprezentacji Polski U21

Powodem nieobecności naszego zawodnika są względy zdrowotne. Filip zmaga się z lekkim urazem, który utrzymuje się od dłuższego czasu, w związku z czym nie będzie mógł tym razem dołączyć do reprezentacji.

Filip, trzymamy kciuki za szybki powrót do pełnej dyspozycji. Wierzymy, że przed Tobą jeszcze niejeden występ z orzełkiem na piersi - napisał Radomiak Radom

Filip Koperski pierwotnie otrzymał pierwsze w karierze powołanie do reprezentacji Polski U-21 prowadzonej przez Jerzego Brzęczka. Znalazł się wśród zawodników wybranych na wrześniowo-październikowe mecze eliminacji mistrzostw Europy.

Ostatecznie obrońca Radomiaka nie będzie jednak uczestniczył w najbliższym zgrupowaniu. W jego miejsce Jerzy Brzęczek powołał Nikodema Leśniaka-Paducha z Ruchu Chorzów. Informację o zmianie w kadrze Polski U-21 przekazano we wtorek, 22 września. Piłkarz Ruchu Chorzów był wcześniej przewidziany do udziału w zgrupowaniu reprezentacji Polski do lat 20.

Reprezentację Polski U-21 czekają w najbliższych dniach dwa spotkania eliminacji mistrzostw Europy. Biało-Czerwoni 30 września o godzinie 18:00 zmierzą się w Katowicach ze Szwecją. Pięć dni później, 5 października o godzinie 18:15, w Pescarze zagrają natomiast z Włochami.

KRÓTKO

Kickboxing

Adam Bednarczyk odpada, Szymon Mora walczy dalej

W dniach 18-27 września we włoskim Lido di Jesolo odbywają się Mistrzostwa Świata w kickboxingu. W pierwszym dniu rywalizacji na światowym ringu wystąpili zawodnicy SKS KB Viktoria Szydłowiec, Adam Bednarczyk i Szymon Mora, reprezentujący Polską. Pierwszy dzień rywalizacji przyniósł bilans jednej wygranej i jednej porażki dla reprezentantów szydłowieckiego klubu. Adam Bednarczyk w swoim pierwszym pojedynku zmierzył się z reprezentantem Mołdawii. Po wyrównanej walce o losach starcia zdecydowała punktacja sędziowska. Niestety, Adam musiał uznać wyższość rywala i tym samym zakończył udział w tegorocznych Mistrzostwach Świata. Powody do radości ma natomiast Szymon Mora, który efektownie rozpoczął swoją rywalizację w turnieju. Zawodnik SKS KB Viktoria Szydłowiec pokonał przed czasem reprezentanta Azerbejdżanu, zapewniając sobie awans do kolejnego etapu zawodów. Szymon Mora nadal pozostaje w grze o medal Mistrzostw Świata w formule K-1 w kategorii wagowej do 71 kg. **OI**

Piłka nożna

Sensacja w Orońsku! Oronka wyeliminowała Energię Kozienice

Ogromną niespodzianką zakończył się wtorkowy ćwierćfinał Okręgowego Pucharu Polski. Grająca na co dzień w lidze okręgowej Oronka Orońsko pokonała 2:1 czołowy zespół 4.ligi, Energię Kozienice i awansowała do półfinału. Gospodarze objęli prowadzenie w 26. minucie. Na listę strzelców wpisał się Arkadiusz Siwak. Energia odpowiedziała tuż przed przerwą, w 45. minucie wyrównał Paweł Żak, który popisał się efektownym strzałem. Decydujący cios Oronka zadała w 80. minucie. Bramkę na wagę awansu zdobył Adrian Śwircz. Mimo ambitnej walki Energii wynik do końca nie uległ już zmianie. Oronka po spotkaniu podkreślała, że był to „piękny wieczór na Brandta 43", a Energia pogratulowała rywalom, przyznając, że gospodarze stworzyli bardzo trudne warunki i skutecznie wykorzystali swoje szanse. Kozieniczanie martwią się także o zdrowie Jakuba Prockiego, który doznał urazu głowy. Pozostałe wyniki ćwierćfinałów Okręgowego Pucharu Polski podamy w jutrzejszym wydaniu Echa Dnia. **OI**

eprasa.pl 81fb0de5ef

DZIŚ PO STRONIE SENIORA

BEZPŁATNE LEKI DLA SENIORÓW

JAKIE WARUNKI TRZEBA SPEŁNIĆ, BY W APTECE NIC NIE PŁACIĆ?

Nr ISSN 0137-902X
Nr indeksu 350-087

www.echodnia.eu

Nr 222 (15 193) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

ŚWIĘTOKRZYSKIE Echo Dnia 55 lat

Czwartek 24.09.2026

JUTRO
Miała zaledwie 12 lat, gdy zaczęło się dla niej prawdziwe piekło. Pani Iwona Dudzik-Osińska opowiada nam o tym, jak ksiądz z kieleckiej parafii latami ją wykorzystywał i gwałcił.

SPORT
„Finansowa Ekstraklasa" w sezonie 2025/26. Korona Kielce z przychodami ogólnymi na poziomie 37,44 miliona złotych

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Region

Powstanie blisko dwukilometrowy chodnik przy „74" w Górnie

W ciągu ostatnich trzech lat doszło tu do 80 zdarzeń drogowych, w tym ośmiu wypadków, rannych zostało 12 osób. Ma się to zmienić. Zaplanowano budowę chodników, przebudowę zatok autobusowych oraz odwodnienie
– Strona 3

Nowator może wystąpić na twojej studniówce! Kieleckie stowarzyszenie Akcja-Reakcja zachęca do udziału w akcji charytatywnej
– Strona 2

FOT. NOWATOR

Starachowice

Był wyciek amoniaku. Ewakuowano 130 pracowników, jedna osoba poszkodowana

Elżbieta Zemsta

Groźna sytuacja na terenie dużego zakładu przetwórstwa mięsnego w Starachowicach. Ewakuowano 130 pracowników, jedna osoba trafiła do szpitala.

Do zdarzenia doszło we wtorkowe popołudnie, 22 września. Jak przekazywał oficer dyżurny Państwowej Straży Pożarnej w Starachowicach, w pomieszczeniu na terenie jednej z hal produkcyjnych doszło do rozszczelnienia instalacji i wycieku amoniaku.

– W sumie z zakładu ewakuowano 130 pracowników, 80 osób wyszło na zewnątrz przed naszym przybyciem, zaś decyzją dowodzącego akcją ratowniczą z zakładu ewakuowano jeszcze 50 osób – informował młodszy kapitan Damian Sławek ze starachowickiej straży pożarnej.

Jak dodawał, na miejscu działały trzy zastępy straży pożarnej. –

FOT. CZYTELNIK

Na terenie jednej z hal produkcyjnych doszło do wycieku amoniaku

Do wycieku doszło w jednym z pomieszczeń na terenie hali zakładu. Działania strażaków na miejscu polegały na zabezpieczeniu terenu akcji, zakręceniu zaworów oraz monitorowaniu stężenia amoniaku w pomieszczeniach. Dodatkowo też pomieszczenia zostały wywietrzone przy pomocy specjalistycznych urządzeń – informował Damian Sławek.

Jeszcze przed przybyciem strażaków jeden z pracowników poczuł się źle i został zabrany do szpitala z podejrzeniem podtrucia amoniakiem.

– Po opanowaniu sytuacji pracownicy jednej z hal wrócili do swoich obowiązków. W miejscu, gdzie doszło do wycieku, nadal trwa monitorowanie stężenia poziomu amoniaku w pomieszczeniu – dodawali ratownicy.

Przypomnijmy, że w 2023 roku doszło do podobnego zdarzenia na terenie tego samego zakładu. Wówczas ewakuowano 600 pracowników.

REKLAMA 0011586943

eprasa.pl 81fb0de5ef

POLECAMY

JUTRO: Stała baza wojsk amerykańskich w Polsce? SOBOTA: Jesień na balkonie i tarasie

24.09.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Gerard, Maria, Teodor,
Telefon alarmowy: 112

ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Maciej Banachowski
Krzysztof Wieczorek

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Kielce
Redakcja Al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 41 349 53 53
internet@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 483 821 101
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś

Lucyna Talaśka-Klich: Pan tu nie stał! Nadchodzi koniec komitetów kolejkowych

publicystka

Gdy dowiedziałam się, że w Poliklinice Centrum Onkologii w Bydgoszczy od 24 sierpnia zacznie obowiązywać nowy system kolejkowy pomyślałam, że będzie większe zamieszanie. Z przyjemnością oświadczam, że się myliłam!

- Kto jest ostatni w kolejce? - zapytała starsza pani, która ominęła biletomaty i szybkim krokiem weszła do tej części polikliniki, w której pobierają krew. Pewnie chciała szybko zaklepać kolejkę. A tu taka niespodzianka. - Nikt nie jest ostatni w kolejce - jeden z pacjentów odpowiedział. I doprecyzował: - A właściwie to ktoś jest ostatni, ale nikt nie wie, kto to jest. No i pani osłupiała: - Jak to?

I dopiero wtedy dowiedziała się, że zmienił się system kolejkowy, najpierw powinna wydrukować bilet z numerem i spokojnie poczekać aż wyświetli się ten jej. A że punkty pobrań są aż trzy, to jej numer nie tylko zostanie wyświetlony na ekranie, ale i wywołany. Nie trzeba stać w kolejce, nie ma nerwów.

Oczywiście niezadowolonych pacjentów też widziałam i podziwiałam - za świętą cierpliwość - młodych ludzi z identyfikatorami „Chętnie pomogę". Podobne zmiany wprowadzają inne szpitale. Na szczęście. A to oznacza, że samozwańczy szefowie komitetów kolejkowych będą musieli się przebranżowić jak np. tłumacze czy programiści, którym zaszkodziła sztuczna inteligencja.

Jednego takiego niedawno spotkałam w innym szpitalu. - Pan tu nie stał! - krzyczał do starszego mężczyzny, który zapamiętał tylko tyle, że stał za „czarną panią", czyli brunetką. A on twierdził, że brunetka stoi daleko za panem w koszuli w kratę. Tylko gdzie jest pan w koszuli w kratę? Chyba poszedł do szpitalnego baru. No i cała lista kolejkowa się posypała...

A wystarczyłby numerek na bilecie.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Echo Dnia"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA

dziś
14°C/7°C

jutro
14°C/11°C

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Nowator może wystąpić na studniówce. To jest element akcji charytatywnej

Paula Goszczyńska

Świętokrzyscy maturzyści mogą wziąć udział w nietypowej akcji, w której dobra zabawa łączy się z pomocą potrzebującym. Wystarczy przygotować TikToka promującego ważną inicjatywę. Nagrodą w konkursie jest darmowy występ Nowatora podczas studniówki zwycięskiej szkoły.

Jak wziąć udział w zabawie? Nagraj TikToka mówiącego o akcjach - budowie hospicjum, rejestracji potencjalnych dawców szpiku w bazie DKMS oraz oddawaniu krwi dla dzieci chorych onkologicznie. W tle ma lecieć przebój „Z lewa do prawa" Nowatora. Uczestnicy mają również oznaczyć profile „Budujemy Hospicjum" oraz „Akcja Reakcja Kielce".

Połączyli wszystkie akcje w jedno

- Z racji tego, że sytuacja związana z brakiem krwi i brakiem dawców nie jest szczególnie optymistyczna, to postanowiliśmy połączyć wszystkie akcje w jedno. Wymyśliliśmy zabawę dla klas maturalnych. Każde wyświetlenie i każda pomoc będzie punktowana - mówi Sebastian Matuszczyk ze Stowarzyszenia Akcja-Reakcja.

FOT. NOWATOR

Nowator

Zdecyduje liczba zdobytych punktów

O zwycięstwie zdecyduje liczba zdobytych punktów. Organizatorzy przygotowali system, w którym premiowane są zarówno działania w mediach społecznościowych, jak i realna pomoc.

Za co i ile punktów można zdobyć?

Jedno wyświetlenie nagrania to jeden punkt, za każde udostępnienie można otrzymać 10 punktów, a nominowanie kolejnej szkoły to 20 punktów.

Znacznie więcej punktów można zdobyć za działania związane z pomocą – rejestracja jednej osoby w bazie DKMS to 50 punktów, natomiast oddanie krwi daje 100 punktów.

Filmiki można nagrywać do końca roku

Konkurs ma zachęcać młodych ludzi do angażowania się w działania społeczne i pokazywać, że pomaganie może być połączone z kreatywnością oraz dobrą zabawą. Szkoła, która zgromadzi najwięcej punktów, będzie mogła cieszyć się występem Nowatora podczas swojej studniówki.

Filmiki można nagrywać do końca roku.

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Kolejne potężne huki nad regionem. Mieszkańcy pytali, co się wydarzyło

Maciej Barwinek

Kolejne dwa potężne huki, przypominające odgłosy wybuchów, usłyszeli w środę rano mieszkańcy województwa świętokrzyskiego.

Niepokojące dźwięki było słychać między innymi w okolicach Kielc, powiatu kieleckiego, Jędrzejowa czy Staszowa. W mediach społecznościowych szybko pojawiły się pytania zaniepokojonych mieszkańców o to, co się wydarzyło. Jest komunikat służb.

Niepokojące dźwięki rozległy się w środę, 23 września tuż po godzinie 7:20. Mieszkańcy kilku miejscowości, informowali w Internecie o dwóch bardzo głośnych hukach, które przypominały wybuchy.

Odgłosy były słyszalne między innymi w Kielcach, powiecie kieleckim, Jędrzejowie, Busku czy w okolicach Staszowa, Sandomierza, Włoszczowy i Końskich.

W mediach społecznościowych, zaniepokojeni mieszkańcy pytali co się wydarzyło. Wielu z nich pisało, że w mieszkaniach aż zadrżały okna.

Jak się okazje, huk, który obudził mieszkańców województwa spowodowany był przelotem myśliwców z prędkościami ponaddźwiękowymi.

- Zakończyło się operowanie wojskowego lotnictwa w polskiej przestrzeni powietrznej, prowadzone w celu zapewnienia bezpieczeństwa w trakcie uderzeń Federacji Rosyjskiej użyciem odrzutowych bezzałogowych statków powietrznych na cele w zachodniej części Ukrainy - poinformowało Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych.

eprasa.pl 81fb0de5ef

GÓRNO

Blisko dwukilometrowy chodnik oraz bezpieczne przejścia na ruchliwej drodze krajowej w Górnie

W ciągu ostatnich trzech lat doszło tu do 80 zdarzeń drogowych, w tym ośmiu wypadków, w których rannych zostało 12 osób. Ma się to zmienić. Zaplanowano budowę chodników, przebudowę zatok autobusowych oraz odwodnienie

Paulina Baran

To miejsce od lat budziło obawy mieszkańców. Przy ruchliwej drodze krajowej numer 74 w Górnie brakuje chodnika, a piesi muszą poruszać się poboczem. Teraz ma się to zmienić.

We wtorek, 22 września, w Górnie przedstawiono szczegóły planowanej inwestycji na drodze krajowej numer 74. To odcinek, na którym od dawna brakowało infrastruktury zapewniającej pieszym bezpieczne poruszanie się wzdłuż ruchliwej trasy.

O przebudowę tego miejsca mieszkańcy mieli zabiegać od wielu lat. Jak podkreślał Przemysław Łysak, wójt gminy Górno, samorząd i mieszkańcy wielokrotnie zwracali uwagę na problem. – Od kilkunastu lat mieszkańcy, wspólnie z naszym samorządem, wnioskowali i starali się o poprawę sytuacji na tym odcinku – mówił wójt. Jak zaznaczył, w ostatnich latach ruch w tym miejscu jeszcze się zwiększył. W okolicy powstały między innymi targ Górno, sklepy wielkopowierzchniowe i stacje paliw.

FOT. AUTOR

O szczegółach inwestycji mówili (od lewej): Józef Bryk - wojewoda świętokrzyski, Tomasz Jarosz - pierwszy zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Kielcach, Piotr Krampikowski - dyrektor oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Kielcach oraz Przemysław Łysak - wójt gminy Górno

Skala problemu znajduje odzwierciedlenie w policyjnych statystykach. Tomasz Jarosz, pierwszy zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Kielcach poinformował, że w ciągu ostatnich trzech lat na omawianym odcinku odnotowano 80 zdarzeń drogowych. Osiem z nich zostało zakwalifikowanych jako wypadki. W ich wyniku obrażenia odniosło 12 osób.

Tomasz Jarosz zwracał uwagę, że brak chodnika jest jednym z elementów wpływających na ryzyko dla pieszych. Obecnie na części odcinka muszą oni korzystać z pobocza.

Planowana inwestycja obejmie przebudowę wskazanego ciągu drogi krajowej numer 74 – od rejonu targu w kierunku Radlina.

Powstaną chodniki po obu stronach drogi. Przebudowane zostaną także zatoki autobusowe, zjazdy na posesje oraz odwodnienie drogi. Ważnym elementem będzie doświetlenie trzech przejść dla pieszych.

Piotr Krampikowski, dyrektor Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Kielcach, zwracał także uwagę na zachowanie kierowców na tym odcinku. Jak mówił, po minięciu odcinkowego pomiaru prędkości, kierowcy znacznie przyspieszają.

Po zakończeniu prac mieszkańcy będą mogli korzystać z nowego chodnika zamiast pobocza.

Wojewoda Józef Bryk podkreślał, że przygotowywana inwestycja obejmie nie tylko chodniki, ale cały wskazany ciąg drogi – od targu do Radlina. – Cały ten ciąg będzie przebudowany, łącznie z chodnikami, przejazdami, oświetleniem i doświetleniem miejsc dla pieszych – mówił wojewoda.

Na razie nie wiadomo dokładnie, kiedy ekipy budowlane pojawią się na miejscu.

KIELCE

Budowa S74. Kolejne utrudnienia na ulicy Łódzkiej. Jest także nowy termin zmian

Anna Gwóźdź

Kierowcy i piesi korzystający z ulicy Łódzkiej w Kielcach muszą przygotować się na kolejne zmiany. Nowa organizacja ruchu zostanie wprowadzona w sobotę, 26 września o godzinie 8.

Termin przesunięto z powodu warunków atmosferycznych. Zmiany są związane z budową drogi ekspresowej S74.

Na odcinku od ulicy Robotniczej do wiaduktu kolejowego ruch w obu kierunkach zostanie skierowany na północną jezdnię Łódzkiej. Kierowcy jadący w stronę ulicy Zagnańskiej wrócą na dwie jezdnie dopiero za wiaduktem, tuż przed skrzyżowaniem.

Ruch może być chwilowo zatrzymywany

W czasie wykonywania cięższych prac ruch w tym miejscu może być chwilowo zatrzymywany. W takich sytuacjach samochodami będą kierowali pracownicy budowy.

Od 26 września piesi pomiędzy Robotniczą a Zagnańską będą korzystali z chodnika po północnej stronie ulicy.

Ruch pieszych na tymczasowy ciąg

Większa zmiana nastąpi 7 października. Wtedy ruch pieszych zostanie przeniesiony na tymczasowy ciąg wyznaczony w pasie pomiędzy jezdniami. Będzie można nim dojść również do przystanku kolejowego Kielce Piaski.

Od tego dnia zaczną działać także dwa dodatkowe przejścia dla pieszych: na wysokości ulicy Robotniczej oraz w rejonie wiaduktu kolejowego. Na odcinku od Olszewskiego do Robotniczej piesi nadal będą korzystali z chodnika po północnej stronie.

Podczas najtrudniejszych prac także ruch pieszych może być na krótko wstrzymywany.

Nowa organizacja ruchu nie wpłynie na kursowanie autobusów miejskich. Komunikacja publiczna będzie funkcjonowała tak jak dotychczas.

FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Nie od 24, a od 26 września. Termin zmian na ulicy Łódzkiej w Kielcach został przesunięty przez pogodę

REGION

Zakazane substancje w szpitalu? Policja bada trzy osobne sprawy

Elżbieta Zemsta

Kieleccy policjanci wyjaśniają jak silne substancje psychoaktywne, których posiadanie jest zakazane, trafiły do pacjentów Świętokrzyskiego Centrum Psychiatrii w Morawicy.

Stróże prawa prowadzą trzy niezależne postępowania dotyczące zgłoszeń od pracowników szpitala o ujawnieniu zakazanych prawem substancji u pacjentów.

Ujawniono obecność zakazanych substancji

- Pierwsze postępowanie dotyczy zdarzenia z 15 lipca, kiedy podczas badania moczu u trzech pacjentów ujawniono obecność zakazanych substancji – przekazywała podkomisarz Małgorzata Perkowska – Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

Porcje zakazanych substancji

Drugie zdarzenie stróżom prawa zgłoszono 9 sierpnia. Wówczas u jednego z pacjentów znaleziono porcje zakazanych substancji, podejrzewano wtedy, że mogły one być przekazane przez osobę odwiedzającą placówkę.

Może wywoływać zaburzenia

- Trzecia sprawa dotyczy zdarzenia z 18 września. U jednego z pacjentów zabezpieczono około 8 gramów substancji wstępnie zidentyfikowanej jako 2C-B – dodawała Małgorzat Perkowska–Kiepas.

Ujawniony produkt to substancja syntetyczna psychoaktywna o działaniu psychodelicznym – może wywoływać zaburzenia w ośrodkowym układzie nerwowym.

Policjanci osobno badają każde zgłoszenie i – póki co – nie łączą tych spraw. - W każdej ze spraw prowadzone są odrębne czynności mające na celu wyjaśnienie wszystkich okoliczności, w tym ustalenie źródła pochodzenia zabezpieczonych substancji oraz osób, które mogły mieć związek z ich wniesieniem na teren placówki – zaznaczała kielecka policjantka.

Jak dodawała, na razie nie zatrzymano nikogo do sprawy.

eprasa.pl 81fb0de5ef

KRÓTKO

Ostrowiec Świętokrzyski

Samochód na boku, kierowca aresztowany

Na trzy miesiące ostrowiecki sąd aresztował 34-letniego mężczyznę, podejrzanego nie tylko o kierowanie autem mimo dwóch zakazów, ale także posiadanie znacznych ilości narkotyków. Teraz może mu grozić nawet 10 lat więzienia.

W poniedziałek po północy policjanci z Ostrowca dostali sygnał o kraksie na ulicy Sienkiewicza w mieście. Gdy tam dojechali, okazało się, że na boku leży Toyota.

- Policjanci ustalili, że pojazdem tym kierował 34-latek, od którego wyczuwalna była silna woń alkoholu. Badanie alkomatem wykazało u niego blisko 2 promile alkoholu – wyjaśnia komisarz Ewelina Wrzesień, rzecznik prasowy ostrowieckiej policji.

Funkcjonariusze znaleźli 150 gramów białego proszku wstępnie zidentyfikowanego jako amfetamina, 66 gramów suszu, który według badań jest marihuaną i 77 gramów kryształku najpewniej mefedronu. Okazało się także, że mężczyzna ma dwa aktywne zakazy prowadzenia pojazdów.

34-latek usłyszał zarzuty posiadania znacznych ilości narkotyków, kierowania po alkoholu i złamania sądowych zakazów. We wtorek decyzją Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim został aresztowany na trzy miesiące. **SABA**

Gmina Raków

Samochód zderzył się z motocyklistą

We wtorek po południu w Szumsku w gminie Raków (powiat kielecki) 39-latka kierująca Kią skręcając w lewo na parking zderzyła się z jadącym z przeciwka motocyklistą. Jednośladem kierował 15-latek, nie miał ku temu uprawnień. Chłopak został zabrany do szpitala. **SABA**

Gmina Krasocin

Samochód w rowie. Dwie kobiety trafiły do szpitala

Przed godziną 22 we wtorek w miejscowości Niwiska Krasocińskie w gminie Krasocin (powiat włoszczowski) 21-latka kierująca Audi nagle na drodze zobaczyła sarny. Policjanci opisują, że kobieta gwałtownie zahamowała i skręciła w lewo. W rezultacie straciła panowanie nad samochodem, zjechała do rowu, samochód się wywrócił. Kierująca i 18-letnia pasażerka trafiły do szpitala.
SABA

Starachowice

Oszustwo na pracownika banku

Człowiek podający się za pracownika banku zadzwonił we wtorek do mieszkanki Starachowic. Opowiedział jej historię o tym, że hakerzy zaatakowali jej konto. Był na tyle wiarygodny, że zdołał wyłudzić od kobiety dane karty płatniczej wraz z kodem pin. Starachowiczanka straciła 2,5 tysiąca złotych.
SABA

Opatów

Oszustwo na blika

Ktoś przejął konto na portalu społecznościowym należące do mieszkańca Opatowa po czym porozsyłał do jego znajomych prośbę o pieniądze. Dał się nabrać brat mężczyzny, który przekazał dwa bliki, przez co stracił ponad 1700 złotych.
SABA

Ostrowiec Świętokrzyski

Rozbójnik zatrzymany

Ostrowieccy kryminalni zatrzymali poszukiwanego 23-latka – mężczyzna ma do odbycia karę dwóch lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności między innymi za rozbój. Już trafił za kraty.
SABA

Ostrowiec Świętokrzyski

Grozi jej surowa kara

23-letnią mieszkankę Ostrowca Świętokrzyskiego policjanci podejrzewają nie tylko o kradzież portfela, ale też o próbę skorzystania ze znalezionej w nim karty: dziewczyna chciała wypłacić z bankomatu 50 złotych. Teraz przyjdzie jej odpowiedzieć nie tylko za kradzież, ale i za próbę włamania, a za to może grozić nawet 10 lat pozbawienia wolności. **SABA**

KIELCE

Ulica Tarnowska do remontu. Kierowcy odczują różnicę. Ma być gotowa jeszcze w tym roku

Miejski Zarząd Dróg ogłosił przetarg na remont jednej z najważniejszych arterii miasta. Drogowcy zajmą się również skrzyżowaniem

Anna Gwóźdź

FOT. ANNA GWÓŹDŹ

Drogowcy mają wymienić nawierzchnię na zachodniej jezdni Tarnowskiej - od ulicy Zagórskiej w kierunku Seminaryjskiej

Ulica Tarnowska w Kielcach dostanie nową nawierzchnię. Prace obejmą zachodnią jezdnię od ulicy Zagórskiej do skrzyżowania z Seminaryjską.

Miejski Zarząd Dróg szuka wykonawcy remontu ulic Tarnowskiej i Radomskiej. Choć oba zadania znalazły się w jednym przetargu, dotyczą dwóch zupełnie różnych części miasta.

Na ulicy Tarnowskiej drogowcy zajmą się zachodnią jezdnią na odcinku od ulicy Zagórskiej do skrzyżowania z ulicą Seminaryjską. Zakres obejmie również nawierzchnię na całym skrzyżowaniu Tarnowskiej, Seminaryjskiej i Bohaterów Warszawy.

Będzie to tak zwany remont nakładkowy. Stara nawierzchnia zostanie sfrezowana, a następnie pojawią się nowe warstwy asfaltu. – Przede wszystkim są to remonty, które będą wyglądały podobnie jak remonty prowadzone w ramach programu „Kielce bez Dziur", bo mówimy tutaj o remontach nakładkowych – mówi Marcin Januchta, rzecznik Miejskiego Zarządu Dróg w Kielcach.

Jak dodaje, w przypadku Tarnowskiej chodzi o wymianę nawierzchni na zachodniej części ulicy od Zagórskiej do Seminaryjskiej wraz ze skrzyżowaniem. – Będzie równa, będzie nowa, a w związku z tym jazda będzie bardziej komfortowa i oczywiście bezpieczniejsza – podkreśla Marcin Januchta.

Remont nie ograniczy się wyłącznie do wymiany nawierzchni. W miejscach, w których będzie to konieczne, wykonawca poprawi także elementy przy krawędzi jezdni.

Z dokumentacji przetargowej wynika ponadto, że najbardziej uciążliwe roboty, między innymi frezowanie asfaltu i układanie nowych warstw nawierzchni, mają być prowadzone przede wszystkim w godzinach wieczornych i nocnych. Ma to ograniczyć utrudnienia.

WŁOSZCZOWA

Podejrzany o przestępstwa narkotykowe

Sylwia Bławat

Na trzy miesiące aresztowany został 42-latek z powiatu włoszczowskiego, podejrzany o poważne przestępstwa narkotykowe.

FOT. POLICJA

Zabezpieczone przez policjantów środki odurzające oraz urządzenia zostały przekazane do dalszych badań laboratoryjnych

Prawie 4,5 kilograma marihuany i 200 urządzeń do waporyzacji zawierających THC czyli substancję czynną z konopi, znaleźli policjanci podczas przeszukania u 42-letniego mieszkańca powiatu włoszczowskiego.

Policjanci pojechali i przeszukali posesję

Policjanci ustalili, że mężczyzna z powiatu włoszczowskiego miał przez internet handlować środkami odurzającymi. Pojechali do niego, przeszukali jego posesję.

- W wyniku przeprowadzonych czynności funkcjonariusze ujawnili i zabezpieczyli blisko 4,5 kg marihuany oraz ponad 200 urządzeń do waporyzacji zawierających substancje z THC. Zabezpieczone środki odurzające oraz urządzenia zostały przekazane do dalszych badań laboratoryjnych. Policjanci zabezpieczyli także gotówkę oraz kryptowaluty – informuje policja.

Do aresztu na trzy miesiące

Decyzją Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim mężczyzna został aresztowany na trzy miesiące.

eprasa.pl 81fb0de5ef

KIELCE

FOT. UJK W KIELCACH

Podpisano porozumienie o współpracy pomiędzy Uniwersytetem Jana Kochanowskiego w Kielcach, Polskim Towarzystwem Histeroskopii oraz spółką technologiczną MEDUP Future Medicine Institute

Nauka, sztuczna inteligencja oraz medycyna połączyły siły. Porozumienie już podpisane

oprac. Paula Goszczyńska

Nauka, sztuczna inteligencja i medycyna łączą siły. We wtorek, 23 września, Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Polskie Towarzystwo Histeroskopii i MEDUP podpisały porozumienie w walce z rakiem endometrium.

Celem partnerstwa jest rozwój innowacyjnych technologii, wczesne wykrywanie raka endometrium oraz praktyczne kształcenie lekarzy z całej Polski.

W Rektoracie Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach podpisano porozumienie o współpracy naukowej, dydaktycznej i wdrożeniowej pomiędzy Uniwersytetem Jana Kochanowskiego w Kielcach, Polskim Towarzystwem Histeroskopii oraz spółką technologiczną MEDUP Future Medicine Institute. Celem partnerstwa jest rozwój innowacyjnych technologii opartych na sztucznej inteligencji, wczesne wykrywanie raka endometrium oraz praktyczne kształcenie lekarzy z całej Polski.

Inicjatorem przedsięwzięcia po stronie uniwersytetu jest Uniwersytecki Ośrodek Kształcenia Kadr Medycznych pod kierownictwem lekarza Pawła Zielińskiego.

- Zależy nam, by szkolenia odpowiadały na realne potrzeby pacjentów i lekarzy. Dzisiejsze porozumienie ma wymiar naukowy, ale przede wszystkim ściśle praktyczny. Chcemy, aby do Kielc przyjeżdżali lekarze z całego kraju i wracali do swoich placówek z wiedzą, która przełoży się na szybszą diagnozę. Jeśli dzięki temu choć jedna kobieta otrzyma trafną diagnozę wcześniej, będzie to największa miara sukcesu tego projektu – podsumował kierownik Ośrodka.

Rak endometrium (błony śluzowej trzonu macicy) należy do najczęstszych nowotworów ginekologicznych. W Polsce diagnozuje się go rocznie u około 6,5–7 tysięcy kobiet, a niemal 1,8 tysiąca pacjentek umiera z powodu tej choroby.

Jak podkreślił Paweł Zieliński, kluczem do ratowania życia jest wczesna diagnostyka. W przypadku wczesnego wykrycia nowotworu wskaźnik 5-letnich przeżyć sięga około 96 procent. W stadium zaawansowanym (rozsianym) spada on dramatycznie – do zaledwie około 22 procent.

Odpowiedzią na te wyzwania ma być opracowywany przez spółkę MEDUP system wspomagający ocenę ryzyka zmian rozrostowych i raka endometrium. Algorytm analizuje szereg parametrów demograficznych, klinicznych i antropometrycznych pacjentki, dostarczając w czasie poniżej sekundy predykcję o wysokiej precyzji (95 procent dokładności oraz 96 procent czułości i swoistości).

– To porozumienie to realna przestrzeń do współpracy, łącząca naukę, doświadczenie medyczne i nowoczesne technologie. W medycynie gromadzi się dziś więcej danych, niż faktycznie potrafimy wykorzystać. Narzędzia oparte na algorytmach i dużej mocy obliczeniowej pozwalają ten potencjał uwolnić, tworząc wartość znacznie większą, niż każda z naszych instytucji mogłaby wypracować osobno – podkreślił podczas spotkania doktor Michał Kruczkowski, prezes MEDUP Future Medicine Institute.

Jak zaznaczył patron naukowy projektu MEDUP, profesor Przemysław Oszukowski, konsultant województwa świętokrzyskiego w dziedzinie położnictwa i ginekologii, Ideą profilaktyki jest stworzenie narzędzia taniego, a jednocześnie powszechnego, którym można objąć całą populację kobiet.

Równolegle z rozwojem oprogramowania kluczowym filarem projektu jest kształcenie kadr medycznych. Złotym standardem w diagnostyce patologii jamy macicy pozostaje histeroskopia.

KIELCE

Expo Kielce rozpoczyna współpracę z czeskim ośrodkiem wystawienniczym PVA Expo Praha

Paula Goszczyńska

Expo Kielce rozpoczyna współpracę z czeskim ośrodkiem wystawienniczym PVA Expo Praha. W środę, 23 września, podpisano memorandum, które otwiera przed kieleckim ośrodkiem nowe możliwości pozyskiwania wystawców z Czech, promocji wydarzeń na tamtejszym rynku oraz rozwijania wspólnych projektów.

Memorandum podpisali Andrzej Mochoń, prezes zarządu Expo Kielce, oraz Martin František Přívětivý, Chief Executive Officer i Vice-Chairman of the Board of Directors ABF, operator PVA Expo Praha.

Oba ośrodki chcą wzajemnie promować swoje wydarzenia, wspierać pozyskiwanie wystawców i zwiedzających oraz rozwijać projekty, które mogą funkcjonować na rynku polskim i czeskim.

- W ostatnich latach wymiana handlowa z Republiką Czeską bardzo intensywnie się rozwija. Polska zyskuje coraz większe zainteresowanie wśród mieszkańców Czech. Chcemy wykorzystać ten potencjał. W umowie wskazaliśmy kilka dziedzin, w których chcemy działać razem - mówił Andrzej Mochoń, prezes Expo Kielce.

Wśród konkretnych obszarów współpracy znalazły się Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego, planowany przez ABF Dron Expo, Transexpo i Czechbus, Enex oraz E-Salon i Aquatherm, a także projekty związane z turystyką, wędkarstwem, branżą zoologiczną, wydarzeniami dla dzieci, ogrodnictwem oraz budownictwem i designem.

- Mam nadzieję, że dojdzie do wystawy organizowanej przez naszych partnerów w naszym obiekcie. Z wielką radością użyczymy hal oraz dołożymy polskich wystawców. To daje szansę na naprawdę dużą imprezę - dodał Andrzej Mochoń.

W planach jest również stworzenie For Beauty Poland. ABF organizuje For Beauty w Czechach dwa razy w roku. Oba ośrodki chcą teraz wspólnie sprawdzić potencjał polskiej edycji, która mogłaby odbywać się w Kielcach.

Pierwsza taka wystawa mogłaby się odbyć za rok, jesienią.

PVA Expo Praha to jeden z największych ośrodków wystawienniczych w Czechach. Kompleks dysponuje około 37 tysiącami metrów kwadratowych powierzchni w halach.

KRÓTKO

Włoszczowa

Policjanci ratowali uwięzioną sarenkę

Sarenkę, która zaplątała się w ogrodzenie, zauważyli policjanci, którzy nocą patrolowali Włoszczowę. Uwolnili wystraszone zwierzę, które wróciło do naturalnego środowiska.

Po północy nocą z poniedziałku na wtorek policjanci z Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego włoszczowskiej komendy przy ulicy Jędrzejowskiej zauważyli sarnę. Zwierzę zaplątało się w ogrodzenie i nie było w stanie uwolnić.

- Policjanci natychmiast podjęli działania, aby pomóc wystraszonemu zwierzęciu. Uwolnili sarnę z ogrodzenia, umożliwiając jej bezpieczny powrót do naturalnego środowiska – opowiada o niecodziennej interwencji młodszy aspirant Weronika Grot, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji we Włoszczowie.

Na szczęście sarna nie ucierpiała, a po uwolnieniu pobiegła w stronę lasu. Ta nietypowa interwencja policjantów zakończyła się szczęśliwie.

SABA

Piekoszów

Zderzyły się dwa samochody tej samej marki

We wtorek tuż po południu w na ulicy Czarnowskiej w Piekoszowie doszło do kraksy. Jak ustalili policjanci pracujący na miejscu zdarzenia, pani kierująca Renaultem wjechała w tył skręcającego samochodu tej samej marki. Na szczęście nikomu nic się nie stało, kierujący pojazdami byli trzeźwi.

SABA

eprasa.pl 81fb0de5ef

FOKUS

• **Treningi reagowania na sygnały alarmowe** odbędą się w sobotę i niedzielę w woj. podlaskim i warmińsko-mazurskim

WARSZAWA

CBA zatrzymało pracownicę kancelarii prezydenta i komentatora TV Republika

Jak poinformował rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński, zatrzymania mają związek z nieprawidłowościami w Polskiej Fundacji Narodowej

oprac. Karolina Wrońska

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek przekazał na X, że zatrzymanie kolejnych osób w śledztwie dotyczącym opłacanej ze środków Polskiej Fundacji Narodowej kampanii „Sprawiedliwe Sądy» „to jasny sygnał: mechanizmy wyprowadzania publicznych pieniędzy na partyjną propagandę są skrupulatnie rozliczane".

Z nieoficjalnych informacji PAP ze źródeł zbliżonych do sprawy wynika, że zatrzymanymi są Anna Plakwicz i Piotr Matczuk. W czasie kadencji rządu PiS Beaty Szydło odpowiadali oni za działania wizerunkowe tej partii. Obecnie Plakwicz jest dyrektorką Biura Wydarzeń Prezydenta, a Matczuk – komentatorem telewizji Republika.

Polska Fundacja Narodowa (PFN) została założona w 2016 r. przez 17 spółek Skarbu Państwa. Jej zadaniem miało być promowanie wizerunku Polski za granicą, budowanie marki i promowanie polskiej gospodarki.

W lipcu Agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali dwóch byłych członków Polskiej Fundacji Narodowej: 64-letniego Macieja Ś. i 63-letniego Cezarego J.

Usłyszeli oni zarzuty sfinansowania kampanii „Sprawiedliwe Sądy», a także nielegalnego finansowania partii politycznych: PiS i Solidarnej Polski. Nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. Prokuratura Regionalna w Rzeszowie dokonała zabezpieczeń majątkowych na mieniu Macieja Ś. i Cezarego J.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało dwie osoby w związku ze śledztwem ws. nieprawidłowości w Polskiej Fundacji Narodowej

W połowie lipca br. funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego przeszukali też miejsca zamieszkania Plakwicz i Matczuka.

Prokuratura Regionalna w Rzeszowie poinformowała, że to byli członkowie zarządu spółki Solvere, którzy na podstawie umowy z Polską Fundacją Narodową zrealizowali kampanię „Sprawiedliwe Sądy».

W drugiej połowie czerwca 2024 roku Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła śledztwo w sprawie nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez członków zarządu Polskiej Fundacji Narodowej.

Postępowanie zostało wszczęte w sprawie nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków w okresie od 1 stycznia 2017 roku do 31 grudnia 2017 roku w Warszawie przez członków Zarządu Polskiej Fundacji Narodowej, obowiązanych na podstawie przepisu ustawy oraz decyzji Rady Fundacji do zajmowania się jej sprawami majątkowymi, w związku ze sfinansowaniem kampanii medialnej „Sprawiedliwe Sądy", czym wyrządzono fundacji szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, w kwocie nie mniejszej niż 8 mln 428 tys. zł – poinformował wtedy rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie prok. Piotr Skiba.

Premier Donald Tusk, komentując zatrzymania ws. Polskiej Fundacji Narodowej, stwierdził, że to dobrze, iż osoby odpowiedzialne za kampanię „Sprawiedliwe Sądy" zapoznały się bliżej z wymiarem sprawiedliwości. Jak zaznaczył, sprawa z czasów rządu PiS billboardów atakujących niezależne sądownictwo była szczególnie bulwersująca.

– To były billboardy w całym kraju, to był zorganizowany przez rząd atak na niezależne sądownictwo, więc to taki podwójny skandal. Nie dość, że nadużywanie środków publicznych to jeszcze w bardzo jednoznacznie złym celu. Także dobrze, że osoby za to odpowiedzialne zapoznały się bliżej z wymiarem sprawiedliwości – skwitował szef rządu. **PAP**

POLITYKA

Reaktywacja projektu „Fort Trump"

oprac. Tomasz Dereszyński

Prezydent Karol Nawrocki wyraził nadzieję, że dojdzie do sfinalizowania planów utworzenia w Polsce stałej bazy wojskowej USA, i że zostanie ona nazwana „Fort Trump".

Prezydent Karol Nawrocki w wywiadzie dla Bloomberg Television oświadczył, że jest przekonany, iż decyzja w tej sprawie jest „tylko kwestią czasu", i że chciałby, aby budowa bazy została zakończona przed upływem kadencji Trumpa w 2029 r.

- Kiedy administracja USA i oba rządy zakończą prace, to sądzę, że prezydent Trump będzie mógł osobiście wziąć udział w inauguracji Fort Trump - powiedział prezydent na marginesie sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku.

Przed tygodniem Trump oznajmił, że „czynione są wielkie postępy w kierunku ustanowienia bazy wojsk lądowych USA w Polsce". Dodał, że dzieje się tak „dzięki odważnemu przywództwu jego przyjaciela, Karola Nawrockiego". **PAP**

BEZPIECZEŃSTWO

Rosyjski śmigłowiec naruszył polską przestrzeń

oprac. Grzegorz Kuczyński

Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych poinformowało, że w środę ok. godz. 11 rosyjski śmigłowiec naruszył polską przestrzeń powietrzną w regionie Braniewa.

O naruszeniu przestrzeni poinformowało X Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych (DORSZ), które m.in. odpowiada za bezpieczeństwo polskiej przestrzeni powietrznej. Jak podano, śmigłowiec wykonywał lot z obwodu królewieckiego, naruszył polską przestrzeń powietrzną na maks. głębokość ok. 300 m i przebywał w niej przez 42 sekundy.

„Lot maszyny był obserwowany przez systemy radiolokacyjne Sił Zbrojnych RP. Poderwane zostały samoloty myśliwskie, a naziemne siły i środki pozostawały w stanie gotowości" – zapewniło Dowództwo.

Według DORSZ „charakter incydentu wskazuje na to, że Rosja po raz kolejny testuje gotowość naszej obrony powietrznej". **PAP**

KRÓTKO

Katowice

Sąd zaostrzył karę dla zabójcy księdza z Kłobucka

30 lat więzienia – to prawomocna kara dla Tomasza J., który w lutym 2025 r. podczas napadu na plebanię zabił proboszcza parafii NMP Fatimskiej w Kłobucku ks. Grzegorza Dymka. Wyrok ogłosił w środę Sąd Apelacyjny w Katowicach, jest on surowszy niż orzeczenie częstochowskiego sądu, który kilka miesięcy temu Tomaszowi J. wymierzył karę 20 lat więzienia. Sąd Apelacyjny uznał, że ustalenia sądu pierwszej instancji były prawidłowe, jednak wymierzona kara była zbyt łagodna w stosunku do okoliczności sprawy. Wyrok jest prawomocny.

Warszawa

Wybory uzupełniające do Senatu

Marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska poinformowała w środę, że wybory uzupełniające do Senatu odbędą się najprawdopodobniej 22 listopada. Nowa osoba, która zasiądzie w ławach senackich zastąpi zmarłego w sierpniu br. gen. Mirosława Różańskiego. Wybory odbędą się w okręgu wyborczym obejmującym część województwa lubuskiego z Zieloną Górą.

Kraków

Kandydat zrezygnował ze startu w wyborach

Jan Hoffman, jeden z inicjatorów referendum odwoławczego, poinformował w środę, że zrezygnował ze startu w wyborach prezydenta Krakowa i przekazał swoje poparcie Łukaszowi Gibale. Jak podkreślił, „najlepszym rozwiązaniem dla Krakowa, najlepszą szansą na dobrą przyszłość miasta jest prezydentura pana Łukasza Gibały". Wybory prezydenta Krakowa odbędą się 27 września.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Panie prezydencie – ma pan szansę na to, żeby ludzie płacili mniejsze ceny za benzynę. Niech pan podpisze ustawę (...), bo rząd rządzi, a prezydent reprezentuje Polskę

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
marszałek Sejmu

eprasa.pl 81fb0de5ef

BRUKSELA

Unia przedłużyła o trzy lata sankcje na Rosję. Z czarnej listy usunięto dwóch oligarchów

oprac. Anna Nagel

Rada UE poinformowała we wtorek wieczorem o przedłużeniu sankcji na 3 tys. osób i podmiotów związanych z rosyjską agresją na Ukrainę na kolejne trzy lata. Zgodnie ze źródłami UE z czarnej listy usunięto dwóch oligarchów.

Oficjalny komunikat nie wspomina z nazwiska o dwóch rosyjskich oligarchach, którzy w ramach zakulisowych negocjacji zostali usunięci z listy. Wcześniej irlandzka prezydencja, ogłaszając porozumienie między stolicami, podała, że sankcje na Rosję zostaną przedłużone „bez niektórych osób".

Chodzi o popleczników rosyjskiego przywódcy Władimira Putina: Aliszera Usmanowa i Michaiła Fridmana. Za Usmanowem ujęła się Francja, wykreślenia obu oligarchów chciała Słowacja.

Słowacja regularnie – wcześniej wspólnie z Węgrami, gdy premierem był Viktor Orban – wykorzystywała moment przedłużania sankcji, by zabiegać o zdjęcie obostrzeń z konkretnych osób. Gdy w zeszłym tygodniu niespodziewanie zrobiła to Francja, wywołało to negocjacyjne turbulencje. Sankcje zostały prowizorycznie przedłużone o tydzień. W tym czasie unijni negocjatorzy uzgodnili rozwiązanie, by w zamian za wykreślenie z listy dwóch oligarchów, o których zabiegała Francja i Słowacja, obostrzenia zostały przedłużone na trzy lata.

Przeciwko była jednak Łotwa, która do końca zabiegała o utrzymanie Usmanowa i Fridmana na unijnej czarnej liście.

Minister spraw zagranicznych Ukrainy Andrij Sybiha oświadczył we wtorek, że decyzja o wykreśleniu rosyjskich oligarchów Aliszera Usmanowa i Michaiła Fridmana z listy sankcyjnej jest haniebna i nieuzasadniona, a Rosja osiągnęła swój cel.

Sybiha wezwał wszystkie państwa członkowskie UE, by zapowiedziały nałożenie własnych, krajowych sankcji na Usmanowa i Fridmana. **PAP**

FOT. IMAGO/SERGEY BOBYLEV

Unia Europejska przedłuża sankcje wobec Rosji o trzy lata – do września 2029 roku

NOWY JORK

Iran zaostrzył warunki, Trump mówi o dobrych rozmowach

oprac. Anna Nagel

Prezydent USA Donald Trump powiedział, że we wtorek w Nowym Jorku doszło do produktywnego spotkania z irańską delegacją. Zapowiedział kolejne rozmowy.

Trump ujawnił, że amerykańscy negocjatorzy Steve Witkoff i Jared Kushner spotkali się z członkami irańskiej delegacji na trzygodzinnych rozmowach.

– To było bardzo dobre spotkanie (...) Nie wyobrażam sobie, dlaczego oni (Irańczycy) nie chcą tego po prostu zrobić (zawrzeć porozumienia) – powiedział Trump podczas spotkania z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. – To było bardzo dobre spotkanie, bardzo owocne i mamy zaplanowane kolejne w bardzo bliskiej przyszłości – dodał.

Do rozmów doszło po tym, jak podczas swojego wystąpienia w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ Trump oznajmił, że ma do wyboru zawrzeć porozumienie z Iranem lub „unicestwić Republikę Islamską".

AFP: Iran zaostrzył warunki

Rzecznik irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) Hossein Mohebi powiedział we wtorek w wywiadzie dla AFP, że Teheran zaostrzył warunki dotyczące zakończenia wojny z USA, a Waszyngton „nie ma innego wyboru", jak je zaakceptować. Iran domaga się teraz zakończenia blokady Jemenu.

Mohebi przypomniał, że Iran zawarł 17 czerwca porozumienie z USA, które nie zapobiegło jednak wznowieniu działań wojennych przez Stany Zjednoczone. – Nie jesteśmy ich zabawką i nie mogą oni jednostronnie naruszać porozumienia, które sami podpisali (...). A zatem zaostrzyliśmy nasze warunki – dodał.

SETH WENIG/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Prezydent USA Donald Trump wygłosił prawie 40-minutowe wystąpienie w czasie Zgromadzenia Ogólnego ONZ

Wokół cieśniny Ormuz

Jak dotąd Teheran domagał się w ramach potencjalnego porozumienia z Waszyngtonem, w zamian za otwarcie cieśniny Ormuz, wstrzymania działań wojennych na wszystkich frontach, włącznie z Libanem, odblokowania zamrożonych irańskich aktywów i zniesienia amerykańskiej blokady irańskich portów. Jednak w lipcu jemeński ruch Huti, wspierany przez Iran, włączył się do walk i atakuje teraz głównie cele w Arabii Saudyjskiej.

– Kwestia Jemenu nie była przedmiotem poprzedniego porozumienia. Teraz domagamy się, by dodane zostało (do porozumienia) zniesienie blokady – oświadczył Mohebi.

Nie wykluczył też, że w przypadku wznowienia działań wojennych reakcja Iranu może sięgnąć poza Bliski Wschód. – Nie staramy się rozszerzyć tej wojny – dodał rzecznik IRGC, ale zastrzegł, że jeśli będzie to konieczne Teheran podejmie takie kroki.

Wcześniej we wtorek wysoki rangą urzędnik irański powiedział agencji Reutera, że Teheran gotów jest otworzyć cieśninę Ormuz w ciągu siedmiu dni, jeśli Stany Zjednoczone złagodzą presję wojskową i zniosą blokadę irańskich portów

Rozmówca Reutera dodał, że delegacja Iranu na sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ przebywa w Nowym Jorku i ma pełne uprawnienia do ożywienia dyplomacji ze Stanami Zjednoczonymi, a propozycja Iranu została przekazana USA za pośrednictwem mediatorów 16 września. **PAP**

USA

Dokonał „cudu na Hudson", teraz mówi o chorobie Alzheimera

Kazimierz Sikorski

Kapitan Chesley „Sully" Sullenberger, pilot znany z błyskotliwego lądowania na rzece Hudson w Nowym Jorku, opowiada o życiu po diagnozie choroby Alzheimera.

75-latek ogłosił, że cierpi na wczesne stadium tej choroby, która niszczy pamięć i funkcje poznawcze. Sullenberger oraz jego żona Lorrie, z którą jest w związku małżeńskim od 37 lat, rozmawiali o tym, jak zmagają się z chorobą, w wywiadzie, którego udzielili telewizji.

Mówili, że potwierdzenie choroby u Sullenbergera nastąpiło w sierpniu 2025 roku, jednak niepokojące objawy zauważono znacznie wcześniej. „Zaczęliśmy dostrzegać zmiany w moim zachowaniu kilka lat wcześniej" – powiedział Sullenberger.

Jego żona, Lorrie, wyjaśniła, że zdecydowali się zabrać głos, aby zachęcić innych do wykonania badań, które mogą mieć kluczowe znaczenie dla dalszego życia. „To jeden z powodów, dla których chcieliśmy udzielić tego wywiadu – uważam, że w mediach często pokazuje się objawy zaawansowanego stadium choroby Alzheimera" – powiedziała Lorrie.

„Na samym początku są one subtelne. Chodzi o zachowania nietypowe dla danej osoby" – dodała.

Kapitan „Sully" przyznał, że wczesne wykrycie choroby może ułatwić radzenie sobie z nią. „Jeśli masz wątpliwości, poddaj się badaniom, bo im szybciej podejmiesz działania, tym więcej będziesz mieć możliwości i tym lepsze będą prawdopodobne rokowania" – mówił.

HISZPANIA

Postrzelony w twarz w nadmorskiej restauracji

Kazimierz Sikorski

Klienci wpadli w panikę i uciekli po tym, jak dwóch napastników postrzeliło w twarz gościa restauracji w popularnym lokalu w Maladze - hiszpańskim kurorcie. Policja prowadzi poszukiwania sprawców.

Klienci i świadkowie uciekali w popłochu, początkowo biorąc odgłosy strzałów za wybuchy petard.

Do zdarzenia doszło w Lounge Bar Plaza - restauracji serwującej dania kuchni śródziemnomorskiej, przy nadmorskiej promenadzie Muelle Uno w porcie Muelle Uno w Maladze.

Miejsce to cieszy się dużą popularnością wśród turystów. Ofiara została postrzelona w twarz, była cała we krwi.

Lokalne media podały, że jest to 47-letni obywatel Turcji, który przyjechał do restauracji z pobliskiego hotelu. W chwili ataku towarzyszył mu inny mężczyzna i dwie kobiety. Jego stan określany jest jako krytyczny.

Rzecznik policji krajowej przekazał komunikat: „W rejonie Muelle Uno w Maladze doszło do strzelaniny. Mężczyzna został postrzelony w twarz i przewieziono go do szpitala w Maladze".

Jeden ze świadków powiedział: „Zaskakujące było to, że w okolicy znajdowało się mnóstwo policjantów".

Jak informuje dziennik El Pais, to już druga strzelanina w Maladze w ciągu niespełna tygodnia.

eprasa.pl 81fb0de5ef

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Bezpłatne leki dla seniorów. Wyjaśniamy, jakie warunki trzeba spełnić, by w aptece nic nie płacić

Osoby powyżej 65. roku życia mają prawo do darmowych leków na receptę. Takie uprawnienia mają również dzieci i młodzież do 18. roku życia. Muszą jednak spełnić ściśle określone warunki

Małgorzata Stempinska

Wykaz bezpłatnych leków dla osób 65 plus zawiera prawie 3800 pozycji. Publikuje go Ministerstwo Zdrowia. Na liście znajdują się leki, które wcześniej podlegały częściowej refundacji. Wśród nich są m.in. leki:

- antyhistaminowe,
- przeciwzakrzepowe nowej generacji,
- hipoglikemizujące,
- hormonalne,
- immunostymulujące,
- immunosupresyjne,
- okulistyczne,
- przeciwbakteryjne,
- przeciwgrzybicze,
- przeciwwirusowe,
- przeciwbólowe,
- przeciwzakaźne,
- przeciwdrgawkowe,
- stosowane w chorobach dróg oddechowych,
- zaawansowane leki wziewne na astmę i POChP,
- obniżające ciśnienie tętnicze,
- urologiczne na przerost prostaty,
- stosowane w chorobach układu pokarmowego czy
- szczepionki.

Aktualny wykaz leków dostępnych bezpłatnie znajdziemy na stronie Ministerstwa Zdrowia pod adresem: https://www.gov.pl/web/zdrowie oraz na swoim Internetowym Koncie Pacjenta (po zalogowaniu należy kliknąć w powiadomienie) oraz w aplikacji w mojeIKP, w Menu.

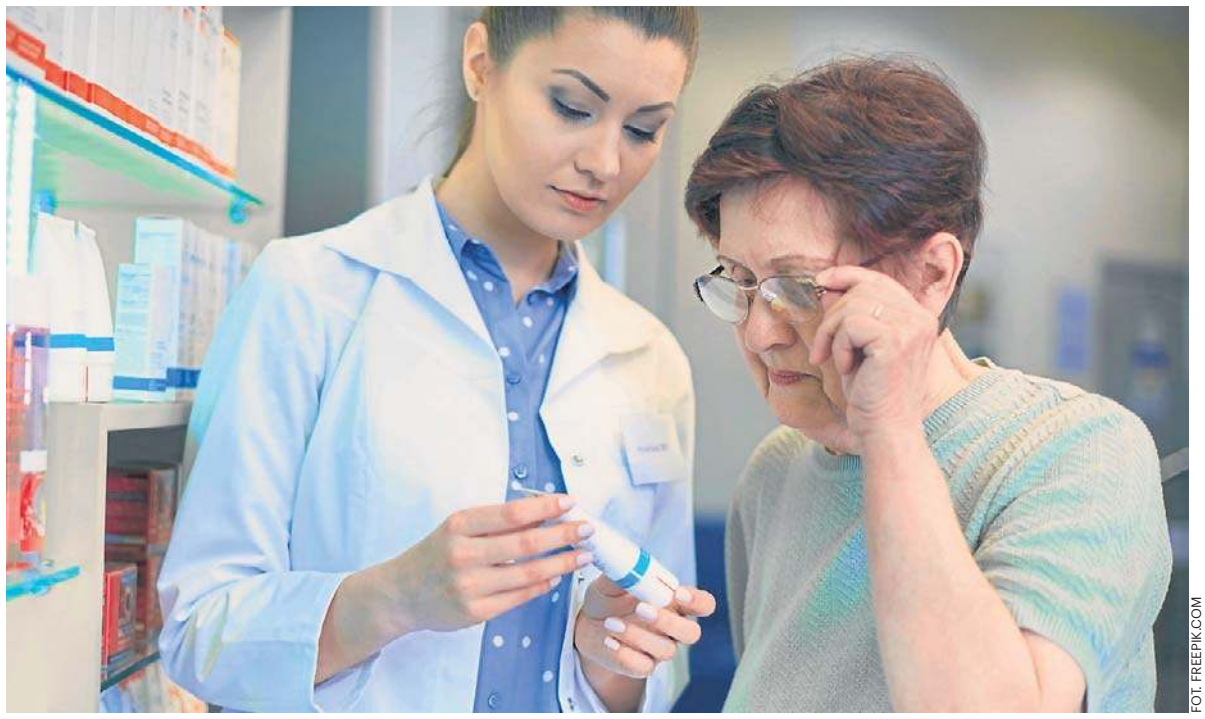

FOT. FREEPIK.COM

By senior mógł skorzystać z bezpłatnych leków, na recepcie w polu „kod uprawnień dodatkowych" musi się znaleźć litera „S". Farmaceuta nie ma prawa wpisania ani poprawiania tego kodu na recepcie

Dla kogo bezpłatne leki

Bezpłatnie leki przysługują wszystkim osobom, które łącznie spełniają trzy kryteria:

- mają ukończone 65 lat lub mają poniżej 18 lat,
- lek znajduje się w wykazie „D1" lub D2 refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych w załączniku do obwieszczenia ministra zdrowia
- mają rozpoznane schorzenie, które jest zgodne z zakresem wskazań objętych refundacją.

Kto może, a kto nie może wystawić recepty na bezpłatne leki

Takie uprawnienia ma:

- lekarz podstawowej opieki zdrowotnej (POZ), który ma umowę z NFZ,
- lekarz ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (AOS) lub lekarz po zakończonym leczeniu szpitalnym – po spełnieniu dodatkowych warunków,
- pielęgniarka podstawowej opieki zdrowotnej uprawniona do wystawiania recept, która ma umowę z NFZ
- lekarz dowolnej specjalności (który ma prawo wykonywania zawodu, ale zaprzestał jego wykonywania) – dla siebie albo dla małżonka, osoby pozostającej we wspólnym pożyciu oraz krewnych lub powinowatych w linii prostej, a w linii bocznej – do stopnia pokrewieństwa między dziećmi rodzeństwa.

By senior mógł skorzystać z bezpłatnych leków, na recepcie w polu „kod uprawnień dodatkowych" musi się znaleźć litera „S". Farmaceuta nie ma prawa wpisania ani poprawiania tego kodu na recepcie.

Przepisy mówią też, kto nie może wystawić recepty z literą „S". To:

- lekarze zatrudnieni w hospicjach i hospicjach domowych (zakres opieki paliatywnej i hospicyjnej),
- lekarze realizujący świadczenia gwarantowane z zakresu świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej,
- lekarze z centrów zdrowia psychicznego i szpitali psychiatrycznych,
- lekarze z gabinetów prywatnych.

©℗

LECZENIE UZDROWISKOWE

Oni wyjadą bez kolejki do sanatorium z NFZ. Mamy listę uprawnionych kuracjuszy

Małgorzata Stempinska

Seniorzy mogą korzystać z sanatorium z NFZ nie częściej niż raz na 18 miesięcy. Niektórzy nie muszą czekać w kolejce. Wyjaśniamy, kto ma takie prawo.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy. Turnus trwa 21 dni. Skierowanie wystawia lekarz ubezpieczenia zdrowotnego, biorąc pod uwagę aktualny stan zdrowia pacjenta, uwzględniając wskazania lub przeciwwskazania oraz wpływ leczenia uzdrowiskowego na stan zdrowia pacjenta. Każde skierowanie jest aprobowane przez lekarza specjalistę w dziedzinie balneologii i medycyny fizykalnej lub rehabilitacji medycznej, zatrudnionego w oddziale wojewódzkim NFZ.

Kto wyjedzie do sanatorium z NFZ bez kolejki

Obecnie w kraju czas oczekiwania na wyjazd do sanatorium wynosi średnio 5-7 miesięcy. Są jednak osoby, których nie obowiązuje kolejka na leczenie uzdrowiskowe. To:

- Zasłużeni Honorowi Dawcy Krwi,
- Zasłużeni Dawcy Przeszczepu,
- inwalidzi wojenni i wojskowi,
- kombatanci legitymujący się legitymacją wystawioną przez szefa Urzędu ds. Kombatantów,
- działacze opozycji antykomunistycznej i osoby represjonowane z powodów politycznych,
- osoby posiadające orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności lub orzeczenie o niepełnosprawności ze wskazaniem konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby,
- osoby deportowane do pracy przymusowej oraz osadzone w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich,
- uprawnieni żołnierze i pracownicy oraz weterani poszkodowani, których ustalony uszczerbek na zdrowiu wynosi co najmniej 30 proc.

Jak przyspieszyć wyjazd do sanatorium z NFZ

Można też skorzystać z sanatorium „last minute". – Z tzw. zwrotów chętnie korzystają osoby, dla których najważniejszy jest czas. Chcą szybko wyjechać do sanatorium i są dyspozycyjni, np. seniorzy-emeryci. Musimy bowiem wiedzieć, że wyjazd ze zwrotu może nastąpić już za kilka dni, a nie – jak w normalnym trybie – za minimum 14 dni – zaznacza Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy.

O zwroty należy pytać w oddziale NFZ, w którym składało się wniosek.

©℗

eprasa.pl 81fb0de5ef

ZDROWIE

Oto najlepsze sanatoria na konkretne schorzenie. Gdzie leczyć cukrzycę, płuca, kręgosłup czy serce?

NFZ zawarł umowy o udzielanie świadczeń w zakresie leczenia uzdrowiskowego z uzdrowiskami nizinnymi, górskimi, nadmorskimi i podgórskimi. Każde z nich specjalizuje się w leczeniu innych schorzeń. Warto to wiedzieć!

Małgorzata Stempinska

Narodowy Fundusz Zdrowia podzielił sanatoria w Polsce na następujące kategorie:

- uzdrowiska nizinne: Augustów, Krasnobród, Busko-Zdrój, Nałęczów, Ciechocinek, Połczyn-Zdrój, Goczałkowice-Zdrój, Gołdap, Solec-Zdrój, Uniejów, Horyniec-Zdrój, Supraśl, Inowrocław, Konstancin, Wieniec-Zdrój;
- uzdrowiska nadmorskie: Kamień Pomorski, Świnoujście, Kołobrzeg, Ustka, Sopot, Dąbki;
- uzdrowiska podgórskie: Piwniczna-Zdrój, Polanica-Zdrój, Długopole-Zdrój, Polańczyk, Duszniki-Zdrój, Rymanów-Zdrój, Iwonicz-Zdrój, Szczawno-Zdrój, Kudowa-Zdrój, Ustroń, Muszyna-Zdrój, Wapienne, Kraków Swoszowice;
- uzdrowiska górskie: Szczawnica, Krynica-Zdrój, Świeradów-Zdrój, Lądek-Zdrój, Wysowa-Zdrój, Rabka-Zdrój, Żegiestów-Zdrój, Jelenia Góra.

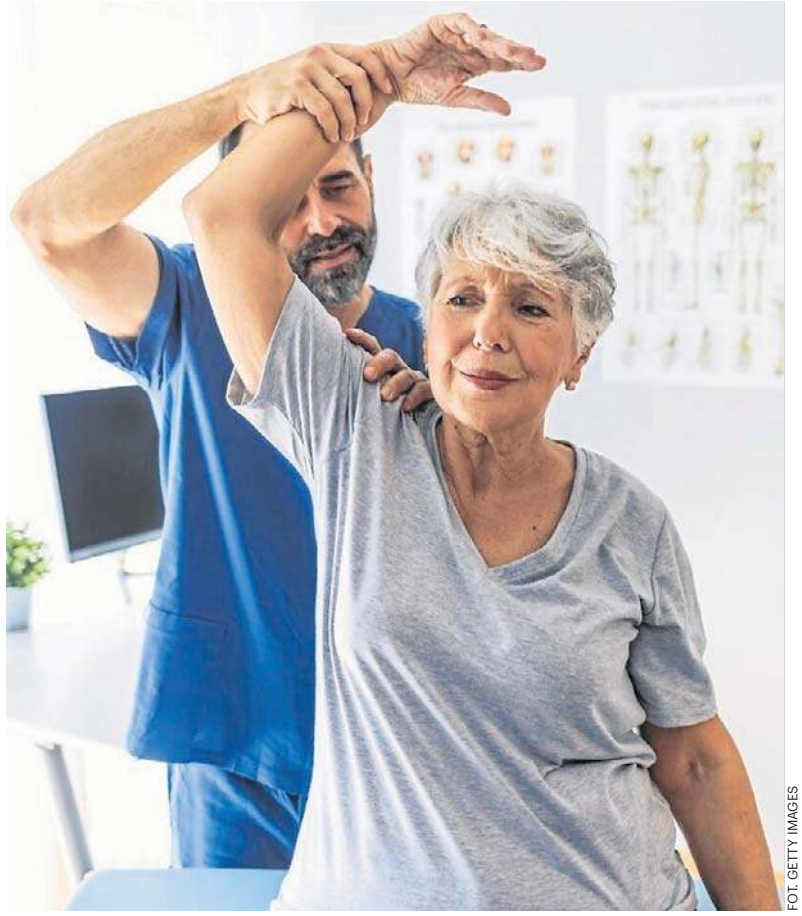

FOT. GETTY IMAGES

Sanatoria sp ecjalizują się w leczeniu różnych schorzeń

Jakie sanatorium nalepsze na dane schorzenie

Podajemy, jakie sanatoria specjalizują się w leczeniu konkretnych schorzeń:

- Augustów: choroby naczyń obwodowych, choroby ortopedyczno-urazowe (ortopedia), choroby reumatologiczne (reumatologia), osteoporoza;
- Busko-Zdrój: choroby kardiologiczne i nadciśnienie (kardiologia), choroby ortopedyczno-urazowe, choroby reumatologiczne, choroby skóry (dermatologia), choroby układu nerwowego (neurologia), osteoporoza;
- Ciechocinek: choroby endokrynologiczne, choroby górnych dróg oddechowych (laryngologia), choroby kardiologiczne i nadciśnienie, choroby naczyń obwodowych, choroby ortopedyczno-urazowe, choroby reumatologiczne, choroby układu nerwowego , cukrzyca (diabetologia), osteoporoza, otyłość;
- Dąbki: choroby dolnych dróg oddechowych (pulmunologia), choroby endokrynologiczne, choroby górnych dróg oddechowych, choroby kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne;
- Długopole-Zdrój: choroby krwi i układu krwiotwórczego (hematologia), choroby naczyń obwodowych, choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby układu trawienia (gastroenterologia, hepatologia), cukrzyca;
- Duszniki-Zdrój: choroby dolnych dróg oddechowych, choroby kardiologiczne i nadciśnienie, choroby kobiece (ginekologia), choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu trawienia, osteoporoza;
- Goczałkowice-Zdrój: choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, osteoporoza;
- Gołdap: choroby dolnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Horyniec-Zdrój: choroby kardiologiczne i nadciśnienie, choroby kobiece, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Inowrocław: choroby kardiologiczne i nadciśnienie, choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, układu trawienia;
- Iwonicz-Zdrój: choroby górnych dróg oddechowych, choroby kobiece, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, układu trawienia, osteoporoza, otyłość;
- Jelenia Góra (Cieplice): choroby nerek i dróg moczowych (nefrologia i urologia), choroby oka i przydatków oka (choroby okulistyczne), choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, osteoporoza;
- Kamień Pomorski: choroby dolnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Kołobrzeg: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Konstancin-Jeziorna: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Kraków (Swoszowice): choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, osteoporoza;
- Krasnobród: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, otyłość;
- Krynica-Zdrój: choroby górnych dróg oddechowych, choroby kobiece, krwi i układu krwiotwórczego, nerek i dróg moczowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, układu trawienia, cukrzyca;
- Kudowa-Zdrój: choroby endokrynologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie, choroby krwi i układu krwiotwórczego, choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu trawienia, otyłość;
- Lądek-Zdrój: choroby kobiece, choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, osteoporoza;
- Muszyna: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, układu trawienia, otyłość;
- Nałęczów: choroby kardiologiczne i nadciśnienie;
- Piwniczna-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, reumatologiczne, układu trawienia;
- Polanica-Zdrój: choroby górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu trawienia;
- Polańczyk: choroby dolnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, choroby górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, cukrzyca;
- Połczyn-Zdrój: choroby kobiece, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, osteoporoza, otyłość.
- Rabka-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, cukrzyca, otyłość;
- Rymanów-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, choroby nerek i dróg moczowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, otyłość;
- Solec-Zdrój: choroby reumatologiczne, choroby skóry, choroby układu nerwowego;
- Sopot: choroby dolnych i gónych dróg oddechowych, choroby kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, osteoporoza, otyłość;
- Supraśl: choroby dolnych i górnhych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne;
- Szczawnica: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, otyłość;
- Szczawno-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, choroby nerek i dróg moczowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu trawienia, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Świeradów-Zdrój / Czerniawa-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Świnoujście: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, choroby endokrynologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie, choroby kobiece, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, osteoporoza, otyłość;
- Uniejów: choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego;
- Ustka: choroby dolnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, choroby górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Ustroń: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Wapienne: choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne;
- Wieniec-Zdrój: choroby kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, osteoporoza;
- Wysowa-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, choroby krwi i układu krwiotwórczego, naczyń obwodowych, nerek i dróg moczowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, skóry, układu nerwowego, układu trawienia, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Żegiestów-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, nerek i dróg moczowych, reumatologiczne, układu trawienia, cukrzyca, osteoporoza, otyłość.

©℗

eprasa.pl 81fb0de5ef

POD PARAGRAFEM

• **Zbliża się rocznica śmierci** Benjamina MacKinlay'a Kantora (ur. 4 lutego 1904 r., zm. 11 października 1977 r.), amerykańskiego pisarza, dziennikarza, scenarzysty i autora słynnej powieści „Diversey" (1928 r.), traktującej o gangsterach chicagowskich.

HISTORIA

Jak polscy żołnierze wykrwawiali się podczas walk na ulicach Kołobrzegu

Jakub Szczepański

Mija 70 lat od jednej z bardziej krwawych bitew, w których brała udział I Armia Wojska Polskiego. Szturm Kołobrzegu był dla Polaków zwycięską jatką.

Był początek marca 1945 r. Machina III Rzeszy niechybnie zmierzała ku upadkowi. Wał Pomorski, blisko 300-kilometrowy odcinek niemieckich umocnień, został przełamany przez ofensywę polsko-radziecką.

Polscy artylerzyści biorący udział w szturmie na kołobrzeski port. Krwawa bitwa stoczona została w dniach 4–18 marca 1945 r.

Front się rozciąga

I Armia WP dowodzona przez gen. Stanisława Popławskiego skręciła na północ, w kierunku Kołobrzegu, gdzie niemieccy wojacy okopali się na pozycjach Festung Kolberg.

Sowieci uznali, że nadszedł najwyższy czas, aby zmiażdżyć Niemców podczas decydującego starcia. Decyzja nie była jednak wcale tak oczywista, jak mogłoby się wydawać.

Rosjanie prą na Zachód

„Praktyczne wnioski z sytuacji strategicznej, do jakich doszły zarówno sztab generalny, jak i kwatera główna, zostały wypracowane nie od razu, nie w wyniku jakiegoś jednorazowego aktu, lecz rodziły się stopniowo w procesie bieżącej pracy" – wspominał radziecki gen. Siergiej Sztemienko.

Komunistyczni planiści wymyślili uderzenie niemal na całym froncie rosyjsko-niemieckim – od Budapesztu przez Karpaty aż po Morze Bałtyckie. Plan podzielono na dwie fazy. Pierwsza zakładała przełamanie i rozcięcie frontu obrony nieprzyjaciela przy jednoczesnej dezorganizacji łączności oraz współdziałania kolejnych jednostek wroga. Krasnoarmiejcy mieli działać na linii Bydgoszcz – Poznań – Wrocław – Wiedeń. Kolejnym krokiem był już Berlin.

Na przedmieściach

Na wylotowych ulicach miasta zaczęły pojawiać się pierwsze barykady. W praktyce wewnętrzną organizację obrony utrudniał Niemcom kołobrzeski kreisleiter NSDAP, niejaki Anton Gerrietz. Aparatczyk próbował wpływać na decyzję dowódców twierdzy. Sytuacja zmieniła się jednak diametralnie. Tyle że dopiero 1 marca 1945 r., kiedy dowodzenie przejął płk Fritz Fullriede. Armia radziecka stała już wtedy u stóp Kołobrzegu, 4 marca weszła na przedmieścia miasta.

Sytuację obrońców pogarszał fakt, że z początkiem marca Rosjanie zdobyli Koszalin i Białogard. Cywilni uciekinierzy dosłownie szturmowali Kolberg. Każdy próbował się ratować na własną rękę. Obłożone były dworzec kolejowy i port. Pociągi miały odjeżdżać w kierunku Niemiec, ale ze względu na ostrzał radziecki niewiele z nich dotarło do celu. Niewiele lepiej mieli się uciekający na wschód wzdłuż wybrzeża.

8 marca, kiedy do walk o Festung Kolberg przyłączyły się polskie oddziały, w mieście zostało blisko 100 tys. cywilów. Ci ludzie mogli się ewakuować jedynie drogą morską. „Ludzie krzyczeli, płakali, biegali bez celu, nie wiedząc, gdzie iść czy gdzie stanąć w kolejce, by wejść na pokład statku. Nawet gdy wśród tłumu zaczęły rozrywać się szrapnele, nie ruszyli z miejsca" – wspominał jeden z byłych żołnierzy przed kamerą telewizji ZDF.

Skrwawiona Parsęta

O walkach I Armii Wojska Polskiego pisze m.in. Kazimierz Sobczak w książce „Wyzwolenie Północnych i Zachodnich Ziem Polskich w roku 1945". Zwraca uwagę przede wszystkim na to, że zdobycie Kołobrzegu znacznie utrudniało manewry strony niemieckiej. Po wykonaniu zadania nazistowski transport jednostek drogą morską był zwyczajnie niemożliwy.

Jako pierwsza do walki stanęła I Armia Pancerna Sowietów, ale miasta nie udało się zdobyć. Później do akcji wkroczyła więc polska 6. dywizja piechoty pod dowództwem płk. Giennadija Szejpaka. Jego żołnierze mieli uderzyć na twierdzę od południowego zachodu. Odpowiednią dyspozycję wydano w nocy z 7 na 8 marca.

Z pochodzenia białoruski dowódca nie zastanawiał się długo i bez należytego przygotowania przystąpił do realizacji rozkazu. Jego ludzie mieli dostać się do miasta, idąc między rzeką Parsętą a brzegiem morza. W pierwszym rzucie użyto dwóch pułków piechoty, w kolejnym – jednego.

Ściana ognia

Jak wyglądała niemiecka Festung Kolberg? Umocnienia to przede wszystkim trzy pierścienie obronne i wiele punktów oporu. Od północy miasto osłonięte było morzem, od strony lądu zaś rozciągała się podmokła dolina, której szerokość sięgała nawet kilometra. Obronie twierdzy sprzyjały też rozbudowana sieć kanałów oraz gęsta zabudowa.

W praktyce miasta broniło nawet 12 tys. żołnierzy niemieckich, w tym z jednostek Volkssturmu. Z lądu wspierało ich blisko 80 dział, wyrzutnie ciężkich pocisków rakietowych oraz moździerze. W Kołobrzegu Niemcy zdołali zgromadzić prawie 20 czołgów i dział pancernych, a także 12 transporterów. Do tego ogień z dział artyleryjskich niszczycieli Rzeszy.

12 marca gen. Popławski zdecydował o wprowadzeniu do walk świeżych sił. Do bitwy włączyły się 4. dywizja piechoty gen. Kieniewicza oraz 4. pułk ciężkich czołgów.

Ucieczka na statki

Dzień po dyspozycji Popławskiego w walkach o Kołobrzeg biło się 60 proc. piechoty I Armii Wojska Polskiego, wszystkie czołgi, 3/4 artylerii ciężkiej, połowa artylerii lotniczej i całe lotnictwo. Już wtedy wiadomo było, że sprawa jest przesądzona.

Płk Fullriede otrzymał ultimatum z propozycją kapitulacji. Niemcy potwierdzili odbiór, ale odpowiedzieli, że skoro w 1807 r. nie udało się zdobyć miasta wojskom napoleońskim, to i Polakom się nie uda. Ale na radziecko-polską odpowiedź nie było trzeba długo czekać.

W tej sytuacji dowodzący obroną twierdzy zadecydował o ewakuacji. Hitlerowcy zaczęli uciekać w nocy z 16 na 17 marca. Ostatniego dnia walk Niemcy zostali zamknięci na małym skrawku plaży i portu. Tuż po północy dowództwo zdecydowało, żeby żołnierze przeszli na statki. Do niewoli trafiło jedynie 200 żołnierzy z oddziałów osłonowych.

Krzyże za szturm

Port w Kołobrzegu upadł wczesnym rankiem 18 marca. Straty po stronie komunistycznego wojska polskiego? Po 11 dniach zmagań AWP odnotowało blisko 2 tys. poległych i ponad 2,5 tys. rannych. Radzieckie straty liczy się w setkach. Dziennie wystrzelano ponad 30 tys. pocisków, a średnie tempo zdobywania terenu szacuje się na 300-400 m. Niewątpliwie szturm okazał się mozolny i w praktyce daleko mu do misterium sztuki wojennej. Rannych i zabitych Niemców doliczono się ponoć 5 tys., kolejne 4 tys. wzięto do niewoli.

Wczesnym popołudniem na tarasie i stoku Fortu Ujście doszło do ponownego mariażu polskich sił zbrojnych i morza. „To jest historia (...) Wy tworzycie historię, jak niegdyś tworzyli ją Chrobry i Krzywousty" – grzmiał ppłk Piotr Jaroszewicz, politruk I AWP. Na piersiach 40 żołnierzy pojawiły się Krzyże Walecznych.

Zawsze nasze

Część oficjalna uroczystości po bitwie wymaga odnotowania. Pośród pożogi, zwłok i zrujnowanych domów kpr. Franciszek Niewidziajło wchodzi na trybuny i wypowiada historyczne słowa: „Przyszliśmy, morze, po ciężkim i krwawym trudzie. Widzimy, że nie poszedł na darmo nasz trud. Przysięgamy, że cię nigdy nie opuścimy. Rzucając pierścień w twe fale, biorę z tobą ślub, ponieważ tyś było i będziesz zawsze nasze".

W końcu 18 marca zmrok otulił skrwawioną plażę w Kołobrzegu. Wokół grzmiały salwy. Niewidziajło w asyście dwóch innych żołnierzy wrzucił zaślubinowy pierścień w morskie fale. Festung Kolberg przeszła do historii.

eprasa.pl 81fb0de5ef

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki

Z tego chyba nikt nie wyjdzie żywy...

Wysoko postawiony polityk, za wszelką cenę usiłujący odzyskać kompromitujące go nagranie, uruchamia lawinę zdarzeń, których nic nie powstrzyma. W grę wchodzą najnowsza technologia wojskowa i intratne kontrakty, a za wszystkim stoi człowiek na wskroś zły, który nie cofnie się przed niczym.

Wojciech Chmielarz, „Wyższa konieczność", wyd. Marginesy, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

Baśka Zajda potrafi znaleźć każdego

Rok 2025. Eryk wychodzi pobiegać i nie wraca do domu. Jego żona, Małgorzata, zgłasza jego zaginięcie, a sprawę przyjmuje prywatna detektyw Baśka Zajda. Wraz ze swoją suką Chytrą trafia na trop, który prowadzi do luksusowych domków, świata brudnych pieniędzy i krwawych tajemnic.

Irena Małysa, „Wielka woda pod Babią Górą", wyd. Mova, Białystok 2026, cena 54,99 zł

Śmierć nadejdzie wieczorem

Hubert nie żyje. Policjanci twierdzą, że zabiła go śmiertelna mieszanka zmiksowanych twardych narkotyków. Zaraz potem jeden ze świadków znika bez śladu, a śledczy próbują ustalić, co tak naprawdę wydarzyło się w domu Na Łąkach. Z kolei kobieta, która spędziła z Hubertem jego ostatnią noc, krok po kroku odtwarza swoją przerażającą historię.

Klaudia Muniak, „One nadal krzyczą", wyd. Czwarta Strona, Poznań 2026, cena 52,90 zł

Strach panuje w oblężonym Gdańsku

Jesień 1813 r. Wielka Armia Napoleona liże rany po klęsce pod Moskwą, a Gdańsk przeżywa oblężenie wojsk rosyjskich i pruskich. W mieście szerzy się panika. Na ulicach panuje głód, mnożą się fałszywi prorocy. Na domiar złego dochodzi do fali tajemniczych samobójstw. Życie odbierają sobie francuscy oficerowie, co jeszcze bardziej podmywa morale garnizonu.

Krzysztof Bochus, „Schizma", wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 52,90 zł

Co tak naprawdę stało się pod wierchami?

Karolina i Agata miały wszystko, czego tylko mogły pragnąć. Znały się od lat, mieszkały naprzeciwko siebie, a ich mężowie byli najlepszymi kumplami. Można powiedzieć, że wszyscy byli zgranymi przyjaciółmi. Ten idealny świat runął w gruzach w momencie, gdy Dawid i Tomasz zaginęli podczas wyprawy w Tatry. Przyjaciółki łączą więc siły, by ich odnaleźć...

Sara Antczak, „Więzy", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 52,99 zł

Wszystko zaczyna się na Łysej Górze

Dr Kenta Suzuki, japoński naukowiec pracujący w Warszawie, stoi u progu odkrycia mogącego zrewolucjonizować medycynę. Tymczasem w klasztorze na Świętym Krzyżu dochodzi do zuchwałej kradzieży bezcennej relikwii. Sprawca znika bez śladu, a sprawa wywołuje poruszenie w polskim Kościele. Co łączy te dwie sprawy?

Klaudiusz Szymańczak, „Święta kradzież", wyd. Harde, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

PITAWAL PRASOWY II RP

Awantura o szelki: w czym rozczytywali się Białostoczanie we wrześniu 1934 r.

opr. Lucjan Strzyga

Jak każda przedwojenna gazeta, także „Dziennik Białostocki" z upodobaniem drukował żartobliwe scenki sądowe.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK RYNEK KOŚCIUSZKI Nr. 1. tel. 63 Konto P.K.O. nr. 64.106

Dziennik Białostocki

WTOREK 11 WRZEŚNIA 1934 R. Cena 15 gr.

Przed walną rozprawą

5 premjerów i 22 ministrów spraw zagranicznych w Genewie

Benesz optymista

Szwajcarja a Sowiety

5 premjerów 22 ministrów

Polscy w gościnie

Lot ponad Saha

najkrótszy, ale najgroźniejszy etap Algier

„Dziennik Białostocki" był jedną z największych gazet codziennych na Podlasiu, wydawaną w latach 1919-1939

W nr 252 z 11 września 1934 r. też taką zamieszczono, w dziale „Stołeczne migawki sądowe". Tekst miał tytuł „Ciężka próba. Chodzenie po jednej desce".

„Pana Feliksa Atłaszewskiego przyprowadzono do komisariatu. Stanął przed kratką, za którą zasiadał dyżurny przodownik, skłonił się szarmancko i rzekł:

- Nieporozumienie, jak pragnę zdrowia, bolesne nieporozumienie. Szłem sobie ulicą i pan posterunkowy bez dania racji do mnie się przyczepił. Jestem spokojny obywatel i nie rozumiem, o co się rozchodzi.

Posterunkowy ze swej strony zaraportował, że rozchodzi się nie mniej ni więcej o to, że p. Feliks zdemolował mieszkanie, oblał zsiadłem mlekiem przechodniów, poczem z puzonem przewieszonym przez ramię wyszedł na ulicę, stanął przed pomnikiem Szopena w Alejach Ujazdowskich i usiłował odegrać marsza żałobnego.

- To nieprawda! W Alejach nie byłem i o niczem nie wiem.

Przodownik spojrzał w oczy panu Feliksowi, poczem powiedział krótko:

- Przejdźno pan po tej desce.

Pan Feliks usiłował przejść prosto po dość szerokiej desce podłogi, ale mimo najlepszych chęci kilkakroć zboczył z drogi.

- W porządku - oświadczył na to przodownik. Ekspertyza z wynikiem dodatnim, zamknąć do rana.

- Dlaczego?

- Bo masz pan słabą głowę, żeby pana wypuścić na miasto. Na moje oko wypiłeś pan pół butelki pod bigosik, a pan z kwaśnem mlekiem wyjeżdżasz. Fryderykowi Szopenowi zakłócenie spokoju uskuteczniasz. Zabrać mu szelki i lulu!

- Owszem, przespać się tu mogę, bo mieszkam aż na Żoliborzu, ale szelek nie oddam za żadne skarby świata.

- A jak pana grzecznie poprosimy, to też nie? Panie Matusiak, poproś pan gościa, żeby oddał szelki.

- Nie oddam, chyba że z trupa ściągniecie.

W obronie szelek p. Atłaszewski wpadł w prawdziwy szał, kopnął krzesło, powylewał atrament, usiłował zerwać aparat telefoniczny.

Na rozprawie sędzia grodzki spytał:

- Dlaczego właściwie nie chciał pan oddać szelek, przecież nie był pan bardzo pijany.

- To tajemnica rodzinna, o której nie chciałbym mówić publicznie... ale niech tam... Byłem wtedy w spodniach starszego brata, który jest ode mnie znacznie tęższy. Bez szelek nie mógłbym zrobić ani jednego kroku. A jednak nie oszczędzono mi tej kompromitacji.

Sąd wziął pod uwagę tę okoliczność łagodzącą i skazał p. Feliksa na miesiąc aresztu z zawieszeniem kary".

OBYCZAJE

Śmierć Serveta w kalwińskiej Genewie

pisk

27 października roku 1553 Miguel Servet, hiszpański teolog, astronom, prawnik i lekarz, został spalony na stosie przez kalwinistów.

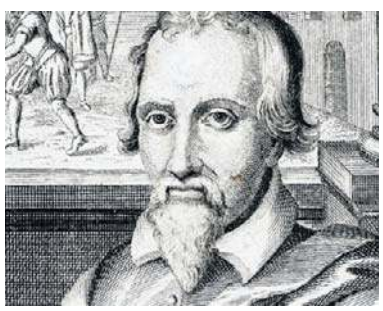

Dla jednych Servet pozostał bluźniercą, dla innych zaś męczennikiem wolności sumienia i nauki

Czym podpadł religijnym fanatykom? Głoszeniem tezy, że Trójcy Świętej nie należy rozumieć jako Trzech Osób, lecz raczej jako jedność trzech sił czy przejawów. Dla niego Jezus był doskonałym człowiekiem, a Duch Święty - boską mocą, nie osobą.

W 1531 r. opublikował swoje pierwsze dzieło „De Trinitatis Erroribus" („O błędach Trójcy"), wydane w Hagenau. Publikacja ta wywołała oburzenie zarówno wśród katolików, jak i protestantów. W kolejnej - „Christianismi Restitutio" („Przywrócenie chrześcijaństwa") ponownie zaatakował doktrynę Trójcy i chrzest niemowląt, uznając je za niezgodne z Biblią.

Ale co najważniejsze, odważył się skrytykować naukę autorytetu, czyli Jana Kalwina, o usprawiedliwieniu przez wiarę. Twierdził, że człowiek może osiągnąć zbawienie tylko przez moralne działanie i rozwój duchowy.

Uciekając przed Inkwizycją, popełnił fatalny błąd. Schronił się w Genewie, gdzie 13 sierpnia 1553 r. uczestniczył w nabożeństwie w kościele Madeleine, prowadzonym osobiście przez Kalwina. Został rozpoznany i natychmiast uwięziony.

Proces Serveta w Genewie toczył się przed Radą Miejską. Został uznany za heretyka i skazany na spalenie na stosie. Według części źródeł Kalwin próbował zmienić wyrok na ścięcie - uważane za łagodniejszą karę - ale rada odrzuciła ten wniosek.

Został publicznie spalony w Champel, przed bramami Genewy. Na głowę nałożono mu wieniec nasączony siarką. Do słupa przywiązano go żelaznym łańcuchem, a szyję przewiązano grubym sznurem. U jego stóp z szyderstwem położono egzemplarz „Christianismi Restitutio". Świadkowie wspominali, że stos palił się źle, a śmierć była długa i bolesna.

eprasa.pl 81fb0de5ef

PROGRAMOWO

G. 17:55

Detektywi

TVN

We wsi Pliszki dochodzi do tragedii – szef koła łowieckiego zostaje śmiertelnie postrzelony. Do detektywów zgłasza się mężczyzna, który miał zatarg z ofiarą. Klient detektywów ma poważne obawy, że zostanie oskarżony o zabójstwo. Paweł Drawicz i Jakub Nowacki jadą więc do wsi, gdzie podają się za biznesmenów zainteresowanych kupnem gospodarstwa agroturystycznego. Tam poznają jednego z myśliwych, a Paweł Drawicz wprasza się na polowanie. Okazuje się również, że tydzień wcześniej zaginął inny myśliwy...

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Kacper stara się, jak może, aby zapunktować u Marysi. Niespodziewana kontuzja Julki jest dla niego dobrą okazją, aby się wykazać. Tymczasem Marysię odwiedza Dominika, która zauważa, że siostra wciąż czuje coś do Pawła. Seweryn odkrywa z kolei tożsamość sprawcy wypadku. Długo się nie zastanawia i postanawia się zemścić. Borys poświęca się, aby kapitan Iskry stawił się na boisku. Pod jego nieobecność Piech znowu miesza w szeregach drużyny.

G. 20:05

BARWY SZCZĘŚCIA

TVP 2

Kasia przeżywa wstrząs, gdy Ksawery – opierając się na zasłyszanych w podwarszawskich Brzezinach plotkach – oskarża Mariusza o niewierność. Sytuację w rodzinie komplikuje opinia pedagoga szkolnego, który sugeruje, że u chłopca można zaobserwować wszystkie symptomy ADHD. Jego diagnoza spotyka się ze stanowczym sprzeciwem nastolatka. Tymczasem Bruno i Karolina uczestniczą w ekstrawaganckiej sesji ślubnej. Wdzięczą sie do obiektywu i są kompletnie nieświadomi, że Weronika prowadzi dyskretne śledztwo dziennikarskie w sprawie handlu narkotykami na terenie ich hotelu. Czy uda jej się dowieść, że ów proceder faktycznie ma miejsce? Dzieje się również u Agaty. Kobieta otrzymuje w firmie propozycję objęcia nowego projektu. Owa szansa ma swoją cenę: Agata musiałaby wyjechać do Tajlandii. I to na minimum trzy lata! Zawodowa perspektywa opuszczenia kraju błyskawicznie staje się zarzewiem poważnego konfliktu z Ignacym. Mężczyźnie taka perspektywa jest wyjątkowo nie w smak! O kompromis zaś będzie trudno... Równolegle Wilk usiłuje wymusić na Lucynie zainicjowanie kolejnego pożaru w domu Pyrków. Uda jej się ją namówić?

G. 18:05

Klan

TVP 1

Paweł nie potrafi pogodzić się z decyzją Juniora o rezygnacji ze stypendium i liczy, że chłopak zmieni zdanie. Tymczasem Pawełek postanawia definitywnie zamknąć sprawę i przekazuje swoją decyzję doktor Dudek. Jerzy ma coraz większe problemy ze snem, co niepokoi Oskara, zajętego jednocześnie przygotowaniami do święta winobrania. W domu Uli i Kornela narastają kłopoty organizacyjne związane z opieką nad dziećmi, dlatego pojawia się pomysł zatrudnienia opiekunki.

G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Do Sandomierza przybywają z Krakowa dwaj turyści z USA. Podróżują taksówką kierowaną przez Rajmunda Kolanko – ojca księdza Jacka – którego metody pracy budzą liczne kontrowersje. Po dotarciu między mężczyznami wybucha ostry spór o wydanie bagaży. Równolegle w miejscowym skarbcu dochodzi do awarii zasilania i skradziona zostaje cenna ikona. Dzieło sztuki odnajduje się w bagażniku taksówkarza. Choć stanowczo odpiera zarzuty, staje się głównym podejrzanym w sprawie.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Julka po tygodniu w ośrodku błaga ojca, by ją zabrał. Terapeuta tłumaczy to Nowakowi głodem narkotykowym i przekonuje, że Julka musi zostać, jeśli chce się wyleczyć. Nowak poznaje w ośrodku Wiolę, która też ma uzależnioną córkę. Nagle na telefon Julki odzywa się diler. Igor zamierza go dopaść. Leśniewski zostaje z dziećmi a Marta w pracy mierzy się z Fabianem, który forsuje wizję programów opartych na emocjach. W dodatku Krawiec próbuje Martę obmacywać! Tymczasem Mikołaj – zajęty małym Tymkiem – nie zauważa co kombinuje Stefanek. Do Danki wpada Teresa i dramatyzuje, że jest skończona jako nauczyciel. Uczniowie wykorzystali jej błąd i cała szkoła wie już, że jest pisarką erotycznych powieści. Rafał też się tego dowiaduje – ale... to go wyraźnie kręci! Halina, szukając Danki, zauważa Janusza ze „sprzątaczką" Teresą. Jest w szoku.

eprasa.pl 81fb0de5ef

KRZYŻÓWKA NR 148

Poziomo:

3) odgazowany węgiel,
6) ryba w wigilijnym menu,
11) popularny proszek do prania,
12) Andy, amerykański artysta, przedstawiciel pop-artu,
13) okrutne, bezprawne rządy,
14) reklamowany lek ziołowy,
15) miejsce narodzin Herkulesa,
16) połysk nadawany butom,
17) okrągły kapelusz kobiecy,
18) Edouard, twórca obrazu „Śniadanie na trawie",
19) bezwonny gaz palny,
21) przerabiana na benzynę,
23) stan niezmieniony przez cywilizację,
26) ptak czczony w starożytnym Egipcie,
27) akt prawny uchwalany w Sejmie,
30) … Polskich, leży w granicach Tatrzańskiego Parku Narodowego,
31) długo dojrzewająca polska wódka,
34) miejsce zamieszkania Igi Świątek,
38) duży tropikalny owad, cykada,
39) mieszanina różnych stylów,
40) Harold, komik filmu niemego,
41) minerał dla przemysłu szklarskiego,
42) kierownik stacji kolejowej.

Pionowo:

1) mowa środowiskowa, gwara,
2) np. rodyjski Kolos,
3) album z seriami i całostkami,
4) określona suma pieniędzy,
5) drugie co do wielkości miasto Grecji,
6) Marek, reżyser filmu „Dzień świra",
7) opera Siergieja Rachmaninowa,
8) był nim Stefan Wyszyński,
9) dalekowschodni statek bez stępki,
10) cienka linka używana w żeglarstwie,
20) tytoń do niuchania,
22) sproszkowany tytoń, wciągany do nosa,
24) termin z tresury owczarka,
25) takt w zachowaniu,
28) stan pod wpływem hipnozy,
29) odpady ze stolarni,
31) cewka do nawijania nici,
32) roślina jaskrowata, zawilec,
33) duchowny katolicki,
35) ścieżka w ogrodzie lub parku,
36) twierdza z powieści „Ogniem i mieczem",
37) uderz w stół, a się odezwą.

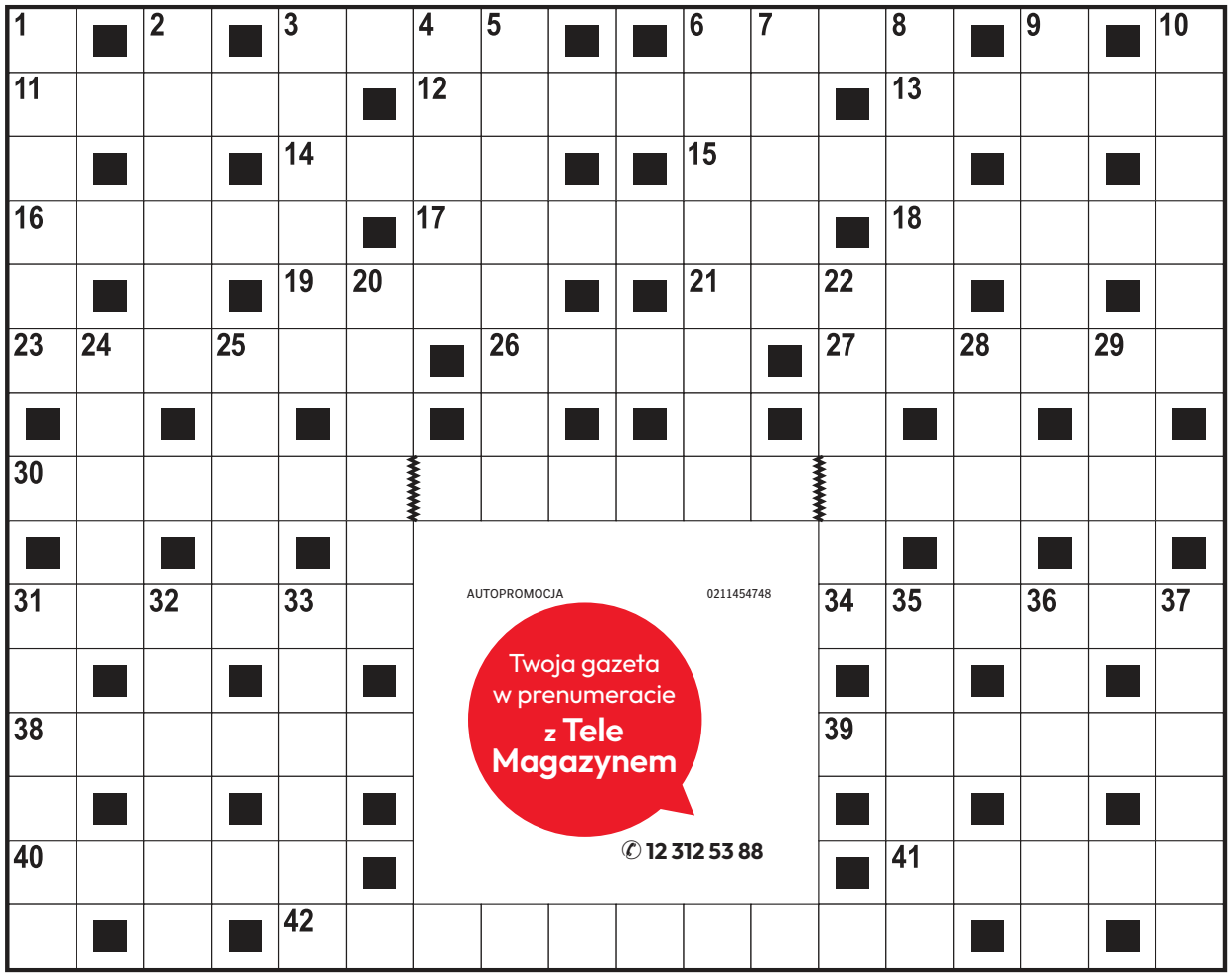

AUTOPROMOCJA 0211454748
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 147

O	■	C	■	Z	Ł	O	Ż	E	W	Ę	G	L	A	■	L	■	C
D	I	U	N	A	■	D	■	G	■	■	Ł	■	W	Ł	O	C	H
N	■	G	■	S	A	M	O	O	B	R	O	N	A	■	C	■	M
O	S	A	K	A	■	O	■	■	O	■	S	■	R	Ó	Z	G	A
G	■	N	■	D	■	W	A	R	N	I	K	■	I	■	K	■	R
A	S	T	R	A	G	A	L	■	■	M	A	K	A	G	I	G	A
■	O	■	Z	■	W	■	F	I	G	A	■	O	■	E	■	Ó	■
A	N	G	E	L	I	N	A	■	■	M	A	S	Z	K	A	R	A
■	D	■	K	■	N							Z	■	O	■	K	■
B	A	Ż	A	N	T							T	A	N	T	A	L
O	■	E	■	I	■							■	M	■	A	■	U
M	U	N	D	U	R							M	O	D	N	I	Ś
B	■	I	■	T	■							■	R	■	I	■	N
K	R	E	D	O	■							■	E	L	E	N	I
A	■	C	■	N	A	M	I	E	S	T	N	I	K	■	C	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

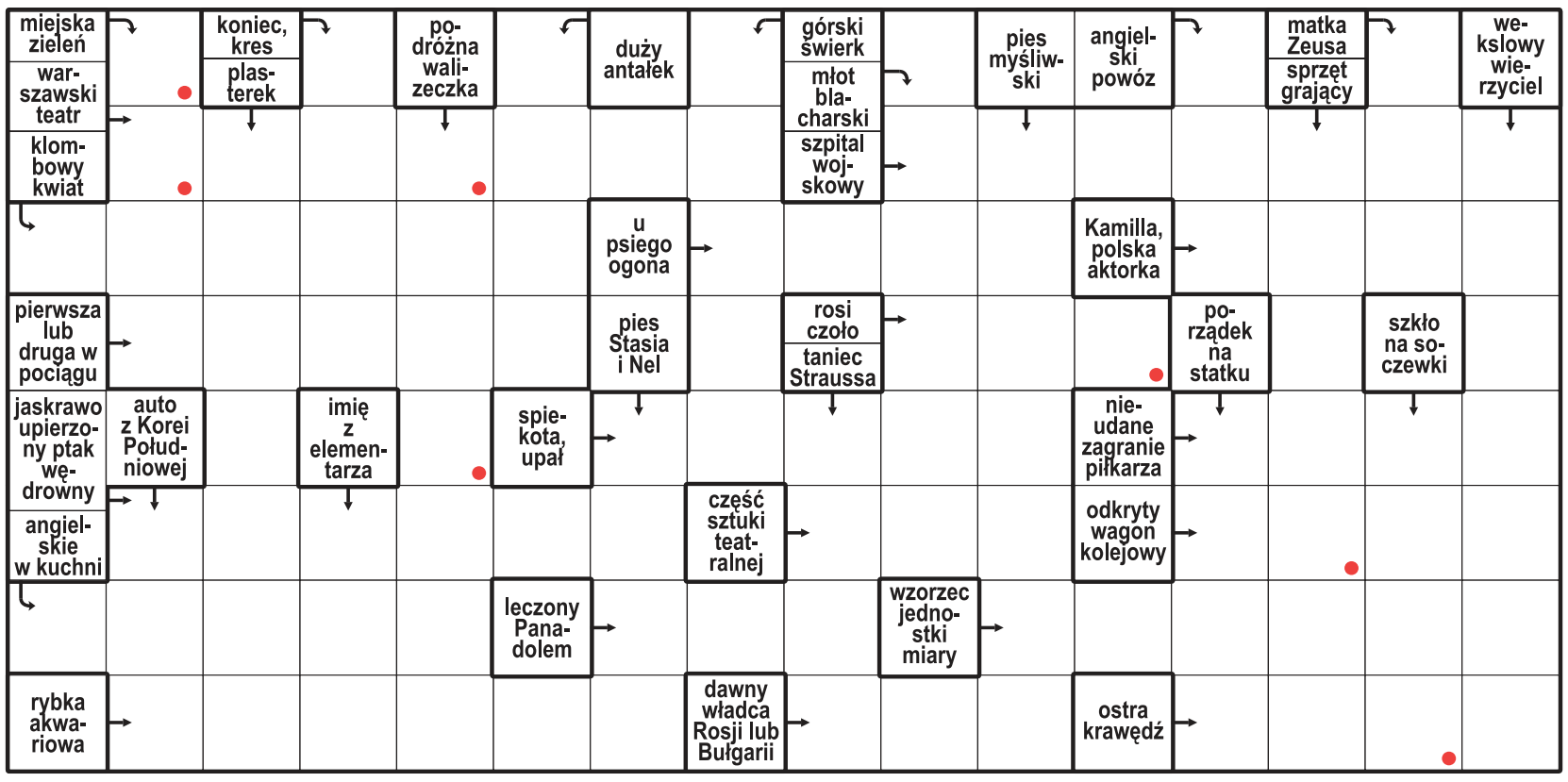

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PANTEON.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Emocje będą wyjątkowo silne. Horoskop dzienny to wskazówka, by dać sobie przestrzeń na odpoczynek.

Ryby (19.02 - 20.03)
Nietypowy pomysł może okazać się strzałem w dziesiątkę. Horoskop na dziś radzi zaufać swojej kreatywności.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja da efekty. Horoskop dzienny na czwartek mówi, by nie przyspieszać tego, co wymaga czasu.

Byk (20.04 - 20.05)
Inspiracja pobudzi Cię do działania. Horoskop dzienny radzi, by pozwolić sobie na spontaniczny krok.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Łatwo osiągniesz porozumienie. Horoskop na dziś sugeruje, by nie bać się mówić o swoich potrzebach.

Rak (22.06 - 22.07)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop dzienny na czwartek radzi zachować dyskrecję.

Lew (23.07 - 22.08)
Skupienie pomoże Ci uporządkować zaległe sprawy. Horoskop dzienny mówi, że znajdziesz czas na relaks.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać dobry moment.

Waga (23.09 - 22.10)
Znajdź chwilę dla siebie. Horoskop dzienny na czwartek mówi, spokój pomoże Ci odzyskać równowagę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię ciekawa wiadomość. Horoskop na dziś wróży, że Twoja komunikacja przyniesie dziś efekty.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojny rytm dnia sprzyja rozmowom. Horoskop na dziś zapowiada, że docenisz małe, lecz cenne gesty.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Twoja decyzja otworzy nowe drzwi. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaufać intuicji i działać bez zwłoki.

eprasa.pl 81fb0de5ef

REGION

Obwodnica Morawicy tuż przed otwarciem. Najdłuższa estakada robi wrażenie

To już naprawdę ostatnia prosta budowy drugiego odcinka obwodnicy Morawicy i Woli Morawickiej w ciągu drogi krajowej numer 73.

Paulina Baran

Nowa trasa jest niemal gotowa, ogromne wrażenie robi najdłuższa w województwie estakada. Trwają ostatnie prace przy oznakowaniu, poboczach i elementach bezpieczeństwa ruchu. Kiedy kierowcy będą mogli pojechać nową drogą?

Kierowcy czekali na nią od lat. Budowa drugiego odcinka obwodnicy Morawicy i Woli Morawickiej weszła w ostatnią fazę. Droga jest już praktycznie gotowa, a na placu budowy trwają ostatnie prace wykończeniowe. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zapowiada, że za kilka tygodni pojedziemy nową trasą.

Na budowie drugiego odcinka obwodnicy Morawicy i Woli Morawickiej widać już ostatni etap inwestycji. Zasadnicze prace przy trasie zostały wykonane, a ekipy skupiają się obecnie na robotach wykończeniowych.

– Przyszedł czas na prace przy oznakowaniu poziomym, pionowym, montaż elementów bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym barier sprężystych – mówi Małgorzata Pawelec, rzeczniczka prasowa Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Kielcach. Wykonywane są także połączenia nowej obwodnicy z jej pierwszym odcinkiem oraz z istniejącymi drogami.

Kiedy pojedziemy nową trasą?

Dla kierowców najważniejsze jest jednak pytanie, kiedy będzie można wreszcie zjechać z dotychczasowej trasy i skorzystać z nowej obwodnicy. Na pewno będzie to jeszcze w tym roku, najprawdopodobniej droga zostanie dopuszczona do ruchu w drugiej połowie listopada.

Zanim kierowcy będą mogli przejechać nową trasą, inwestycja musi przejść wszystkie wymagane procedury. Jak wyjaśnia Małgorzata Pawelec chodzi między innymi o odbiór oraz audyt bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Jeśli wszystko przebiegnie zgodnie z planem, długo wyczekiwana trasa zostanie udostępniona kierowcom za kilka tygodni. Na konkretną datę trzeba będzie jednak poczekać do zakończenia prac i otrzymania wymaganych odbiorów.

W ramach inwestycji wybudowany został odcinek drogi krajowej numer 73 o długości około 4,4 kilometra, biegnący nowym śladem i stanowiący fragment obwodnicy Morawicy i Woli Morawickiej. Nowa, dwujezdniowa droga klasy GP (droga główna ruchu przyspieszonego) będzie skomunikowana z budowanym obecnie pierwszym 4-kilometrowym odcinkiem obwodnicy Morawicy w śladzie istniejącej Drogi Krajowej 73. W ramach drugiego etapu inwestycji wykonana została budowa i przebudowa skrzyżowań oraz dróg dojazdowych dla obsługi ruchu lokalnego.

Powstaje trasa o długości 4,4 kilometra

Pierwszy, ponad czterokilometrowy odcinek obwodnicy w ciągu drogi krajowej 73 dostępny jest od 2022 roku. Docelowo, po zrealizowaniu drugiego etapu inwestycji, obwodnica Morawicy i Woli Morawickiej będzie miała ponad 8,5 kilometra długości. Nowa droga poprawi sytuację na obciążonym ruchem podmiejskim i tranzytowym odcinku drogi krajowej 73 łączącym Kielce, Busko-Zdrój i Tarnów. Znacznie skróci się czas przejazdu tranzytem, a także czas dojazdu do stolicy województwa świętokrzyskiego z podkieleckich miejscowości. Inwestycja przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego i komfortu życia mieszkańców gminy Morawica.

FOT. DAWID ŁUKASIK

Trwają ostatnie prace przy oznakowaniu, poboczach i elementach bezpieczeństwa ruchu. Ogromne wrażenie robi najdłuższa w województwie estakada mająca blisko pół kilometra

GMINA SKALBMIERZ

Bezpieczne Gospodarstwo Rolne. Wygrali państwo Łachowie z Grodzonowic

Nagrodą główną dla państwa Iwony i Krystiana Łachów jest nowoczesny ciągnik rolniczy. Na zdjęciu pan Krystian

oprac. Damian Wiśniewski

Gospodarstwo Iwony i Krystiana Łachów z Grodzonowic, położone w powiecie kazimierskim, zdobyło pierwsze miejsce w prestiżowym Ogólnokrajowym XXIII Konkursie „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne". Nagrodą główną, którą otrzymali, jest nowoczesny ciągnik rolniczy, ufundowany przez prezesa KRUS (Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego).

Zwycięstwo gospodarstwa Łachów z Grodzonowic jest tym bardziej imponujące, że konkurencja była ogromna. W konkursie wzięło udział aż 1 151 gospodarstw z całej Polski. W samym województwie świętokrzyskim do eliminacji przystąpiło 86 rolników. To trzecie zwycięstwo dla regionu w historii konkursu, który odbywa się od 23 lat. Poprzednie triumfy miały miejsce w 2004 (gospodarstwo Joanny i Adama Szymańskich ze wsi Łukawa w gminie Wilczyce) i 2018 roku (gospodarstwo Anety i Zbigniewa Przyjemskich z Kamieńczyc w gminie Kazimierza Wielka).

Gospodarstwo Łachów zajmuje obszar 100 hektarów. Pomimo intensywnej produkcji i licznych maszyn, komisja konkursowa zastała tam wzorowy porządek. Infrastruktura gospodarstwa obejmuje ogromne silosy zbożowe o pojemności dwóch tysięcy ton, własną wagę oraz nowoczesną halę technologiczną z chłodniami i automatyczną linią do mycia warzyw. Eksperci docenili innowacyjne podejście gospodarzy do wdrażania zasad BHP, które zostały idealnie dostosowane do skali działalności.

W Grodzonowicach nowoczesność to przede wszystkim dbałość o zdrowie i bezpieczeństwo. Dzięki automatyzacji procesów, gospodarstwo wyeliminowało ciężki wysiłek fizyczny, wprowadzając rozwiązania chroniące życie pracowników i domowników. Wśród najciekawszych zabezpieczeń znalazły się:

Profesjonalny defibrylator AED, zamontowany na terenie podwórza z uwagi na duży ruch osób odwiedzających skup zbóż.

Mapa gospodarstwa, która precyzyjnie wyznacza bezkolizyjne i bezpieczne drogi dla pojazdów oraz innych rolników.

Stacjonarna płuczka do oczu, zainstalowana w miejscu przygotowywania oprysków, gotowa do natychmiastowego użycia w razie kontaktu z chemią rolną.

Adam Stoksik, dyrektor Oddziału Regionalnego KRUS, wyraził dumę z osiągnięcia reprezentantów województwa: „Taka sytuacja wydarzyła się w Świętokrzyskiem dopiero trzeci raz w historii konkursu, a to już XXIII edycja! Po wielkich zwycięstwach z 2004 i 2018 roku, teraz – w 2026 roku – pierwsze miejsce w Polsce znowu wraca do naszego regionu. Serdecznie gratuluję zwycięzcom – jesteście dumą powiatu kazimierskiego, całego Świętokrzyskiego i inspiracją dla rolników w całej Polsce!"

Konkurs „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne" to kluczowa inicjatywa KRUS, która pokazuje, że współczesna polska wieś stawia bezpieczeństwo codziennej pracy na równi z zyskami i rozwojem.

eprasa.pl 81fb0de5ef

PIŁKA NOŻNA

Rewolucje i ewolucje w Lidze Narodów

Przemeblowana reprezentacja Polski przystąpi do kolejnej edycji Ligi Narodów, tym razem – po spadku – w Dywizji B. Wskutek urazów w składzie powołanym przez Jana Urbana doszło już do czterech zmian. Aż dwóch wśród bramkarzy!

Jaromir Kruk

Ostatnia roszada to zaproszenie – za kontuzjowanego Bartłomieja Drągowskiego z Widzewa Łódź (także dowołanego awaryjnie w miejsce Kamila Grabary) dla Sławomira Abramowicza z Jagiellonii Białystok, który pierwotnie był w składzie kadry młodzieżowej. Sytuacja w polskiej bramce nie jest obecnie różowa i może wzbudzać obawy kibiców.

FOT. ADAM JASTRZEBOWSKI/POLSKA PRESS

W Lidze Narodów zagrają Cristiano Ronaldo, Luka Modrić czy Robert Lewandowski. Szansę może dostać także Sławomir Abramowicz

Dzeko już się pożegna

Liga Narodów to nie tylko poligon doświadczalny (o czym dobrze wiemy, bo tą drogą zakwalifikowaliśmy się na Euro 2024, a Szwecja na mundial 2026), a przede wszystkim gra na wynik. Bośniacy, którzy też chcą wrócić do Dywizji A, powołali Edina Dzeko, ale ich wielka legenda 2 października w spotkaniu ze Szwecją w Zenicy pożegna się z kadrą. Rumunię przeciw Polsce poprowadzi Maradona Karpat – Gheorge Hagi i liczy na sukces w Lidze Narodów.

Największym zainteresowaniem cieszy się rywalizacja w Dywizji A. Z 16 zespołów połowa niedawno dokonała zmian selekcjonerów. 1/16 finału mundialu w Holandii i Niemczech została odebrana jako klęska. Ronald Koeman, tak jak planował, rozstał się z drużyną narodową, myślami był i tak przy walczącej o życie żonie, która kilka dni temu przegrała walkę z rakiem. Za mistrza Europy z 1988 roku przyszedł jeszcze bardziej utytułowany jako piłkarz Xavi Hernandez, pierwszy zagraniczny trener Oranje od 1978 roku – od czasu Austriaka Ernsta Happela. W kadrze na wrześniowo-październikowe mecze nie znalazł się Memphis Depay, który przeciętnie spisuje się w Brazylii w Corinthians. Opaskę kapitana zachował Virgil van Dijk. 35-letni obrońca Liverpoolu zbliża się do setki występów w barwach Holandii i chce pomóc Xaviemu w wygraniu Ligi Narodów, a potem Euro.

Klopp skreślił Undava

Na razie Oranje skupiają się na prestiżowym starciu z Niemcami w Amsterdamie. Juergen Klopp po przejęciu Die Manschaft od Juliana Nagelsmanna zaskoczył powołaniem na najbliższe spotkania aż 44 piłkarzy, a także faktem, że planuje podzielić tę liczną grupę na dwie części. Wśród jego wybrańców nie ma Deniza Undava, autora dwóch goli na mundialu. Liczby (jeszcze dwie asysty w turnieju) nie zrobiły wrażenia na nowym selekcjonerze Niemców, a wielu ekspertów, w tym Matthias Sammer – mistrz Euro '96 – uważa, że napastnik VfB Stuttgart nie pasuje do stylu preferowanego przez Kloppa.

– Chcę, by kibice odzyskali radość z gry reprezentacji Niemiec – podkreśla nowy selekcjoner, który osiągał wielkie sukcesy z Borussią Dortmund i Liverpoolem. Rodacy bardzo na niego liczą, bo już od 2017 roku czekają na triumf w turnieju – wtedy wygrali nieistniejący już Puchar Konfederacji FIFA. W Euro Niemcy ostatni raz triumfowali w 1996 roku, Francuzi – w 2000 i wtedy ich liderem był Zinedine Zidane, nowy trener Trójkolorowych po Didierze Deschampsie. Kibice liczą, że Zizou bardziej wykorzysta ofensywny potencjał zespołu, choć jego poprzednik wywalczył z kadrą wielkie sukcesy; tyle że przez 14 lat wzbogacił gablotę „tylko" o 2 trofea: mistrzostwo świata 2018 i Ligę Narodów 2021.

Nowy selekcjoner na swoje pierwsze zgrupowanie wezwał szóstkę debiutantów i może zobaczymy któregoś w spotkaniu z Turcją, która mimo klapy na mundialu nie zmieniła selekcjonera. – Od Zizou oczekuje się efektownego futbolu. Myślę, że nad ciężkimi charakterami nowy szkoleniowiec zapanuje, tak jak Didier Deschamps, który pod koniec kadencji miał jakieś problemy z Rayanem Cherkim – mówi Tomasz Bzymek, polski trener młodzieży z Surenses, który pracował m.in. z N'Golo Kante.

Ronaldo i Modrić wciąż w akcji

W Portugalii Jorge Jesus nie zamierza skreślać Cristiano Ronaldo (233 spotkania – 146 goli), ale nie daje mu gwarancji gry od początku spotkań. – Szacun dla Ronaldo, który mając tyle lat, cały czas chce rywalizować – mówi Paweł Golański, dyrektor sportowy Korony, uczestnik finałów Euro 2008.

Z występów w reprezentacji Chorwacji nie zrezygnował rówieśnik CR 7 – Luka Modrić (202A-29), a Slaven Bilić nadal korzysta z innych weteranów: Ivana Perisicia (158A-39), Andreja Kramaricia (119A-36), Ante Budimira (41A-7). W kadrze setkę występów przekroczył też Mateo Kovacić (117A-5). Bilić, który wrócił na stanowisko selekcjonera, liczy na doświadczenie starszyzny, potrzebuje tego nowa fala zawodników, m.in. z Luką Vuskoviciem, byłym piłkarzem Radomiaka. Na wypożyczeniu w polskiej ekstraklasie Vusković zaliczył 14 meczów (3 trafienia), potem bronił barw Westerlo, Hamburgera SV, a niedawno Brighton zapłacił za niego Tottenhamowi ponad 60 mln euro.

W tym sezonie dopiero 19-letni Vusković gra w Premier League znakomicie, a jego klubowy szkoleniowiec – Fabian Hurzeler wróży mu świetlaną przyszłość. – Błyskawicznie przystosował się do wymagającej ligi angielskiej, a ma dopiero 19 lat. Zachowuje się, jakby był bardzo doświadczony – chwali coach.

Na Fortuna Arena Chorwatów podejmą Czesi, już z nowym hiszpańskim selekcjonerem – Santi Denią (w gronie jego asystentów Radek Bejbl, wicemistrz Europy 1996, były piłkarz Atletico Madryt). Do drużyny narodowej wrócił Ondrej Lingr, niedawny nabytek Korony Kielce, powołany został też Michal Sacek z Górnika Zabrze, który swój jedyny mecz w barwach narodowych zaliczył przed pięcioma laty.

Do ciekawej konfrontacji dojdzie w Rzymie – Włochy znów Roberto Manciniego – powalczą o punkty z Belgią, którą po Rudi Garcii przejął Mark van Bommel. Holenderski trener ze zrozumieniem przyjął postanowienie Thibauta Courtoisa, bramkarza Realu Madryt o zawieszeniu gry w kadrze. Natomiast ma wciąż do dyspozycji 35-letniego Kevina De Bruyne (Napoli) i 33-letniego Romelu Lukaku (Fenerbahce)... ©℗

PARY 1. KOLEJKI LIGI NARODÓW

Dywizja A
Holandia - Niemcy, Norwegia - Dania, Portugalia - Walia, Serbia - Grecja, Turcja - Francja, Włochy - Belgia, Anglia - Hiszpania, Czechy - Chorwacja

Dywizja B
Austria - Izrael, Kosowo - Irlandia, Gruzja - Irlandia Północna, Polska - Bośnia i Hercegowina, Szwecja - Rumunia, Węgry - Ukraina, Słowenia - Szkocja, Macedonia Północna - Szwajcaria

Dywizja C
Armenia - Łotwa, Czarnogóra - Cypr, Bułgaria - Luksemburg, Islandia - Estonia, San Marino - Finlandia, Wyspy Owcze - Kazachstan, Albania - Białoruś, Słowacja - Mołdawia

Dywizja D
Andora - Malta, Liechtenstein - Litwa

SIATKÓWKA

Biało-Czerwoni rozbili Niemców. Zagrają o finał mistrzostw Europy

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski siatkarzy zagra w piątek w półfinale mistrzostw Europy. W ćwierćfinale, broniący tytułu Biało-Czerwoni pokonali w Sofii Niemców 3:0 (25:23, 25:17, 25:17).

Tylko w pierwszym secie nasi zachodni sąsiedzi dotrzymywali kroku faworyzowanym siatkarzom znad Wisły. W drugiej i trzeciej partii nie mieli zbyt wiele do powiedzenia. Najlepszym zawodnikiem spotkania meczu po stronie liderów światowego rankingu był Wilfredo Leon, zdobywca 17 punktów.

– Mam nadzieję, że teraz każdy kibic jest zadowolony z naszej gry. Wiemy, że dalej mamy czasami takie momenty, które – może nie będziemy mówić, że są nerwowe – ale kiedy nie wiemy, która osoba musi podbić piłkę. Ale jak już złapiemy temperaturę meczową, to już potrafimy grać swoją najlepszą siatkówkę. Jesteśmy zadowoleni i teraz zapominamy o tym meczu, bo przed nami najlepsza część. Już na takim etapie to każda drużyna będzie chciała ugryźć. A my chcielibyśmy obronić to, co wygraliśmy w 2023 roku – mówi przed półfinałem Wilfredo Leon.

Polacy awansowali do półfinału w dziesiątej imprezie międzynarodowej z rzędu, a także czwarty kolejny raz w europejskim czempionacie. W 2019 i 2021 roku wywalczyli brązowy medal, a dwa lata później złoty. Podopieczni trenera Grbicia to jeden z głównych faworytów Euro, do turnieju przystąpili jako aktualni zwycięzcy Ligi Narodów. W podobnej sytuacji byli trzy lata temu – najpierw wygrali LN, a dwa miesiące później drugi raz w historii zostali mistrzami Europy.

W tym roku stawka mistrzostw Europy jest podwójna. Zwycięzca zapewni sobie też bezpośredni awans na igrzyska olimpijskie w Los Angeles w 2028 roku. Podopieczni trenera Nikoli Grbicia na półfinał przeniosą się teraz do Mediolanu, gdzie zmierzą się ze Słowenią lub Belgią.

– Zobaczymy, jak będzie we Włoszech, na pewno będzie fantastyczna atmosfera, bo tu już jest ścisła grupa walcząca o bilet do Los Angeles. Czekamy, szybki transport, trening i gramy półfinał – mówi Kamil Semeniuk.

Współorganizatorami tegorocznego turnieju są Finlandia, Rumunia, Bułgaria oraz Włochy, które – w Mediolanie – gościć będą decydujące spotkania.

O awans do finału polscy siatkarze zagrają już jutro.

eprasa.pl 81fb0de5ef

SPORT

• **Mecz pokazowy** Korona Kielce - Remonty TV w sobotę 26 września na Exbud Arenie. Zagrają gwiazdy Jacek Krzynówek, Radosław Majdan, Paweł Golański, Edi Andradina, Pavol Stano, Marcin Robak i inni. Szczegóły na echodnia.eu

PIŁKA NOŻNA

Korona z przychodami ogólnymi 37,44 miliona złotych zajęła 15. miejsce

PKO BP Ekstraklasa opublikowała raport „Finansowa Ekstraklasa" za sezon 2025/26, przygotowany przez firmę audytorsko-doradczą Grant Thornton

Dorota Kułaga

Z przychodami ogólnymi na poziomie 37,44 miliona złotych Korona Kielce zajęła 15. miejsce w rankingu.

Jak czytamy w raporcie „Finansowa Ekstraklasa", kluby PKO BP Ekstraklasy zakończyły sezon 2025/26 z rekordowymi przychodami w wysokości 1,58 mld zł. W porównaniu z poprzednimi rozgrywkami oznacza to wzrost o 317 mln zł i pierwsze w historii przekroczenie progu 1,5 mld zł.

Na ten wynik złożył się wzrost przychodów w każdym obszarze działalności klubów. Najwięcej, bo o 37%, zwiększyły się wpływy transferowe.

Największe wpływy w sezonie 2025/26 przyniosły klubom przychody komercyjne (530 milionów złotych).

- Korona Kielce z przychodami w wysokości 37,44 mln zł (o 3,54 mln zł więcej niż przed rokiem) uplasował się na 15. pozycji w rankingu przychodów klubów PKO BP Ekstraklasy, co oznacza spadek o trzy miejsca względem poprzedniej edycji zestawienia. Mimo niższej pozycji w rankingu, kontynuujemy jednak trend wzrostowy, osiągając rekordowe dla nas 37,44 mln zł przychodów z działalności podstawowej - informuje Korona na swojej oficjalnej stronie.

FOT. DAWID ŁUKASIK

Klub zachowuje płynność finansową - mówi Leszek Czarny, prezes Korony Kielce

Szczególnie widoczny był wzrost przychodów komercyjnych, które po raz pierwszy zbliżyły się do poziomu 18 milionów złotych, a także zwiększenie przychodów z dnia meczowego, które osiągnęły najwyższą wartość w historii Korony – 6,75 miliona złotych, czyli o 1,48 miliona złotych więcej niż w minionej kampanii.

Średnia frekwencja na meczach na Exbud Arenie w sezonie 2025/26 wyniosła 11 731. Sprzedaliśmy 3 307 karnetów (o 1420 więcej niż przed rokiem), a w naszej bazie ticketingowej widnieje 10 508 Kibiców. Z merchandisingu uzyskaliśmy przychód w wysokości 1,49 mln zł (o 0,46 mln zł więcej niż przed rokiem). Sprzedaliśmy 2 836 koszulek (o 431 więcej niż przed rokiem) i 4 424 szaliki (o 1288 więcej niż przed rokiem).

– Klub zachowuje płynność finansową. Plany finansowe Korony Kielce na przyszły sezon, które już zostały wdrożone, mają na celu zwiększenie zasobów budżetowych Klubu. Najbliższa perspektywa finansowa opiera się w szczególności na podjęciu działań ukierunkowanych na pozyskanie nowych sponsorów zewnętrznych (co w zbliżającym sezonie udało się zrealizować), zawarcie kolejnych umów marketingowych oraz wzrost środków uzyskiwanych ze sprzedaży biletów i karnetów (dzięki wyższej cenie biletów oraz wyższej frekwencji Kibiców na meczach PKO Bank Polski Ekstraklasy na stadionie Korony Kielce). Ponadto Klub zrealizował nowe loże stadionowe (Skybox) w liczbie 14 sztuk, z których dodatkowe wpływy zasilą budżet Klubu w sposób znaczący. Doszło także do rozwinięcia działu marketingu, co poskutkowało zwiększeniem sprzedaży gadżetów klubowych i biletów oraz pozwoliło zawrzeć nowe umowy marketingowe. Płynność finansowa Klubu nie jest obecnie w jakikolwiek sposób zagrożona. Dokonane transfery wychodzące oraz przychodzące pozwalają ocenić, iż poziom sportowy Korony Kielce w przyszłym sezonie będzie wyższy niż w minionym. To z kolei z dużą dozą prawdopodobieństwa przełoży się na dodatkowe wpływy do budżetu klubowego – powiedział Leszek Czarny, prezes zarządu Korona S.A., cytowany przez autorów raportu.

KARATE

W Budapeszcie nasi zawodnicy wywalczyli cztery medale

Dorota Kułaga

IBK WORLD CUP w Budapeszcie był wydarzeniem najwyższej rangi, w którym rywalizowali zawodnicy z 25 krajów.

Reprezentacja Polski wywalczyła znakomite 2. miejsce drużynowo, a swój udział w tym sukcesie mieli również zawodnicy Klubu Karate Kyokushin Chikara.

Karatecy Chikary Kielce na podium Pucharu Świata

W zawodach wystartowali reprezentanci Chikary: Oskar Białek, Oskar Starek, Maksymilian Moskal oraz Damian Białek. Pokazali ogromne zaangażowanie, charakter i sportową determinację w rywalizacji na międzynarodowej arenie.

Z Budapesztu zawodnicy Chikary wrócili z 4 pucharami. Oskar Białek wywalczył 2. miejsce, natomiast Oskar Starek, Maksymilian Moskal i Damian Białek stanęli na 3. stopniu podium. Ich wyniki przyczyniły się do wysokiej pozycji Polski w klasyfikacji drużynowej.

– To był Puchar Świata na bardzo wysokim poziomie. Zawody zostały świetnie zorganizowane, a rywalizacja była naprawdę wymagająca. Tym bardziej cieszy nas 2. miejsce Polski drużynowo i fakt, że nasi zawodnicy mogli dołożyć swoją cegiełkę do tego sukcesu – mówi Shihan Ernest Miszczyk, trener i założyciel Klubu Karate Kyokushin Chikara.

Dla zawodników nie tylko walka o medale

Udział w zawodach tej rangi to dla zawodników nie tylko walka o medale, ale także ogromne doświadczenie. Presja, emocje i rywalizacja z reprezentantami 25 krajów wymagają przygotowania nie tylko fizycznego, ale również mentalnego.

Sport uczy wytrwałości, pokory i wiary we własne możliwości, a każdy start jest kolejnym krokiem w rozwoju zawodników. Dla Chikary Puchar Świata w Budapeszcie był kolejnym ważnym krokiem i powodem do dumy. Sukces Polski i medale naszych zawodników pokazują, że ciężka i systematyczna praca przynosi efekty również na międzynarodowej arenie.

KRÓTKO

Piłka nożna

Marcin Kołodziejczyk nie jest już trenerem Moravii

Marcin Kołodziejczyk nie jest już trenerem Moravii Kopalnia Morawica, grającej w Betclic 3. Lidze.
Na razie nie wiadomo, kto będzie jego następcą. - Dziękujemy za dotychczasową współpracę, zaangażowanie, profesjonalizm oraz warsztat trenerski. Życzymy powodzenia i sukcesów w dalszej pracy trenerskiej - napisała Moravia w komunikacie. Marcin Kołodziejczyk objął zespół przed tym sezonem, po wywalczeniu awansu w barażach. Po rozegraniu dziewięciu kolejek Moravia Kopalnia Morawica zajmuje piętnaste, przedostatnie miejsce w tabeli Betclic 3. Ligi, grupy czwartej z dorobkiem zaledwie sześciu punktów. W ostatniej kolejce na wyjeździe przegrała z AKS 1947 Busko-Zdrój 1:2, tracąc drugą bramkę w doliczonym czasie gry. To nie był pierwszy mecz, w którym Moravia traciła decydującego gola w końcówce spotkania.
Przed Moravią mecz u siebie z JKS Jarosław, który odbędzie się w sobotę, 27 września. Rozpocznie się o 15. W tym spotkaniu zespół poprowadzą Sebastian Dobrodziej i Oskar Gwóźdź.
DOR

Piłka ręczna

Industria 30 września, zagra ze Śląskiem

Jeszcze jeden mecz we wrześniu zostanie rozegrany w Hali Legionów. W środę, 30 września, o godzinie 18 Industria Kielce podejmie beniaminka Śląsk Wrocław.
- Pierwotnie ten mecz miał zostać rozegrany 17 października w ramach siódmej kolejki Lotto Superligi. Po konsultacjach obu klubów oraz władz ligi zdecydowano, że zostanie on rozegrany wcześniej, w środę - 30 września o godzinie 18 w Hali Legionów - poinformował Marcin Batóg, manager do spraw komunikacji w kieleckim klubie.
Śląsk po dwóch meczach ma na koncie trzy punkty na koncie, na które złożyły się jedna wygrana z Piotrkowianinem oraz przegrana z KGHM Chrobrym Głogów.
W sprzedaży są już bilety na to spotkanie. Cennik wygląda następująco: kategoria pierwsza: bilet normalny 35 zł, bilet ulgowy 30 zł, bilet dziecięcy 10 zł; kategoria druga: bilet normalny 25 zł, bilet ulgowy 20 zł, bilet dziecięcy 10 zł; kategoria trzecia: bilet normalny 20 zł, bilet ulgowy 15 zł, bilet dziecięcy 10 zł.
DOR

eprasa.pl 81fb0de5ef